



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 23/24 (209-210)

Warszawa, 1-15 grudnia 1951 r.

Rok VIII

E. WILCZEK

sekretarz Prez. Woj. RN
w Opolu

Jak gminne rady narodowe woj. opolskiego włączyły się do realizacji zobowiązań wsi wobec państwa

Z inicjatywy Prezydium Woj. RN w Opolu odbyły się na terenie całego województwa: w dniach 8, 9 i 10 listopada 1951 r. sesje gminnych i miejskich rad narodowych zwołane dla przeanalizowania wszystkich dotychczasowych osiągnięć i braków w realizacji zobowiązań wsi w stosunku do państwa i podjęcia kroków w kierunku poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Sesje te odbywały się w siedzibach gmin lub też na terenie gromad.

Organizacja sesji gminnych i miejskich rad narodowych

Celem obsłużenia poszczególnych sesji GRN i udzielenia prezydium GRN pomocy w przygotowaniu sesji i w zmobilizowaniu ludności wsi do udziału w sesjach Prezydium Woj. RN wydelegowało do każdej gminy swego pracownika. Również sami członkowie Prezydium Woj. RN obsłużyli szereg sesji, docierając do gromad i do poszczególnych chłopów.

Za przygotowanie sesji i dopilnowanie wytycznych w tym zakresie były odpowiedzialne prezydium PRN, które ze swej strony dały duży wkład pracy. Na ogół sesje te charakteryzowały się dużą frekwencją zarówno radnych, jak i miejscowego społeczeństwa. Pod tym względem były jednak pomiędzy poszczególnymi sesjami znaczne różnice w zależności od stopnia uświadomienia politycznego chłopów, od sposobu zorganizowania sesji i współpracy organizacji masowych. Tak np. sesja GRN w Głubzycach odbyła się z trzygodzinnym opóźnieniem w gabinecie przewodniczącego Prezydium bez udziału społeczeństwa. Poważnym błędem ze strony prezydium GRN było wyznaczenie terminów sesji w sposób mechaniczny, bez uwzględnienia miejscowych warunków, na godziny przedpołudniowe, kiedy rolnicy mają najwięcej pracy; nie liczono się z faktem, że zajęcia w

zakładach pracy kończą się w godzinach popołudniowych (np. Lewin Brzeski).

Ważnym momentem na sesjach było wręczenie chłopom specjalnych zaświadczeń o całkowitym wywiązaniu się ze wszystkich obowiązków wobec państwa, a także wręczenie sołtysom nagród za należyte wypełnianie obowiązków. Był to moment bardzo podniosły, który spowodował, że wielu obecnych, a zalegających w świadczeniach, usprawiedliwiała swoją opieszałość. W pow. głubzycykim wywołał niezadowolenie fakt, że nie wszyscy, którzy wywiązali się z obowiązków, otrzymali zaświadczenia. Niedostateczna ilość tych zaświadczeń spowodowana była tym, że delegaci CUS nie wykontowali kartotek rolników.

Łącznie odbyły się 134 sesje GRN i 28 sesji MRN. Wzięło w nich udział 2.160 radnych, 12.243 osoby spoza rad; w dyskusji wzięło udział 1.740 mówców.

Kluby radnych dokonują analizy sprawozdań

Każda sesja była poprzedzona przez zebranie klubów radnych, na których dokonano krytycznej analizy sprawozdania przewodniczącego przeanalizowano wkład pracy prezydium, komisji rady, poszczególnych radnych, organizacji masowych przy organizowaniu i przeprowadzaniu akcji oraz przygotowano konkretne wnioski na sesję rady. Trzeba podkreślić, że kluby radnych na ogół słabo wywiązały się z tego zadania. Większość klubów zasadniczo nie spełniła swego zadania, niedzie obecność na posiedzeniach nie wynosiła 100%, a są GRN, w których kluby radnych w ogóle nie odbyły jeszcze posiedzeń i nie mają dotąd swoich przewodniczących, jak np. GRN w Ścinawie Nyskiej, pow. Nysa, i GRN w Dąbrówce Dolnej, pow. Opole. Większość członków klubów nie miała nic do powiedzenia na temat sprawozdania. Fakt ten

świadczy o tym, że członkowie rad mało żyli zagadnieniem wykonania zobowiązań przez wieś. W niektórych jednak GRN kluby radnych spełniły należycie swoje zadanie; posiedzenia odbyły się we właściwym czasie, dokładnie przestudiowano wkład pracy prezydium, komisji, poszczególnych radnych, zainteresowano się wkładem pracy organizacji masowych i przygotowano konkretne wnioski na sesję rady. Do takich należy m. in. klub radnych MRN w Paczkowie.

Właściwa postawa niektórych radnych, polegająca na dobrym, krytycznym nastawieniu do zagadnień, widoczna była jedynie na posiedzeniach klubów. Często natomiast brak było tej postawy na sesjach; przemówienia radnych cechowała nieśmiałość i brak bojowości, a także brak krytycznego i samokrytycznego ustosunkowania się do omawianej sprawy. Tak np. było w pow. nyskim i w pow. namysłowskim.

Tematyka sesji gminnych rad narodowych

Punktem węzłowym sesji były sprawozdania przewodniczących prezydiów GRN.

Sprawozdania te — po naświetleniu strony polityczno-gospodarczej akcji — przedstawiły osiągnięcia poszczególnych gmin na odcinku realizacji obowiązków wobec państwa. Sprawozdania wskazywały na napotkane trudności, wymieniały przodujących chłopów oraz opornych w poszczególnych gromadach. Zobrazowały one także wkład w realizację akcji ze strony organizacji masowych i nauczycielstwa. Dały krytyczną i samokrytyczną ocenę pracy członków prezydiów, radnych, sołtysów, pracowników aparatu wykonawczego rad narodowych i GS jak i naświetlenie wykonania przez nich obowiązków wobec państwa.

Cały szereg sprawozdań dawał szeroki i prawdziwy obraz pracy prez. GRN, jak np. sprawozdanie na sesji GRN w Biedrzychowicach, w Strzelcach Opolskich, w Smarchowicach Wielkich, w Głuszynie (pow. Namysłów), w Lisiećicach (pow. Głubczyce), w Izbicu (pow. Strzelce Opolskie) i na sesji MRN w Paczkowie (pow. Nysa).

Były jednak sprawozdania słabsze, nie obejmujące całości zagadnienia i nie dające dokładnego obrazu przebiegu akcji na terenie gminy i poszczególnych gromad, jak w Krzyżanowicach (pow. Racibórz), w Moszczance (pow. Prudnik) i w Karłowicach (pow. Brzeg). Sprawozdania ograniczały się jedynie do naświetlenia sytuacji ogólnokrajowej na odcinku polityczno-gospodarczym, nie uwzględniając rezultatów i przebiegu akcji na własnym terenie.

Udział komisji rad narodowych w realizacji zobowiązań wsi

Jak wynikało ze sprawozdań przewodniczących prezydiów udział komisji rad narodowych w realizacji zobowiązań wsi był stosunkowo słaby. Wyjątek stanowiły komisje oświaty i kultury; na ich aktywność wpłynęła konferencja przewodniczących komisji szczebla powiatowego i gminnego, zwołana do Opola przez Komisję Oświaty

i Kultury Woj. RN. W wyniku tej konferencji członkowie komisji oświaty i kultury zmobilizowali do akcji przede wszystkim nauczycieli. Przeprowadzali oni z chłopami indywidualne rozmowy i osiągnęli należyte wyniki. Np. w gminie Głuchołazy, gdzie w gromadzie Bodzanów rolnicy odmawiali przyjmowania zawiadomień o dostawie ziemniaków, na skutek akcji, uświadamiającej ze strony członków komisji, mieszkańcy zawiadomienia przyjęli i wypełnili swe obowiązki wobec państwa.

Jeżeli chodzi o pracę innych komisji rad narodowych, to na wysokości zadania stanęły komisje w pow. namysłowskim i w pow. nyskim, których członkowie po odbyciu narad z udziałem członków prezydium czynnie włączyli się do akcji, przeprowadzając kontrolę punktów skupu i magazynów zbożowych. Przeprowadzone przez komisje kontrole przyczyniły się w wielu przypadkach do usprawnienia ich funkcjonowania. W tychże powiatach komisje dobrze przygotowały się do sesji, o czym świadczyły wnikliwie koreferaty komisji, wygłoszone na sesjach w Kępnicy (pow. Nysa), w Michalicach (pow. Namysłów) i w innych. Na sesji GRN w Michalicach członkowie komisji samorzutnie zbijali usprawiedliwienia radnych, tłumaczących wykrętnie niewywiązanie się z obowiązków, wykazując w prostych i przekonujących słowach nieprawdziwość argumentów.

Dyskusja na sesjach

W związku ze sprawozdaniami przewodniczących prezydiów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos zarówno radni, jak i osoby spoza rady. Dość liczne wypowiedzi były rzeczowe i przeniknięte patriotyzmem; były one czynnikiem mobilizującym miejscowe społeczeństwo, wskazywały na mocne powiązanie się z akcją i radami narodowymi, a treść wypowiedzi wpływała bardzo dodatnio na obecnych. Tak np. ob. W. Piłot, sołtys gromady Kobylca, pow. Koźle, stwierdził: „Teraz dopiero zrozumiałem, że robotnik buduje, żołnierz broni, a chłop żywi...“.

Na podkreślenie zasługuje również przeprowadzona przez niektórych radnych samokrytyka zaniechania obowiązków w obecnych akcjach i wypowiedzi zawierające zobowiązania wzmożenia pracy. Np. radny Chomentowski z gminy Olszanka w pow. brzeskim, przyznając się do winy, oświadczył: „Zobowiązuję się uregulować wszystkie swoje zaległości w terminie jak najkrótszym i swoim przykładem podciągnąć wszystkich opieszłych. Wzywam Was, aby wszyscy radni dali ze siebie jak najwięcej wysiłku, aby uświadomili rolników do zrealizowania wszystkich zadań“.

Charakterystyczne były wypowiedzi i innych radnych. Np. radny ob. Fedorowicz z Grabina pow. niemodliński, powiedział: „Za niewykonanie przez gminę planów gospodarczych i finansowych ponosi winę aktywny gminny i członkowie rady narodowej, którzy nie prowadzili w terenie należytej akcji uświadamiającej“.

Radny ob. Furmaniak z Giuszany, pow. Namysłów, mówił: „Dość jest u nas stękania, czas jest z tym skończyć i zabrać się rzetelnie do pracy, a wtedy z łatwością wypełnimy obowiązki wobec państwa i sami sobie poprawimy byt...”

Radny ob. Paluchowski z Korfantowa, pow. Niemodlin, tak mówił o sobie i swoim opornym sąsiedzie: „Jestem bezpartyjny i dobrze rozumiem, że na to jestem rolnikiem, aby zaopatrzyć robotników w ziemniaki, chleb, mięso i tłuszcze. Rozumie to także cała moja gromada. Nie może tego jednak zrozumieć Joźwa, który nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. A ja, jego sąsiad, to wiem. że może oddać dla państwa. Takim opornym trzeba dać nakaz i zmusić ich do odstawienia państwu zboża i ziemniaków. Chłop musi tak gospodarzyć, aby wystarczyło dla niego i dla robotnika w mieście”.

Radny Oleśków z Grabowa, pow. Niemodlin, stawiał za wzór chłopom gospodarującym w pojedynkę spółdzielnię produkcyjną: „Spółdzielnia nasza ma znacznie większe plany, z których wywiązała się w terminie i z nadwyżką. Wy, chłopie, co gospodarujecie każdy z osobna, bierście przykład z naszej kolektywnej pracy, a osiągniecie takie plony jak i my...”

Podobne wypowiedzi padały prawie na każdej sesji.

Również znamienne były wypowiedzi chłopów nie będących radnymi, świadczące o stale rosnącej świadomości politycznej na wsi. Ob. Sawielowa z Karłowic, pow. Brzeg, stwierdziła: „Chętnie wywiązuje się ze swoich obowiązków, bo przesłałam w swym życiu przed wojną piekło. Musiałam szukać kawałka chleba na obczyźnie, bo w Polsce go nie znalazłam. Dziś mam dorosłych synów; wszyscy znaleźli chleb w Polsce Ludowej. Jeden jest oficerem w wojsku, a drugi górnikiem”.

Zdarzyło się kilka wypadków, że radni i sołtysi stawali w obronie opornych, często kułaków, spotykali się jednak z ostrą odprawą ze strony innych radnych, a nawet chłopów spoza rady.

Ob. Franciszek Krasicki z Korfantowa, pow. Niemodlin, słusznie ocenił postępowanie radnego: „Jak ma gromada wywiązać się, gdy sam radny, Stefan Świerczewski, nie wywiązał się. Jeśli tacy będą radnymi, to nasza gromada i inne nie wywiążą się. Nie jestem radnym, ale niech się Rada zastanowi i wyrzuci Świerczewskiego”.

MRN w Leśnicy, pow. Strzelce Opolskie, zdecydowanie wystąpiła pod adresem przewodniczącego Prezydium, ob. Kwapienia, który swym krzykliwym, pochopnym i obliczonym na wzbudzenie strachu podejściem zraził sobie miejscową ludność, przez co powstały trudności w realizacji zobowiązań.

Na wszystkich prawie sesjach przemawiający radni i obywatele spoza rady napiętnowali opornych kułaków i spekulantów, wymieniając ich nazwiska. Zdarzyły się również wypowiedzi o charakterze demobilizującym. Sołtys gromady Jędrychów gminy Goświnowice, pow. Nysa, zabierał parokrotnie głos i za każdym razem bronił tych,

k którzy wywiązali się tylko w małym procencie z nałożonych świadczeń. Jego wystąpienia były tak dalece demobilizujące, że jeden z radnych wystąpił z wnioskiem o zdjęcie go ze stanowiska. Do jego wniosku Rada ustosunkowała się pozytywnie.

Wyniki sesji

W wyniku przeprowadzonej krytyki i analizy pracy członków rad narodowych, członków prezydiów, pracowników prezydiów i sołtysów gminne rady narodowe podjęły uchwały wykluczające poszczególnych radnych, odwołujące przewodniczących i członków prezydiów, którzy nie stanęli na wysokości zadania, oraz polecające zwolnienie sołtysów i pracowników za niewywiązanie się z zadań państwowych i negatywne ustosunkowanie się do pracy związanej z przeprowadzaną akcją. Na miejsce usuniętych wybrano nowych radnych i członków prezydiów.

Większość GRN podjęła na sesjach uchwały zobowiązujące rolników do wywiązania się w 100% z wszelkich świadczeń wobec państwa. Takie uchwały radni byli zobowiązani przenieść na zebrania gromadzkie i wspólnie z aktywnym gromadzkim oraz sołtysami kontrolować w swoich gromadach ich wykonanie przez poszczególnych chłopów. Z zadań tych radni wywiązali się.

Ocena zebrzań gromadzkich jest dodatnia; miały one charakter mobilizujący. Świadczą o tym wypowiedzi chłopów, mówcy wskazują przyczyny niewywiązania się dotychczas z planów, jak również wskazują dalsze możliwości ich wykonania. Prawie w każdej gromadzie podejmowano rezolucje zmierzające do pełnej realizacji obowiązków w zakresie świadczeń. Krytykowano w dalszym ciągu opornych. Rezolucje na zebraniach gromadzkich są potwierdzeniem zobowiązań podjętych na sesjach przez radnych i sołtysów w imieniu gromad.

Z omawianych materiałów wynika, że prezydium PRN kontrolują wykonanie uchwał GRN poprzez swoich pracowników wysyłanych do poszczególnych gmin; zadaniem pracowników jest dopilnowanie realizacji świadczeń rolników poszczególnych gmin. Pracownicy informują prezydium PRN o powstałych trudnościach.

Należy stwierdzić, że sesje mimo pewnych niedociągnięć pod względem organizacyjnym przez podsumowanie bezsprzecznie poważnej i w dużym stopniu samodzielnej pracy rad narodowych, przez przeprowadzenie oczyszczania szeregów rad i prezydiów spełniły swoje zadanie, to jest wzmocniły autorytet rad narodowych jako organów jednolitej władzy ludowej w terenie, a także spowodowały przyspieszenie realizacji zobowiązań wsi wobec państwa. Autorytet swój rady narodowe spotęgowały przez mobilizację mas chłopskich do wykonania wszystkich świadczeń, przez wykazanie, że w radach narodowych mogą zasiadać jedynie obywatele, którzy świecą pod każdym względem przykładem, przez wskazanie, w formie swych uchwał,

że wola i dążenia mas pracujących muszą być w praktyce realizowane.

Zebrani na sesjach chłopci, krytykując niektórych radnych, członków prezydiów, pracowników i sołtysów, byli świadkami wyciągania przez rady narodowe bardzo surowych konsekwencji w stosunku do winnych.

Sesje GRN dowiodły, że rady narodowe są bezpośrednim reprezentantem mas ludowych, wykonują wolę tych mas, a tym samym uchwały zobowiązujące do wykonania świadczeń są wolą tych mas, czego niezbitym dowodem jest bardzo znaczny wzrost po sesjach wpływów podatkowych i innych świadczeń.

ST. TUŃSKI

przewodniczący Prez. PRN
w Pasłęku

Prezydium PRN w Pasłęku poznaje braki w pracy nad wykonaniem aktualnych zadań

Sesja PRN w Pasłęku zwołana na 20 października br. poświęcona była wykonaniu zobowiązań wsi wobec państwa.

Na sesji podjęto m. in. uchwałę zobowiązującą radnych do czynnego włączenia się do akcji. W tym celu każdy radny miał obowiązek zorganizować na swoim terenie zebranie do 25 października br. Na tych zebraniach podejmowano uchwały o współzawodnictwie między gromadami.

GRN zwołały również nadzwyczajne sesje poświęcone wykonaniu zobowiązań wobec państwa.

Prezydium PRN zainicjowało również narady sołtysów. Pierwsza taka narada odbyła się 21 października br. Tematem obrad były sprawy związane z wykonaniem zobowiązań. Z kolei sołtysi zwołali zebrania gromadzkie, przenosząc wytyczne powiatu na teren gromady.

Tempo akcji wzmożło się. Gromady: Rogowo, Bozynowo, Bronki, Druzieniec, Bardyny, Buczaniec, Krasin, Stare Dolne odstawiły zboże zespołowo.

Na odprawie przewodniczących i sekretarzy prezydiów GRN w dniu 9 listopada br. przeprowadzono szczegółową analizę pracy sołtysów i przesłano do Prezydiów Woj. RN wnioski o odznaczenie wyróżniających się sołtysów.

15 listopada br. Prezydium PRN zwołało ponowną odprawę sołtysów w celu podsumowania dotychczasowych osiągnięć i omówienia dalszych zadań. W toku dyskusji okazało się, że sołtys był do tej pory otoczony zbyt małą opieką ze strony prezydiów GRN i Prezydiów PRN. Prezydium PRN wyciągnęło z tej narady wnioski, że trzeba stale i systematycznie opiekować się sołtysami, szkolić ich i pomagać im w pracy.

Za dobrą pracę i wywiązanie się z obowiązków przyznano 10 sołtysom i 2 chłopom dyplomy uznania, a 7 sołtysów otrzymało premie pieniężne.

Odprawy sołtysów, zebrania gromadzkie, akcja uświadamiająca dały dobre wyniki. W wielu

Przebieg omawianych sesji wykazał, że GRN jako organa władzy ludowej są w stanie wykonać cięższe na nich zadania.

Analiza sesji wykazała, że czynnikiem hamującym dla nich jest słabe kierownictwo. Od wydanej pomocy prezydiów PRN w ustawieniu tego kierownictwa zależą w dużym stopniu wyniki pracy GRN.

Z sesji Prezydium Woj. RN wyciągnęło szereg konkretnych wniosków, które pozwolą uniknąć w przyszłości wielu błędów i niedociągnięć w organizowaniu masowych akcji. Niewątpliwie nauki płynące z sesji staną się drogowskazem w pracy terenowych rad narodowych i ich organów.

wypadkach sprzedano zboże ponad plan, zwiększyły się również wpływy finansowe. Kułacy pod czujną kontrolą mało i średniorolnych chłopów na ogół wykonują swoje zobowiązania.

Jednak wiele jeszcze braków i błędów musimy usunąć.

W początkowym okresie poważnym niedociągnięciem na terenie gmin były wypadki opieszałości w regulowaniu należności podatkowych i niepodatkowych ze strony radnych i sołtysów, jak również innych aktywistów gromadzkich z ZSCh i kierowników grup producentów. Prezydium GRN nie potrafiły ustosunkować się właściwie do tych osób demoralizujących swoją postawą innych rolników. Prezydium PRN delegowało początkowo 13 pracowników do pomocy sołtysom w inkasie. Po przeanalizowaniu wyników tygodniowej pracy Prezydium PRN delegowało więcej pracowników, dzieląc ich na 2 ekipy po 8—9 osób każda; jedna ekipa pracuje kolejno po kilka dni w każdej gminie.

Po przeprowadzeniu w trybie egzekucyjnym zajęć u dłużników wydelegowano do pomocy niektórym prezydiom GRN pracowników Wydziału Podatków Wiejskich i Wydziału Finansowego (gm. Rychłki, Rogajny, Marianka, Jelonki).

Osobnym pracownikom przydziela się najsłabsze gromady. Pracownicy Prezydiów PRN pomogli nawet w zamknięciu ksiąg bierzych w gminie Marianka, Jelonki i Rogajny. Prezydium PRN przeprowadza stałą kontrolę pracy referatów finansowych i sołtysów na odcinku wpłat finansowych wsi w realizacji planowego skupu, doręczając druki i instrukcje.

Narodowy Bank Polski i Bank Rolny mało okazały pomocy w akcji realizacji należności finansowych wsi. Bank Rolny nie zrobił nic w kierunku usunięcia trudności w ustalaniu łącznej sumy długów każdego rolnika. Bank przesyła do

gmin wykazy dotyczące poszczególnych kredytów, osobno dla kredytów krótkoterminowych, osobno dla zadłużeń z tytułu akcji siewnej itd. Ponadto wykazy często są nieaktualne, poważna część dłużników figurujących na wykazach nie mieszka już na terenie powiatu pasłęckiego. Kwoty zadłużeń bankowych poszczególnych rolników sięgają bardzo często 10.000 zł i plan finansowy należności bankowych nie wszędzie jest realny i możliwy do wykonania.

Wiele braków i niedociągnięć wykazuje PZGS; brak gotówki na wypłatę za dostarczone zboże, niewłaściwe ustosunkowanie się do chłopów ze strony personelu zatrudnionego w punktach skupu itp. PZGS wysłał jednak swoich pracowników w teren, co stanowiło znaczną pomoc.

PZZ w wielu wypadkach nie nadążał z rozsyłaniem dyspozycji odstawy zboża z poszczegól-

nych punktów skupu, w wyniku czego zdarzały się wypadki przeładowania magazynów.

Poważna część pełnomocników gminnych CUS nie wyjeżdża do gromad i ogranicza się do rejestrowania wpływów, nie interesując się tym, że mimo wykonanych omłotów chłopci nie wywiązują się z obowiązku dostawy. CUS uspokoiony pierwszeństwem powiatu w województwie puścił sprawę dalszej realizacji planu „na żywiół”.

Centrala Mięsna nie interesuje się kontraktacją trzody chlewnej, nie wie jak wyglądają umowy; zdarzają się wypadki, że rolnik jest umieszczony na liście kontraktujących, a umowy z nim nie sporządzono.

Takie są braki. Prezydium PRN poznawszy je w toku wykonywania zadań państwowych będzie teraz z uporem dążyło do szybkiej i pełnej ich likwidacji.

Z. NODZYŃSKI

sekretarz Prez. PRN
w Koźuchowie

Pomogliśmy najsłabszej gminie

Szereg poważnych zadań, jakie stanęły przed prezydiami, aktywnym i aparatem rad narodowych w związku z wykonywaniem zadań państwowych, uprzytomnił nam niebezpieczne odchylenie od właściwych form pracy rad. Wynikiem tego mogło być oderwanie się od mas niektórych prezydiów gminnych rad narodowych, a nawet Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koźuchowie.

Dlatego też Prezydium PRN postanowiło wobec nasilenia aktualnych zagadnień zwrócić równocześnie szczególną uwagę na pracę organizacyjną w prezydiach rad narodowych niższych szczebli, w komisjach PRN i wydziałach Prezydium PRN.

Dlatego też, układając plan pracy Prezydium na IV kwartał br., za motyw przewodni tego planu wzięliśmy myśl wyrażoną przez Obywatela Prezydenta na V Plenum KC PZPR, że należy podnieść i dostosować poziom pracy organizacyjnej do myśli politycznej.

Plan ten przewiduje niesienie pomocy organizacyjnej prezydiom gminnych i miejskich rad narodowych, które tej pomocy szczególnie potrzebują, a także wydziałom Prezydium PRN, których styl pracy cofnął się do starych, starościńskich metod

Niezadowolająco przedstawiała się sytuacja w Prezydium GRN w Nowogrodzie. Gmina ta o strukturze rolniczo-przemysłowej, najbardziej oddalona od siedziby powiatu, w poprzednim okresie przodowała w wykonywaniu wszystkich zadań państwowych, Prezydium GRN w tej gminie umiało powiązać się z terenem, jak również nieźle ustawało pracę organizacyjną. Dopiero sygnały i relacje z ostatnich paru miesięcy wskazały na poważne niedociągnięcia i zaniedbania. Prezydium GRN w Nowogrodzie mimo przeprowadzanego instruktarskiego i wskazań udzielanych na naradach

w Prezydium PRN nic nie zrobiło, by powiększyć skład GRN wynoszący tylko 11 członków, by zmienić jej skład socjalny przez wybór robotników i chłopów. Prezydium GRN nie dopilnowało, by planowo odbywały się sesje Rady i posiedzenia Prezydium i nie pomagało w pracy komisjom.

Wynikiem tych i innych zaniedbań w pracy Prezydium GRN był alarmujący stan realizacji zadań państwowych. Wykonanie na 15.X. wynosiło zaledwie: w skupie zboża 37,4% planu rocznego — 28,8% planu miesięcznego, w realizacji podatku gruntowego 65,25%, w realizacji FOR 72,6%, kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1952 r. — 50%.

Dlatego też Prezydium PRN na wyjazdowym posiedzeniu w Nowogrodzie 19 października poddało ten stan gruntownej analizie.

Na przeszło tydzień przed posiedzeniem inspektor i instruktor organizacyjny Prezydium PRN wyjechali na teren gminy. Skontrolowali stan wykonania uchwał PRN i Prezydium PRN w przedmiocie aktualnych zagadnień wiejskich, jak również ponownie zlustrowali prace Prezydium GRN, a w szczególności działalność GRN i jej komisji oraz pomoc organizacyjną ze strony Prezydium, działalność Prezydium w zakresie organizacji pracy, koordynację prac i kierownictwo instytucjami gospodarczymi. Wykonanie aktualnych zadań ogólnopństwowych.

Na posiedzenie Prezydium PRN zostało zaproszone całe Prezydium GRN, wszyscy jego pracownicy, Zarząd GS, przedstawiciele ZSCH, kierownictwo miejscowego ośrodka zdrowia, przedstawiciele nauczycielstwa i członkowie niektórych komisji GRN.

Na wstępie wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Prezydium GRN ob. Jasiukiewicza.

Sprawozdania tego nie przyjęto, bowiem nie ujmowało ono istotnych zagadnień i ewentualnych trudności w pracy, ani swoistych problemów, charakterystycznych dla terenu gminy.

Podstawę, na której oparto ocenę sytuacji w gminie i działalności Prezydium GRN, stanowiła krytyczna analiza dokonana przez inspektora i instruktora delegowanych z Prezydium PRN.

Członkowie Prezydium PRN w czasie dyskusji zadawali pytania, żądali wyjaśnień. Dzięki temu dyskusja stała się również podstawą do oceny sytuacji. W podsumowaniu dyskusji przewodniczący Prezydium PRN, ob. Lembas, naświetlił bardzo poważne braki i niedociągnięcia Prezydium GRN, wynikające z braku pracy kolektywnej oraz z niewłaściwego stosunku do GRN, jej komisji i pracowników Prezydium.

Uchwała podjęta w wyniku dokonanej analizy działalności Prezydium GRN nakreśliła formy i metody właściwego prowadzenia kolektywnej pracy, powiązania się z Radą, komisjami Rady, a przez nie z masami pracującymi gminy. Uchwała podała sposoby zapewnienia pomyślnej realizacji zadań państwowych szczególnie pilnych, jak skup zboża, ziemniaków, spłata zobowiązań finansowych i kontraktacja. Z kolei uchwała konkretnie zobowiązała członków Prezydium PRN do niesie-

nia pomocy Prezydium GRN przez obsługiwanie kolejnych posiedzeń tego Prezydium, wyznaczenie opiekunów dla miejscowych spółdzielni produkcyjnych, dodatkowe udzielenie operatywnego instruktarzu, przez przydzielenie pracowników do wyprowadzenia prac statystycznych itp. Uchwała przewidziała również zwrócenie się do niektórych komisji PRN z prośbą o niesienie pomocy komisjom GRN w formie instruktarzu.

Wynikiem narady była poprawa w realizacji planu skupu przez gminę.

Z tego doświadczenia można wyciągnąć wnioski, że dobre wykonanie zadań, jakie stoją przed radami narodowymi, można osiągnąć przy właściwej opiece i pomocy tym najniższym komórkom władzy państwowej, jakimi są gminne rady narodowe. Ich umacnianie, wskazywanie im właściwych, kolektywnych metod pracy przynosi dobre rezultaty.

I wydaje się, że Prezydium PRN w Koźuchowie przyjęło słuszną linię, kładąc główny nacisk w swoim kwartalnym planie pracy na niesienie pomocy bezpośrednio w terenie przez organizowanie wyjazdowych posiedzeń, dobrze przygotowanych i przeprowadzanych. W pierwszym rzędzie pomoc taka będzie udzielana tym prezydiom GRN, które zatraciły właściwy styl pracy.

WL. DASZKIEWICZ

dyr. Dep. Zatrudnienia
w Min. Pracy i Opieki Społ.

Zadania rad narodowych w akcji werbunku siły roboczej

Szybki proces uprzemysłowienia kraju w okresie Planu 6-letniego powoduje, że miejscowe rezerwy siły roboczej nie wystarczają w niektórych przypadkach na zaspokojenie potrzeb wzrastającego zatrudnienia. Dlatego też wykonanie Planu 6-letniego jest związane z dopływem setek tysięcy nowych pracowników ze wsi. Już w końcu drugiego roku Planu 6-letniego zaszła konieczność planowego uregulowania dopływu ludności wiejskiej do różnych gałęzi gospodarki narodowej, co znalazło ostatnio wyraz w uchwale Prezydium Rządu Nr 679, z dnia 29 września 1951 r. w sprawie werbunku niewykwalifikowanej siły roboczej. (Monitor Polski Nr A-88, poz. 1214). Uchwała ta stawia prezydiu rad narodowych przed nowymi zadaniami zarówno w zakresie planowania, jak i realizacji akcji werbunkowych.

Werbunek w Polsce przedwrześniowej

Nawet wśród krajów kapitalistycznych Polska przedwrześniowa wyróżniała się wyjątkową nędzą ludności wiejskiej. Ponad 50% ludności rolniczej stanowiło tzw. zbędne ręce robocze. 3 miliony chłopów posiadało razem tyle ziemi, ile posiadało 19 tysięcy rodzin ziemiańskich.

Na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo liczba ludności wynosiła w 1931 r.: w ZSRR — 29 osób, Danii — 38, Estonii — 40, Niemczech — 51, a w

Polsce 88 osób. Pod względem przeludnienia wsi, Polska sanacyjna stała na pierwszym miejscu, przekraczając przeciętnie o 120% normalne zaludnienie i osiągając w województwach centralnych i południowych od 100 do 200 osób na 100 ha użytków rolnych.

Polska wieś stanowiła przed wojną olbrzymi rezerwuariat nędzy i taniej siły roboczej. Werbunek wśród ludności wiejskiej w Polsce kapitalistycznej — to działalność agentów, żerujących na nędzy i ciemnocie ludu wiejskiego, werbujących pozabawioną środków do życia ludność wiejską „na saksy“, na emigrację, na poniewierkę wśród obcych. Pod względem eksportu siły roboczej sanacyjna Polska zajmowała jedno z czołowych miejsc na świecie.

Konieczność planowej organizacji werbunku

Już w końcu Planu Trzyletniego bezrobocie zostało w Polsce Ludowej całkowicie zlikwidowane. W okresie Planu 6-letniego roczny przyrost osób zatrudnionych w gospodarce narodowej poza rolnictwem wynosi ponad pół miliona osób. Większość nowych pracowników — to niewątpliwie ludność przybyła ze wsi do miasta.

Jak szybki jest ten proces przechodzenia ludności ze wsi do nowych zawodów widać z danych spisu ludności z 3 grudnia 1950 r. Spis ten wy-

kazuje następującą zmianę struktury zawodowej ludności w Polsce Ludowej w porównaniu z okresem przedwojennym:

	Dane spisów ludności	
	z 1931 r.	z 1950 r.
ludność utrzymująca się z rolnictwa	61,4%	45,7%
ludność utrzymująca się ze źródeł pozarolniczych	38,6%	54,3%

Wzrastające wciąż uprzemysłowienie kraju, oraz przebudowa struktury rolnej i szybko postępująca mechanizacja rolnictwa sprzyjać będą także nadal procesowi przechodzenia ludności z rolnictwa do zajęć pozarolniczych.

Już jednak w drugim roku realizacji Planu 6-letniego działają czynniki wpływające hamująco na samorzutny dopływ siły roboczej ze wsi. Są nimi:

po pierwsze — bardzo znaczny wzrost inwestycji na terenach dawniej zacofanych gospodarczo (w województwach wschodnich i południowo-wschodnich), gdzie Plan 6-letni lokalizuje ok. 70% ogólnych nakładów inwestycyjnych dla budowy nowych fabryk, które zatrudnią ok. ⅔ załóg, przypadających na nowe obiekty;

po drugie — nieustanny wzrost stopy życiowej ludności wiejskiej, której dziś już nędza nie wygania ze wsi do miasta, jak to było przed wojną.

Na tle zapotrzebowania na siłę roboczą i trudności w jej dopływie, wystąpiła działalność poszczególnych przedsiębiorstw, które przeszły do aktywnego werbunku na wsi i wysyłają swoich pracowników na wieś dla zwerbowania siły roboczej w tych miejscowościach, gdzie spodziewają się ją znaleźć.

Niezajomość warunków miejscowych i brak oparcia o dane statystyczne, przede wszystkim o bilans siły roboczej, powodują, że przedsiębiorstwa wysyłają swoich werbowników na tereny, na których albo brak siły roboczej, albo nie należy jej werbować, gdyż wkrótce rozwinię się tam budownictwo socjalistyczne. Bywały przypadki, gdy przedsiębiorstwa z woj. warszawskiego lub krakowskiego wysyłały swoich werbowników na teren województw wrocławskiego, śląskiego lub opolskiego, gdzie werbują ludzi, jakkolwiek województwa, w których znajdują się te przedsiębiorstwa, mają większe rezerwy siły roboczej, aniżeli województwa, na tereny których wysyłano werbowników.

Zdarzają się również przypadki, gdy werbuje się np. robotników z górnictwa lub hutnictwa do budownictwa, co jest wbrew interesom gospodarki narodowej.

Bezplanowa akcja werbunkowa prowadzi do zbędnego przemieszczania robotników, bez uwzględnienia ważności poszczególnych dziedzin gospodarki i lokalnych potrzeb, które wymagają często nie tylko zahamowania odpływu, ale nawet

sprowadzenia robotników z innych miejscowości. Tak np. w powiatach Szubin i Żnin werbowano w bież. roku robotników do PGR-ów w woj. kozłowski, gdy równocześnie do PGR-ów w tychże powiatach sprowadzono robotników z woj. łódzkiego.

Akcja taka nie tylko powoduje zbędne koszty, ale w dodatku zwiększa płynność siły roboczej, gdyż robotnicy zatrudnieni opuszczają dotychczasowe miejsce pracy, zwabieni obietnicą uzyskania wyższych zarobków w innym miejscu. Obietnice dawane przez niekontrolowanych werbowników nierzadko są wygórowane i wywołują następnie rozczarowanie wśród werbowanych osób, dyskredytując akcje werbunkowe.

W dążeniu do uzupełnienia brakującej siły roboczej niektóre kierownictwa przedsiębiorstw idą bez istotnej potrzeby po łatwiejszej drodze wysyłania pracowników dla sprowadzenia siły roboczej, nie wykazując dostatecznej troski w zwalczaniu płynności siły roboczej i mobilizacji rezerw wewnętrznych przedsiębiorstwa, która pozwoliłaby im na wykonanie planów produkcyjnych bez ściągania robotników z dalekich okolic.

Zbyt liczne akcje werbunkowe wykonywane bez zezwolenia organów zatrudnienia prowadziły do niezdrowej rywalizacji między poszczególnymi przedsiębiorstwami, werbującymi na tych samych terenach, co dezorientowało ludność wiejską i dezorganizowało planową akcję werbunkową.

Dotychczasowa akcja organów zatrudnienia w zakresie werbunku ograniczała w dużej mierze bezplanową rekrutację siły roboczej, jednak brak odpowiednich przepisów utrudnia walkę organom zatrudnienia z tzw. „dzikim“ werbunkiem.

Niewątpliwie istniejące w kraju rezerwy siły roboczej są jeszcze bardzo znaczne, a wzrastający przyrost naturalny i postępująca mechanizacja rolnictwa dają gwarancję, że przy racjonalnej gospodarce siłą roboczą realizacja planów produkcyjnych nie napotka przeszkód z powodu braku rąk roboczych.

W planowej gospodarce socjalistycznej siła robocza, jako jeden z podstawowych elementów sił wytwórczych kraju, nie może pozostawać poza narodowym planem gospodarczym. Plan 6-letni, przewidujący wzrost zatrudnienia w gospodarce poza rolnictwem o 2.100 tys. osób, tj. o 60% w stosunku do stanu z 1949 r., zakłada również planowe gospodarowanie rezerwami siły roboczej istniejącymi w kraju.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie werbunku niewykwalifikowanej siły roboczej oparta jest na bogatym doświadczeniu Związku Radzieckiego w okresie pięcioletek stalinowskich i na dotychczasowym doświadczeniu organów zatrudnienia prezydium rad narodowych w zakresie zorganizowanego werbunku siły roboczej.

Centralizacja akcji werbunkowych

Uchwała Prezydium Rządu stawia postulat centralnego planowania akcji werbunkowych na podstawie bilansów siły roboczej.

Oznacza to:

po pierwsze — że prezydium rad narodowych wszystkich szczebli nie mogą udzielać zezwoleń, jak to czyniły niekiedy dotychczas, na prowadzenie werbunku poza ustalonym centralnie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej planem werbunku;

po drugie — że rady narodowe nie mogą reprezentować partykularnego punktu widzenia, który wyraża się w „magazynowaniu“ siły roboczej dla potrzeb miejscowych i niechęci do wypuszczania jej poza obręb swojego działania (jak to miało np. miejsce w Prezydium Woj. RN w Kielcach), lecz na odwrót rady narodowe powinny dołożyć wszelkich starań, by ujawniać jak największe rezerwy dla potrzeb całej gospodarki narodowej;

po trzecie — że prezydium rad narodowych powinny czuwać nad oszczędną i racjonalną gospodarką rezerwami siły roboczej i nie zezwalać na zgłaszanie zbyt wygórowanego zapotrzebowania na zamiejscową siłę roboczą bez dostatecznego wykorzystania miejscowych rezerw roboczych;

po czwarte — że samodzielne oddziały i referaty zatrudnienia powinny znacznie energiczniej aniżeli dotychczas prowadzić akcję zatrudnienia osób dotychczas niezatrudnionych, przede wszystkim miejscowej ludności wiejskiej i kobiet, wykorzystując do tego celu wszelkie środki propagandy i właściwe metody planowego pośrednictwa pracy;

po piąte — że prezydium rad narodowych powinny wzmoczyć troskę o bytowe sprawy zatrudnionych, aby zmniejszyć odpływ siły roboczej z zakładów pracy.

Wojewódzkie i powiatowe komisje planowania gospodarczego powinny przy sporządzaniu wojewódzkich lub powiatowych bilansów siły roboczej poddać gruntownej analizie zarówno stan istniejących rezerw roboczych, jak i zgłoszone zapotrzebowania na siłę roboczą. W szczególności planiści powinni zwalczać tendencje niektórych kierowników przedsiębiorstw do zgłaszania zwiększonego zapotrzebowania na siłę roboczą, w zamiarze asekurowania się przed płynnością siły roboczej. Tak np. niektóre przedsiębiorstwa w woj. warszawskim i poznańskim zgłosiły ostatnio zapotrzebowanie na werbunek, gdy kontrola na miejscu wykazała istnienie w przedsiębiorstwach nadmiaru siły roboczej.

Oportunistyczne tendencje niektórych przedsiębiorstw w tym kierunku należy bezwzględnie ograniczać do niezbędnej wysokości, dążąc do stabilizacji założeń robotniczej i przekroczenia planowego wzrostu wydajności pracy. Nie należy też dopuszczać do gromadzenia w przedsiębiorstwach siły roboczej tylko dlatego, że jest to zgodne z planem zatrudnienia, gdy faktycznie plan produkcji może być wykonany przy mniejszej załodze. Miało to ostatnio np. miejsce w niektórych przedsiębiorstwach budowlanych na terenach woj. rzeszowskiego, krakowskiego i in.

Sporządzając bilans siły roboczej wojewódzkie i powiatowe komisje planowania gospodarczego

powinny w jak najszerszym zakresie ujawniać istniejące w województwie lub w powiecie nadwyżki siły roboczej, dążąc do jak najszerszego włączenia do produkcji miejscowych rezerw siły roboczej, w myśl wytycznych Planu 6-letniego, które głoszą:

„Należy przede wszystkim wykorzystać istniejące na miejscu rezerwy siły roboczej przez produktywizację elementów miejskich obecnie nieproduktywnych i umożliwienie szerszego niż dotychczas zastosowania pracy kobiet“.

Poparcie wniosku przedsiębiorstwa o werbunek siły roboczej na innym terenie przez prezydium rady narodowej powinno mieć miejsce tylko w wypadku faktycznego braku miejscowych rezerw siły roboczej. Popierając uzasadniony wniosek przedsiębiorstwa o zezwolenie na werbunek, należy, zgodnie z przepisem uchwały, uprzednio stwierdzić liczbę kwater, jakimi przedsiębiorstwo dysponuje dla zamiejscowych robotników, stan kwater i czy przedsiębiorstwo jest w stanie zapewnić robotnikom odpowiednie wyżywienie.

Udział rad narodowych w planowaniu werbunku

Uzasadnione wnioski o zezwolenie na prowadzenie werbunku siły roboczej powinny przedsiębiorstwa zgłaszać w drodze służbowej do swego resortowego ministerstwa, które z kolei zgłasza odpowiednio umotywowane dodatkowe zapotrzebowanie na zamiejscową siłę roboczą do PKPG.

W zasadzie zezwolenie na werbunek udziela się tylko dla większych obiektów inwestycyjnych, gdy chodzi o zapotrzebowanie na znaczną ilość siły roboczej i widoczne jest, że zapotrzebowania tego z rezerw miejscowych nie będzie można pokryć.

Centralny plan werbunku sporządza na podstawie uchwały Rady Ministrów lub zarządzenia przewodniczącego PKPG Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zasadniczo w okresach kwartalnych, przesyłając je prezydiom wojewódzkich rad narodowych.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych dokonują podziału otrzymanych limitów na poszczególne powiaty, ustanawiając plan werbunku w przekroju powiatowym. Prezydium wojewódzkich rad narodowych kierują się przy tym powiatowymi bilansami siły roboczej i znajomością stosunków terenowych.

Z kolei prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych dokonują rozdziału otrzymanych limitów, ustalając na podstawie znajomości warunków lokalnych zadania werbunkowe dla każdej gminy i gromady.

Sporządzając rozdzielniki dla hierarchicznie niższych prezydiów rad narodowych, prezydium rad narodowych równocześnie podejmują uchwałę w przedmiocie realizacji ustalonego planu werbunkowego.

Zarówno rozdzielnik jak i projekt uchwały dla prezydium rady narodowej powinien sporządzić samodzielny oddział (referat) zatrudnienia, niezwłocznie po otrzymaniu limitu od nadrzędnej instancji. Uchwała w sprawie zatwierdzenia roz-

dzielnika i rozpoczęcia akcji werbunkowej powinna zapaść na najbliższym posiedzeniu prezydium. Akcja werbunkowa, przewidziana państwowym planem werbunku, nie powinna ulec zwłoce, gdyż może to się odbić ujemnie na wykonaniu planów produkcyjnych.

Prezydium rady narodowej, podejmując uchwałę o werbunku, powinno mieć na uwadze konieczność mobilizacji wszystkich rezerw ludzkich dla wykonania państwowych planów gospodarczych. Rozdzielniki na powiaty, gminy i gromady nie mogą być sporządzane mechanicznie, lecz powinny być rezultatem gruntownej analizy miejscowych warunków. Dążąc do ujawnienia jak największych rezerw siły roboczej, prezydium rad narodowych powinny stale pamiętać, że uchwalone plany werbunkowe powinny mieć charakter mobilizujący, ale równocześnie powinny być realne, tzn. możliwe do wykonania.

Nie powinny się powtórzyć wypadki mechanicznego dzielenia otrzymanego limitu na powiaty, jak to miało np. miejsce w woj. kieleckim.

Odpowiedzialność rad narodowych za wyniki werbunku.

Praktyka wykazuje, że najlepsze wyniki daje akcja werbunkowa prowadzona bezpośrednio przez pracowników przedsiębiorstwa, do którego się werbuje, pochodzących z terenu, na którym werbują. Werbownicy ci powinni być dokładnie obznajmieni z warunkami pracy i płacy oraz wyróżniać się rzetelnością i sumiennością w wykonywaniu powierzonych obowiązków. Akcja werbunkowa może być oparta tylko na prawdziwej informacji i na zgodzie werbowanego na zawarcie umowy o pracę.

Uchwała wprowadza zasadę odpowiedzialności kierownictwa zakładu pracy za dopływ siły roboczej. Na kierownictwo przedsiębiorstwa uchwała nakłada obowiązki:

1) „uzupełniania braków siły roboczej przez uaktywnienie miejscowych rezerw roboczych“, aby jak najbardziej zmniejszyć zapotrzebowanie na zamiejscową siłę roboczą i ograniczyć do minimum akcje werbunkowe, które są zawsze związane ze znacznym wzrostem kosztów produkcji.

2) „uzupełniania objętych planem werbunku braków siły roboczej“, a więc delegowania odpowiednich pracowników w celu prowadzenia zaplanowanych akcji werbunkowych i stworzenia takich warunków w zakładzie pracy, aby werbowani robotnicy nie odpływali z powrotem na wieś lub do innych przedsiębiorstw.

Równocześnie jednak uchwała stwierdza: „Prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych odpowiadają za pełne wykonanie planu werbunku“. W szczególności prezydium powiatowych rad narodowych czuwają nad wykorzystaniem rezerw siły roboczej, wydają zarządzenia w celu sprawnego i terminowego wykonania planów werbunkowych, kontrolują działalność organów zatrudnienia w zakresie akcji werbunkowej i przebieg wykonywania planów werbunkowych, nad-

zorują przez organa zatrudnienia działalność przedstawicieli zakładów pracy prowadzących werbunek, prowadzą ewidencję i sprawozdawczość z realizacji planów werbunkowych.

Ponadto oddziały i referaty zatrudnienia powinny zająć się organizacją przewozu zwербowanych robotników do zakładów pracy.

Specjalną, bezpośrednią odpowiedzialność za wyniki werbunku w myśl przepisów uchwały ponosi prezydium powiatowej rady narodowej, które „odpowiada za prawidłowy przebieg werbunku i za dostarczenie przewidzianego planem werbunku siły roboczej“.

Realizując bezpośrednio w terenie plan werbunku, prezydium powiatowej rady narodowej opierać się powinno zasadniczo na referacie zatrudnienia prezydium powiatowej rady narodowej oraz na przedstawicielach delegowanych przez zakład pracy dla prowadzenia akcji werbunkowej. W akcji prowadzonej przez prezydium powiatowej rady narodowej powinny czynnie współdziałać prezydium gminnych rad narodowych. Należy również zapewnić w jak najszerszym zakresie współpracę miejscowego aktywu organizacji społecznych, a w szczególności ZMP.

Akcję werbunkową na wsi powinni prowadzić bezpośrednio pracownicy powiatowych referatów zatrudnienia łącznie z przedstawicielami zakładów pracy.

W żadnym wypadku nie należy dopuścić do tego, aby w terenie prowadzili w sposób nieodpowiedzialny akcję werbunkową delegowani przez zakład pracy werbownicy bez nadzoru organów zatrudnienia prezydium rady narodowej, jak to miało np. miejsce w pow. Rypin, woj. bydgoskiego. Pod tym względem dużą czujność wykazują organa zatrudnienia prezydium wojewódzkich rad narodowych w Białymstoku i Lublinie, które kontrolują pracę werbowników w terenie i są w stałym kontakcie z sołtysami właściwych gromad, czuwając nad werbownikami, którzy w imieniu zakładów pracy prowadzą akcję werbunkową w terenie.

Prezydium PRN nie może w żadnym wypadku ograniczać się tylko do podjęcia uchwały w sprawie werbunku, lecz powinno stale nadzorować akcję werbunkową, śledzić terminowe wykonanie planu i systematycznie kontrolować pracę referatu zatrudnienia. Prezydium rady narodowej powinno uczielać referatowi zatrudnienia konkretnej pomocy, szczególnie w zakresie pobudzenia prezydium gminnej rady narodowej i sołtysów do udzielania pomocy werbownikom w terenie. Nie może być ona uznana za skuteczną działalność Prezydium PRN w Pińczowie woj. kieleckiego.

Po stwierdzeniu niezadowolającego przebiegu werbunku wspomniane Prezydium ograniczyło się do podjęcia uchwały Nr 157/51 z dnia 10 września 1951 r. w której „wzwała Referat Zatrudnienia do wzmocnienia pracy, do której należy włączyć gminne komisje zdrowia, pracy i pomocy społecznej“. Taka formalna uchwała bez przeprowadzenia analizy dotychczasowych akcji werbunkowych, bez ustalenia przyczyn niewykonania planów oraz

bez wysunięcia konkretnych wniosków w sprawie wzmoczenia propagandy i zaktywizowania akcji werbunkowej w terenie — nie może być uznana za kierowanie akcją werbunkową i nadzorowanie jej na terenie powiatu.

W tym zakresie należy wskazać na dużą inicjatywę Prezydów PRN w Kole, Nakle, Węgorzewie, Oleśnicy i w innych powiatach, gdzie referaty zatrudnienia pracują intensywnie i mają duże osiągnięcia w zakresie zorganizowanego werbunku, systematycznie wykonują wyznaczone plany werbunku.

Udział prezydium wojewódzkiej rady narodowej w akcji werbunkowej — to przede wszystkim sprawowanie nadzoru nad pracą prezydium PRN w wykonywaniu planu, systematyczne omawianie przebiegu werbunku, analizowanie planów i ich wykonanie w terenie, podejmowanie uchwał i wydawanie zarządzeń w celu aktywizacji akcji w terenie. Prezydium Woj. RN powinno stale czuwać nad samodzielnym oddziałem zatrudnienia i kontrolować, jak pracownicy tego oddziału wykonują swoje podstawowe zadania nadzoru i instruowania pracowników podległych referatów zatrudnienia prezydów powiatowych rad narodowych. W żadnym wypadku nadzór prezydium Woj. RN nie może ograniczać się do podjęcia formalnych uchwał bez zaznajomienia się z zagadnieniem i przeprowadzenia gruntownej analizy przebiegu akcji werbunkowych w terenie.

Ważnym odcinkiem pracy rad narodowych w zakresie akcji werbunkowych jest kontrola społeczna w dziedzinie opieki nad zwerbowanymi. Przykład Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie wskazuje, ile może na tym polu w krótkim czasie zdziałać współpraca prezydium rady narodowej z komisją pracy i pomocy społecznej.

Próbować więcej uwagi sprawom zatrudnienia.

Doświadczenie wykazuje, że w tych województwach, gdzie prezydium rad narodowych udzielało sprawom zatrudnienia więcej uwagi i wykonywały zalecenia zawarte w instrukcji II Zespołu Prezydium Rady Ministrów z dnia 5 września 1950 r. o zadaniach prezydów rad narodowych w akcji werbunkowej tam gdzie prezydium rad na-

rodowych stawiały sprawę werbunku na porządku dziennym swoich posiedzeń i odpraw terenowych z przewodniczącymi powiatowych i gminnych rad narodowych oraz sołtysów — plany werbunku były w zasadzie wykonywane. Tak np. było w woj. lubelskim, woj. rzeszowskim, jak również w woj. krakowskim, gdzie plany werbunku zarówno do akcji żniwno-omiotowej w PGR, jak i do budownictwa zostały zasadniczo wykonane.

Niektóre jednak prezydium wojewódzkich rad narodowych wciąż jeszcze nie doceniają problematyki zatrudnienia na obecnym etapie. Prezydium wojewódzkich rad narodowych we Wrocławiu, Kielcach, Koszalinie i in. ciągle jeszcze nie dostrzegają w całej pełni wagi zagadnienia. Również i na terenie innych województw zauważyć można niedoceniające spraw oddziałów zatrudnienia.

Niewłaściwa polityka etatowa w oddziałach zatrudnienia, sprzeczna z zaleceniami Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i II Zespołu Prezydium Rady Ministrów oraz ze stanowiskiem Państwowej Komisji Etatów (woj. poznańskie, warszawskie, łódzkie), odrywanie pracowników ze służby zatrudnienia do innych prac (woj. kieleckie, poznańskie, olsztyńskie), przydziały zbyt ciasnych lokali dla oddziałów zatrudnienia, uniemożliwiających normalną pracę (m. Łódź, m. Gdańsk) świadczą o tym, że niektóre prezydium rad narodowych nie rozumiały dotychczas znaczenia mobilizacji siły roboczej dla wykonania Planu 6-letniego.

Prezydium rad narodowych wszystkich szczebli powinny sobie uświadomić w całej pełni, że w okresie industrializacji kraju, gdy setki tysięcy ludzi ze wsi przechodzi w szeregi klasy robotniczej, w okresie walki o pełne wykorzystanie rezerwy roboczych w kraju i likwidację marnotrawstwa siły roboczej, organa zatrudnienia prezydów rad narodowych mogą i powinny stać się poważnym instrumentem w ręku Państwa Ludowego dla planowego gospodarowania siłą roboczą.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie werbunku niewykwalifikowanej siły roboczej raz jeszcze przypomina prezdyjom rad narodowych o poważnych obowiązkach, jakie mają do spełnienia na tym ważnym odcinku działalności społeczno-gospodarczej naszego Państwa Ludowego.

WL. AL. ZAWADZKI

radca Ministra Finansów

Dodatkowe budżety terenowe

W maju i czerwcu br. wszystkie rady narodowe uchwaliły budżety na rok 1951. Budżety te, zwane podstawowymi, są obecnie w normalnym trybie wykonywane przez poszczególne prezydium rad narodowych.

Niezależnie od budżetów podstawowych rady narodowe przy zachowaniu pewnych warunków będą mogły uchwalać dodatkowe budżety. Stanowi o tym § 12 uchwały Rady Państwa i Rady Mini-

strów z dnia 22 lutego 1951 r. o trybie uchwalania i rozpatrywania budżetów terenowych na rok 1951 (Monitor Polski Nr A-21, poz. 260). Przepis ten mówi, że rady narodowe mogą uchwalać dodatkowe budżety z ponadplanowych nadwyżek dochodów oraz z nowych nie przewidzianych w budżecie źródeł dochodu.

Sprawa ta została jednak szczegółowo unormowana uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów

z dnia 17 listopada 1951 r. w sprawie zasad i trybu uchwalania dodatkowych budżetów terenowych.

Uchwała ta ma doniosłe znaczenie dla rad narodowych. Normuje ona w sposób wyczerpujący — i to nie tylko na rok 1951, ale i na przyszłe okresy czasu — sprawę przeznaczenia ponadplanowych dochodów, osiąganych dzięki gospodarności i inicjatywie poszczególnych rad narodowych, na zaspokojenie dodatkowych potrzeb ludności miejscowej. Uchwała ta w odniesieniu do roku bieżącego posiada ważny i aktualny (ze względu na bliski koniec roku budżetowego) przepis, który zezwala na to, by nie wykorzystane w danym roku budżetowym kredyty dodatkowego budżetu mogły być zużyte w roku następnym.

Spróbujmy omówić najważniejsze postanowienia uchwały tej w następującej kolejności:

- 1) ogólne postanowienia uchwały,
- 2) jakie dochody mogą stanowić pokrycie dodatkowych budżetów,
- 3) jakie wydatki mogą być uwzględnione w dodatkowych budżetach,
- 4) tryb sporządzenia, uchwalenia i rozpatrywania budżetów dodatkowych,
- 5) wykonywanie budżetów dodatkowych.

1. Ogólne sformułowanie budżetów dodatkowych zamieszczone zostało w § 1 uchwały Rady Ministrów z dnia 17 listopada 1951 r., który głosi, co następuje:

„Rady narodowe mogą przeznaczać ponadplanowe dochody, które osiągną dzięki swej gospodarności i inicjatywie, na zaspokojenie dodatkowych potrzeb ludności miejscowej i w granicach tych dochodów uchwałać dodatkowe budżety.“

Przepis ten:

- a) wymaga, by dodatkowe budżety były uchwalane przez rady narodowe,
- b) określa ramy dodatkowych budżetów, ustalając, iż muszą się one mieścić w granicach ponadplanowych dochodów; tym samym wyklucza się możliwość przeznaczania na pokrycie dodatkowych budżetów niewykorzystanych kredytów budżetu podstawowego; oszczędności podstawowego budżetu mogą być za to przeznaczane na zasilanie innych wydatków podstawowego budżetu drogą przeniesień „virements“,
- c) precyzuje, że nie wszystkie ponadplanowe dochody mogą być użyte na pokrycie dodatkowych budżetów, lecz jedynie te ponadplanowe dochody, które rady narodowe osiągną dzięki swej inicjatywie i gospodarności,
- d) określa charakter wydatków dodatkowych budżetów, jako służących zaspokojeniu dodatkowych potrzeb ludności miejscowej, wykluczając tym samym możliwość włączania do dodatkowych budżetów wydatków o charakterze administracyjno-biurowym.

2. Dalsze przepisy uchwały Rady Ministrów z 17 listopada br. (§ 2 i § 6) szczegółowiej rozwijają zasadę, że do budżetu dodatkowego mogą być przyjęte tylko te ponadplanowe dochody, które

istotnie wymagają szczegółowego wysiłku, inicjatywy i gospodarności ze strony rad narodowych. Nie można zatem przyjmować do dodatkowych budżetów ponadplanowych dochodów „niezasłużonych“, na których osiągnięcie rady narodowe nie miały wpływu, np. na skutek podniesienia stawek opłat i podatków przez władze nadrzędne. Z tych samych względów nie można również przyjmować do dodatkowych budżetów takich ponadplanowych dochodów, które wynikały z wadliwego zaplanowania dochodów w okresie opracowania budżetu, np. dochody omyłkowo pominięte lub zbyt nisko zapreliminowane.

Niewątpliwie zachodzi będą w terenie wypadki, że dana rada narodowa osiągnie z jednych źródeł dochodów ponadplanowe (przekraczające kwoty zaplanowane w budżecie) wpływy (np. z opłat), ale jednocześnie w innych dochodach będzie miała niedobory, nie osiągając sum zaplanowanych w budżecie (np. z podatków terenowych). Rzecz jasna, iż w wypadkach tych ponadplanowe dochody muszą w pierwszej kolejności być przeznaczone na pokrycie braków z nieosiągniętych innych dochodów, a dopiero nadwyżkę można przeznaczyć na dodatkowy budżet.

Należy zauważyć, że uchwała nie zawiera ograniczeń co do rodzaju ponadplanowych dochodów, które mogą być przyjęte do dodatkowych budżetów. Mogą tu zatem wchodzić w grę wszelkie rodzaje dochodów, na których osiągnięcie rady narodowe mają wpływ, a zatem zarówno dochody własne (np. opłaty, podatki terenowe, wpłaty z przedsiębiorstw), jak i udziały w dochodach budżetu centralnego czyli tzw. środki regulujące (np. udział w podatku gruntowym, w podatku dochodowym z sektora nieuspołecznionego i in.). Np. budżet podstawowy na rok 1951 danej gminy zamyka się po stronie wydatków kwotą zł. 200.000 — Stronę dochodową stanowią: dochody własne zł. 50.000.—, udziały w dochodach budżetu centralnego (środki regulujące) zł. 140.000.— oraz dotacja wyrównawcza zł. 10.000.— Udziałami w dochodach budżetu centralnego są: 20% udział w podatku gruntowym, przy planowanym wpływie zł. 600.000.—, czyli zł. 120.000.— oraz dochód z Funduszu Ziemi zł. 20.000.— Na podstawie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 10 miesięcy prezydium gminnej rady narodowej ocenia, iż dochody własne osiągną kwotę zł. 70.000.—, czyli dadzą ponadplanową nadwyżkę zł. 20.000.— Wpływ z podatku gruntowego ocenił jest na zł. 550.000.—, czyli 20% udział wyniesie zł. 110.000.—, dając tym samym niedobór w wysokości zł. 10.000.— Dochód z Funduszu Ziemi wyniesie zł. 15.000.— czyli zł. 5.000.— poniżej kwoty planowanej. Dotacja wyrównawcza jest dochodem, na który gmina nie ma wpływu, zostanie ona wypłacona gminie w całości przez prezydium powiatowej rady narodowej. Z rachunku tego wynika, że dochody własne dadzą nadwyżkę zł. 20.000.— a udziały w dochodach budżetu centralnego dadzą niedobór zł. 15.000.—, ostateczna zatem nadwyżka, uwzględniając wszystkie źródła dochodów, wyniesie zł.

5.000.— (z. 20.000.— mniej zł. 15.000.—). Główna rada narodowa będzie mogła uchwalić dodatkowy budżet w granicach zł. 5.000.— (W r. 1951 — tylko do wysokości zł. 2.500.—, a to ze względu na ograniczenie, o którym mowa w ustępie przedostatnim niniejszego artykułu).

Dla wyczerpania sprawy dochodów budżetów dodatkowych należy zauważyć, iż uchwała Rady Ministrów z 17 listopada br. poza dochodami ponadplanowymi, o których mowa była wyżej, zezwala w całości włączyć do dochodów budżetów dodatkowych wpływy z podatku miejskiego.

Podatek miejski jest tzw. podatkiem fakultatywnym, czyli podatkiem, którego pobór nie wynika z obowiązku ustawowego, lecz pozostawiony został uznaniu prezydium miejskiej lub powiatowej rady narodowej. Uchwała rady narodowej wprowadzająca podatek miejski powinna, poza ustaleniem wysokości stawek oraz terminu płatności, zawierać określenie, na jaki cel wpływy z podatku tego mają być przeznaczone. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz. U.R.P. Nr. 14, poz. 110) wpływy z podatku tego przeznaczają się na pokrycie kosztów budowy i utrzymania dróg, ulic i placów oraz zakładów i urządzeń komunalnych.

Jeżeli zatem pewna miejska rada narodowa wprowadziła u siebie na koszty przebrukowania ulic podatek miejski i wpływ z podatku tego liczony jest na zł. 200.000.—, to całą tę kwotę należy uznać za dochód ponadplanowy i włączyć do budżetu dodatkowego.

3. Przechodząc do omówienia strony wydatkowej budżetów dodatkowych należy przede wszystkim zauważyć, że § 3 uchwały Rady Ministrów z 17 listopada br. zawiera ogólne wskazanie, że „wydatki dokonywane z budżetów dodatkowych nie mogą powiększać kosztów jednostkowych (na jednostkę produkcji lub usług)“. Chodzi tu o to, by środki dodatkowych budżetów przeznaczone były w całości „na zaspokojenie dodatkowych potrzeb ludności miejscowej“ — drogą rozszerzenia i pogłębienia działalności gospodarczej rad narodowych, a nie na podwyższenie kosztów jednostkowych, gdyż byłoby to sprzeczne z zasadą oszczędności socjalistycznej, która nakazuje, by stale dążyć do lepszego zaspokajania potrzeb ludności przy jednoczesnym obniżaniu kosztów usług.

Dodatkowymi budżetami mogą być objęte następujące wydatki:

- a) z wpływów podatku miejskiego — na pokrycie kosztów budowy i utrzymania dróg, ulic i placów oraz zakładów i urządzeń komunalnych,
- b) z innych ponadplanowych wpływów — inne inwestycje limitowe i pozalimitowe oraz spłata zobowiązań b. związków samorządu terytorialnego z 1950 r. i lat poprzednich.

Wydatki na inwestycje limitowe są to wydatki, które powinny być objęte Państwowym Planem Inwestycyjnym. Inwestycje pozalimitowe zostały ściśle określone uchwałą Nr 45 Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1951 r. (Monitor Polski Nr. A-9, poz. 140).

w szczególności wydatki budżetów dodatkowych na inwestycje pozalimitowe mogą być przeznaczane na „zakup wyposażenia, na urządzenia mające na celu usprawnienie działalności jednostki inwestującej, na drobne budowle pomocnicze, na cele związane z polepszeniem warunków bytowania pracujących (przyłączenie domów i abonentów do czynnej sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, telefonicznej i radiowej, budowę zieleńców, chodników, ulic, przekopywanie rowów odpływowych itp.) na inwestycje o celach kulturalnych i społecznych oraz na budownictwo mieszkaniowe, jak również na inwestycje związane z ulepszeniem warunków pracy“ (§ 4 uchwały Rady Ministrów z 17 listopada br.).

Wyliczenie to wskazuje na szeroki zasięg możliwości poprawienia bytu ludności miejscowej drogą dodatkowych budżetów, powinno zatem budżety te uczynić szczególnie atrakcyjnymi dla rad narodowych i stale mobilizować rady do większej akumulacji ponadplanowych wpływów, by tą drogą zdobywać środki na dodatkowe budżety.

Jak wyżej wspomniano, ponadplanowe wpływy (poza podatkiem miejskim) mogą być również przeznaczane na pokrywanie wydatków związanych ze spłatą zobowiązań b. związków samorządu terytorialnego z roku 1950 i z lat ubiegłych.

Sprawa pokrywania zobowiązań tych była uregulowana zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1950 r. w sprawie likwidacji dotychczasowego systemu wykonywania budżetu państwowego i budżetów b. związków samorządu terytorialnego oraz wprowadzenia nowych zasad wykonywania budżetu Państwa (Monitor Polski Nr. A-131, poz. 1635).

Zarządzenie to upoważniało rady narodowe do pokrywania do dnia 31 marca 1951 r. z dawnych sald bankowych wszystkich zobowiązań z roku 1950 i lat ubiegłych wg stanu na dzień 31 grudnia 1950 r.

Dzięki upoważnieniu temu olbrzymia część dawnych zobowiązań została już uregulowana. Pozostała jednak pewna, nieznaczną zresztą, ilość dawnych zobowiązań, która nie mogła być spłaconą do 31 marca br., bądź z powodu wyczerpania się salda bankowego, bądź z powodu niemożności ustalenia zasadności i kwoty zobowiązania przed 31 marca br.

Zgodnie z § 7 powołanego wyżej zarządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1950 r. niezlikwidowane do dnia 31 marca 1951 r. dawne zobowiązania podlegają przeniesieniu na rachunki budżetowe 1951 r. Wiele z zobowiązań tych zostało już pokrytych w ramach normalnych kredytów budżetu 1951 r. Obecnie, na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dnia 17 listopada br., rady narodowe będą miały możliwość ostatecznego zlikwidowania pozostałych zobowiązań w trybie dodatkowego budżetu. Należałoby przy tym zwrócić szczególną uwagę na istniejące dotąd zobowiązania niektórych gmin z tytułu ściągniętych przed 1951 r. a nie odprowadzonych kwot podatku gruntowego, FOR, rat bankowych, składek PZUW. Kwoty te,

w dawnym systemie finansów samorządowych, bywały nieraz przez niektóre gminy zużytkowane na potrzeby miejscowe, a obecnie gminy te nie mają z czego zobowiązań tych pokryć. Zobowiązania te obecnie powinny być pokryte z dodatkowych budżetów, w ramach wygoszpodarowanych ponadplanowych dochodów gmin.

Uchwała Rady Ministrów z 17 listopada 1951 r. przewiduje w § 7 jeszcze dwa wypadki możliwości uchwalania budżetów dodatkowych, a mianowicie:

- a) w przypadku gdy wskutek zmiany organizacyjnej zachodzi konieczność objęcia przez budżet terenowy pełnych dochodów i wydatków danej jednostki zorganizowanej poprzednio na zasadach rozrachunku gospodarczego,
- b) w ramach ponadplanowych dochodów, osiągniętych przez jednostki budżetowe na skutek przekroczenia planu usług (np. zwiększenie ilości zastrzyków w lecznicy).

Pierwszy z przypadków ma raczej charakter formalno-porządkowy. Jeżeli przedsiębiorstwo terenowe, będące na rozrachunku gospodarczym, wchodziło do budżetu terenowego sumą wyników (budżetowanie netto), a przekształcone zostało w ciągu roku budżetowego na przedsiębiorstwo budżetowe, wchodzące do budżetu pełnymi sumami dochodów i wydatków (budżetowanie brutto), wówczas różnicę ze zmiany sposobu budżetowania netto na brutto należy wprowadzić do budżetu terenowego w trybie dodatkowego budżetu. Ten tryb załatwienia sprawy wiąże się z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 141 z dnia 25 kwietnia 1951 r. w sprawie trybu i terminu ostatecznego zatwierdzania planów techniczno-przemysłowo-finansowych (finansowo-gospodarczych) na rok 1951 przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych terenowych (Biuletyn PKPG Nr. 13, poz. 131).

Drugi z przypadków odnosi się do jednostek budżetowych, których dochody są ściśle „sprzężone” z określonymi wydatkami, np. w lecznicach weterynaryjnych dochody za wykonane zastrzyki — z wydatkami za zakupione przez lecznicę zastrzyki. Jeżeli lecznica wykona w ciągu roku większą ilość zastrzyków, niż to było planowane, to siłą rzeczy wzrosną dochody z opłat za zastrzyki, należy jednak przewidzieć dodatkowy wydatek na zakup ponadplanowych zastrzyków. Właściwy tu jest tryb dodatkowego budżetu, przy czym zwiększone wydatki winny mieścić się w ramach zwiększonych dochodów danej jednostki budżetowej.

4. Budżety dodatkowe mogą być uchwalane nie wcześniej niż w III kwartale, a zatem gdy prezydium rady narodowej, na podstawie analizy wpływów uzyskanych za 9 miesięcy, ma możliwość realnego i dokładnego określenia wysokości ponadplanowych dochodów.

Uchwała rady narodowej o dodatkowym budżecie powinna być podjęta po szczegółowym zanalizowaniu strony dochodowej i wydatkowej dodatkowego budżetu przez komisję finansów, budżetu i planu (finansowo-gospodarczą). Uchwała rady winna zawierać stwierdzenie, że:

- a) ponadplanowe dochody przyjęte do dodatkowego budżetu są realne,
- b) wszystkie ponadplanowe dochody przyjęte do budżetu dodatkowego są rzeczywiście wynikiem szczególnego wysiłku, inicjatywy i gospodarności rady narodowej, nie są natomiast rezultatem zbyt niskiego, błędnego zaplanowania lub opuszczenia dochodów w okresie opracowania podstawowego budżetu.

Budżety dodatkowe nie wchodzi do budżetu zbiorczego rady narodowej wyższego szczebla. Uchwała rady narodowej o dodatkowym budżecie podlega rozpatrzeniu przez prezydium hierarchicznie wyższego stopnia w sposób ustalony w części II Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 22 lutego 1951 r. o trybie uchwalania i rozpatrywania budżetów terenowych na rok 1951 (Monitor Polski Nr. A-21, poz. 260).

Powołana uchwała przewiduje termin 7 dni na złożenie uchwały do rozpatrzenia oraz terminu 30 dni na rozpatrzenie przez prezydium rady narodowej wyższego stopnia. Z uwagi na zbliżający się koniec roku terminy te należy wydatnie przyspieszyć, tym bardziej, iż dokonywanie wydatków z budżetów dodatkowych nie może następować wcześniej niż po rozpatrzeniu tych budżetów przez prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

5. Budżet dodatkowy, po uchwaleniu go przez właściwą radę narodową i po rozpatrzeniu przez prezydium rady narodowej wyższego szczebla, może być normalnie wykonywany, zgodnie z obowiązującymi przepisami o wykonywaniu budżetu państwa oraz z uwzględnieniem szczególnych przepisów odnoszących się do realizacji wydatków na inwestycje limitowe i inwestycje pozalimitowe. Należy przy tym zauważyć, że wydatki budżetów dodatkowych mogą być dokonywane tylko do wysokości efektywnie osiągniętych dochodów, przewidzianych jako pokrycie tych wydatków.

W roku 1951 wyjątkowo budżety dodatkowe będą mogły być uchwalane do wysokości 50% ponadplanowych dochodów. Ograniczenie to nie tyczy się jednak wpływów z podatku miejskiego, które mogą być w całości w roku bieżącym przyjęte do budżetu dodatkowego. Ograniczeniu nie podlegają również omawiane wyżej przypadki przejścia z budżetowania netto na brutto oraz przypadki przekroczenia planu usług przez jednostki budżetowe o dochodach „sprzężonych” z określonymi wydatkami.

Z uwagi na kończący się rok budżetowy szczególnie ważny jest § 10 uchwały Rady Ministrów z 17.XI br., który stanowi, iż „nie wykorzystane do końca roku budżetowego kredyty budżetów dodatkowych mogą być wydatkowane w roku następnym w trybie ustalonym dla środków specjalnych”. Przepis ten, wymagający jeszcze instrukcji wykonawczych, powinien stać się poważnym bodźcem dla rad narodowych w kierunku wzmoczenia akumulacji wpływów ponadplanowych, skoro wpływają te mimo upływu roku budżetowego, nie przepadają, lecz mogą być zużyte w roku przyszłym na poprawę warunków bytowania ludności miejscowej.

B. JAREMA

wicedyr. Dep. w C U S :

Nowe warunki kontraktacji powiększą hodowlę trzody chlewnej

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 22.XI. 51 r. w sprawie dalszego popierania rozwoju hodowli i dodatkowej pomocy hodowlanej dla rolników kontraktujących trzodę chlewną na rok 1952 stanowi w połączeniu z postanowieniami uchwały z dnia 1.VIII. 51 r. w sprawie warunków powszechnej kontraktacji i popierania hodowli trzody chlewnej w 1952 r. jak gdyby „Kartę hodowlaną“, zabezpieczającą powszechnie — tzn. wszystkim

kontraktujący swoją trzodę z gminną spółdzielnią, otrzyma przy dostawie sztuki znacznie większą zapłatę w pieniądzu, nie licząc nawet dodatkowych korzyści — od tego rolnika, który kontraktowi nie podpisał.

Różnicę przedstawia poniższa tabela ilustrująca przykładowo obliczenie kwot gotówkowych otrzymywanych przez producenta przy dostawie sztuk zakontraktowanych i bez kontraktu.

	Strefa I	Strefa II	Strefa III	Strefa IV
	pow. Puławy	pow. Krotoszyn	pow. Kozienice	pow. Świdnica
w z ł o t y c h z a t u c z n i k a				
a) Trzoda mięsna, waga 120 kg				
1) Zakontraktowana cena skupu + 5% + premia 1.20 zł za kg żywej wagi	778.—	806.—	814.—	835.—
2) bez kontraktu wg ceny skupu . . .	602.—	629.—	636.—	656.—
Różnica sumy otrzymanej za sztukę zakontraktowaną wynosi złotych . .	176.—	177.—	178.—	179.—
b) Trzoda extra słoninowa, waga 160 kg				
1) Zakontraktowana cena skupu + 5% + premia 1.20 zł za kg żywej wagi	1286.—	1296.—	1306.—	1315.—
2) bez kontraktu wg ceny skupu . . .	1040.—	1048.—	1058.—	1067.—
Różnica sumy otrzymanej za sztukę zakontraktowaną wynosi złotych .	246.—	248.—	248.—	248.—

gospodarstwom rolnym bez względu na ich wielkość — warunki gospodarcze do stałego powiększania hodowli trzody chlewnej.

Postanowienia Rządu ujęte w uchwałach przekreślają dla hodowców ujemne skutki suszy z roku 1951, gdyż stwarzają gospodarstwom chłopskim nie tylko wysoko opłacalne warunki hodowli zwierząt, lecz przede wszystkim zabezpieczają im dodatkową bazę paszową, stanowiącą podstawowy warunek prowadzenia hodowli.

Uchwała z dnia 22.XI. 51 r. — zapewnia dodatkowo wszystkim rolnikom, którzy podpiszą umowy kontraktacyjne i dostarczą w terminach ustalonych w umowie zakontraktowane sztuki — prawo nabycia:

100 kg paszy treściwej (zboża, zboża pastewne, kukurydza, otręby), 300 kg węgla oraz premię pieniężną w wysokości 1.20 zł. za każdy kg żywej wagi zakontraktowanej i dostarczonej sztuki.

Gdy do wymienionych wyżej korzyści dodamy jeszcze te przywileje, które przewiduje uchwała z dnia 1.VIII. 1951 r., to stwierdzimy, że rolnik,

Niezależnie od większej ilości pieniędzy rolnik ponadto otrzyma pomoc hodowlaną, tj. 100 kg paszy i 300 kg węgla, ulgi w podatku gruntowym, obniżkę zobowiązania dostawy zboża w planowym skupie, kredyt bezprocentowy na zakup paszy i pasz., ulgi i pierwszeństwo w szczepieniu trzody itd.; łączne więc korzyści, które rolnik otrzyma za terminowe dostarczenie każdej sztuki wynosić będą ca 50% więcej — w porównaniu do ceny płaconej przy skupie trzody bez kontraktu, co gwarantuje rolnikowi wysoką opłacalność chowu trzody. Dodatkowa pomoc wyraźnie podnosi opłacalność hodowli trzody, oczywiście pod warunkiem sprzedaży wyprodukowanych sztuk w ramach zawartego kontraktu.

Pomoc hodowlana kładzie kres zmyślonej i rozszerzanej przez element spekulacyjny plotce o rzekomym pozbawieniu chłopa zapasów zboża — co miałoby uniemożliwić mu dalszy rozwój hodowli.

Jak fałszywa i niczym nieuzasadniona była ta propaganda, najlepiej świadczą podane przykłady.

W woj. kieleckim gospodarstwo 3 ha w ramach planowego skupu sprzedaje przeciętnie państwu niecałe 160 kg zboża. To samo gospodarstwo w oparciu o istniejące warunki gospodarcze ma możliwość wyprodukowania i sprzedania co najmniej 3 tuczników rocznie. Ze sprzedaży w swojej chlopskiej spółdzielni wyprodukowanych sztuk — w ramach akcji kontraktacyjnej — rolnik otrzymałby od państwa:

1. obniżenie zobowiązania w planowym skupie zbóż o 100 kg,
2. w postaci pomocy hodowlanej za każdą dostarczoną sztukę po 100 kg zboża, tj. — 300 kg ziarna.

Łączny dopływ paszy treściwej do gospodarstwa wyniósłby więc 400 kg zboża, co stanowi taką ilość paszy treściwej, która w warunkach racjonalnego żywienia starczyłaby na wyprodukowanie 2 tuczników, tj. $\frac{2}{3}$ całej produkcji gospodarstwa; gdy odejmiemy od ilości zboża, które państwo zwraca chłopu przy dostawie 3 tuczników, a które wynoszą 400 kg, ilość zboża, które rolnik zobowiązany jest sprzedać w ramach planowego skupu zboża, tj. 160 kg — to stwierdzamy, że Państwo nie tylko nie zabiera żadnej ilości zboża, ale dodaje chłopu 240 kg zboża i że ta dodatkowa pasza treściwa, którą chłop otrzymuje poza własną swoją produkcją — stwarza mocniejszy fundament paszowy pozwalający gospodarstwu o 3 ha — na rozwijanie z roku na rok swej hodowli. Biorąc zatem pod uwagę ilości zbóż, które producent otrzymuje dodatkowo od państwa, a w szczególności fakt, że państwo udziela mu pomocy jeszcze przed dostawą sztuki, tj. podczas samego chowu, widzimy, że pomoc ta daje każdemu producentowi szanse na powiększenie hodowli, a co za tym idzie, wpływa na powiększenie dochodowości gospodarstwa; dopiero w tym oświetleniu pomoc hodowlana nabiera właściwego znaczenia. Uchwała z dnia 22.XI. 1951 r. o dodatkowej pomocy hodowlanej — to nowy instrument ekonomiczny mający z jednej strony zasadniczy wpływ na dalszy rozwój pogłowia, z drugiej zaś — stanowiący wymowny atut w ręku aparatu kontraktującego ułatwiający i przyspieszający pełną realizację planu zawierania umów kontraktacyjnych na dostawę trzody chlewnej w roku 1952.

Zadania GBN w zakresie przeprowadzania kontraktacji na rok 1952

Analiza prac wykonanych przez aparat kontraktujący we wrześniu, październiku i listopadzie roku 1951 podczas zawierania kontraktów na rok 1952 ujawniła, że pomimo wyraźnych instrukcji i wytycznych w toku samej akcji zostały popełnione liczne błędy.

Do błędów o poważniejszym znaczeniu należy zaliczyć:

1. zawieranie umów kontraktacyjnych na I kw. 1952 r. bez sprawdzania częstokroć, czy kontraktujący producent posiada już materiał wyjściowy do hodowli (prosię lub warchlaka), co

w konsekwencji powoduje bądź nierealność określonego w umowie terminu dostawy, bądź w ogóle nierealność samej umowy.

2. zawieranie umów niezgodne z terminarzem na dostawę w odległych terminach roku 1952 (na listopad lub grudzień 1952); jasne jest, że w takich wypadkach rolnik podpisujący kontrakt nie ma jeszcze sztuki, a więc ustalanie terminu dostawy, a częstokroć sama hodowla zakontraktowanej w ten sposób sztuki, nie jest jeszcze przez rolnika zdecydowana,
3. zawieranie umowy z pominięciem obowiązku dokładnego poinformowania chłopu o korzyściach, jakie mu przynosi fakt posiadania kontraktu,
4. nieprzestrzeganie zasad dobrowolności przy zawieraniu umowy, lecz stosowanie niekiedy nacisku — bez przeprowadzenia akcji uświadamiającej o korzyściach płynących z kontraktacji oraz o społecznym i patriotycznym obowiązku chłopu — wykonywania zadań w zakresie zaopatrzenia ludności miast w produkty rolne.

Zadaniem GRN jest — na bazie uzyskanych doświadczeń podczas przeprowadzania kontraktacji we wrześniu, październiku i listopadzie 1951 r. oraz ujawnionych błędów i niedociągnięć, w oparciu o dodatkowy instrument ekonomiczny, jaki stwarza uchwała z 22 listopada 1951 czyniąca z kontraktacji szczególnie korzystną dla chłopu akcją gospodarczą — zabezpieczyć bezwzględnie pełne pokrycie potrzeb rynkowych na mięso i przetwory mięsne poprzez pełne wykonanie planu zawarcia umów na I kw. roku 1952. W tym celu GRN powinny dokładnie zapoznać się z postanowieniami obu uchwał Prezydium Rządu oraz Instrukcją Prezesa Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji z dnia 28.XI. 1951 r. i włączyć się czynnie do prac związanych z ustalaniem dodatkowych planów kontraktacji na styczeń i luty roku 1952.

Następnie po określeniu już planowych zadań na I kw. 1952 r. gminne rady narodowe powinny dopilnować, by:

- a) aparat kontraktujący, tj. kierownicy gromadzkich grup producentów trzody chlewnej, referenci kontraktacji i skupu GS, aparat Centrali Mięsnej i PZGS, brali bezpośredni udział w przeprowadzaniu akcji kontraktacyjnej,
- b) osoby udające się do poszczególnych gromad w celu zawierania kontraktów bezpośrednio z chłopami — były zaopatrzone w formularze umów kontraktacyjnych, zlecenia sprzedaży węgla i śruty, oraz posiadały dokładną znajomość warunków kontraktacji,
- c) wszystkie gminne spółdzielnie były zaopatrzone w dostateczną ilość potrzebnej do sprzedaży rolnikom śruty i węgla,
- d) przy zawieraniu kontraktów było stwierdzone, czy producent posiada materiał wyjściowy do tuczu (prosię lub warchlaka); przy zawieraniu umów trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na jakość umów, a nie tylko na ich ilość, a to

- celem niedopuszczenia do zawierania fikcyjnych umów kontraktacyjnych (tzw. ślepe kontrakty),
- e) kontrakty były zawierane wg planów ustalonych na poszczególne miesiące, chodzi bowiem o zabezpieczenie pełnej realności planów na każdy miesiąc, a nie tylko o plan kwartalny,
- f) wszyscy rolnicy, którzy dostarczyli już zakontraktowane sztuki, bądź zawarli kontrakty na rok 1952, mogli bezzwłocznie otrzymać w GS należną im pomoc hodowlaną, tj. srutę i węgiel,
- g) GS składały co najmniej w odstępach tygodniowych sprawozdawczość zawierającą ilość zawartych kontraktów oraz stan realizacji pomocy hodowlanej.
- Sprawą wymagającą specjalnie wnikliwej uwagi gminnej rady narodowej jest pogłębienie walki z elementem spekulacyjnym. Niebezpieczeństwo wzmożonego ataku spekulacyjnego jest w

dalszym ciągu groźne, gdyż nadchodzący przedświąteczny okres stał zawsze pod znakiem powiększonych obrotów na rynku nielegalnym; poza tym element spekulacyjny, dla którego uchwała Rządu o dodatkowej pomocy hodowlanej jest groźnym ciosem, będzie usiłował zataić przed rolnikiem lub umniejszyć doniosłość postanowień uchwały.

Rady narodowe, a przede wszystkim gminne rady narodowe powinny dopilnować, aby specjalnie w tym okresie została wzmoczona na ich terenach akcja informacyjno-propagandowa wyjaśniająca chłopu we właściwym świetle korzyści, jakie przynosi mu umowa kontraktacyjna. Pełne wykonanie zadań na odcinku kontraktowania trzody chlewnej na rok 1952 przyczyni się z jednej strony do dalszego powiększenia hodowli trzody chlewnej w naszym kraju, z drugiej zaś strony stworzy podstawę dla pełnego zaopatrzenia ogółu ludności w mięso i przetwory mięsne.

D. KLUSZYŃSKA

przewodn. Zarz. Gł. TPD

Udział rad narodowych w akcji wczasów TPD

Rady narodowe wykazują się wydatną pracą, zwłaszcza w dziedzinie oświaty i akcji opiekuńczo-wychowawczej. Ludzie pracujący: robotnicy, chłopci, inteligencja po raz pierwszy w Polsce Ludowej korzystają ze świadczeń, o których za rządów sanacji nikomu się nie śniło. Zwłaszcza dzieci i młodzież otaczane są opieką, a troska o zdrowie młodego pokolenia jest planowo prowadzona. Jedną z form są wczasy: kolonie, półkolonie, obozy, wycieczki dzieci wiejskich, dziecińce na wsi, ogródki jordanowskie.

W organizowaniu wczasów duży udział przypada Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Kolonie TPD wyróżniły się w roku bieżącym pod względem poziomu wychowania i organizacyjnym dzięki odpowiedniemu doborowi wychowawców o dużym doświadczeniu w pracach kolonijnych. Kolonie TPD przygotowano wcześniej, już w jesieni 1950 r. Kolonie TPD osiągały lepszy poziom pedagogiczny dzięki organizowanym „ogniskom” dla kilku sąsiadujących punktów.

Ministerstwo Oświaty na posiedzeniu Komisji Głównej w październiku br. oceniło pozytywnie działalność TPD w akcji wczasów letnich 1951 r., zwłaszcza zaś zapoczątkowane organizowanie „ognisk”, polecając, by tę cenną inicjatywę przeniesiono w miarę możliwości, na cały kraj.

TPD w swej działalności musi jednak w radach narodowych, w ich wydziałach oświaty, mieć niezawodny punkt oparcia, zrozumienie u kierowników, że akcja TPD jest ważna, leży w interesie całokształtu spraw oświatowych w Polsce Ludowej.

Niestety — w sprawozdaniu z akcji wczasów widoczne są niedociągnięcia ze strony niektórych wydziałów oświaty rad narodowych.

Nie zawsze ustosunkowały się one pozytywnie: np. w Białymstoku i Lublinie wydziały oświaty odmówiły pokrycia wydatków na remonty i sprzęt i dopiero po długich wysiłkach. Wydział Wczasów TPD we wrześniu otrzymał zaliczkowo wydane sumy.

Wydział Oświaty w Olsztynie nie finansował kolonii TPD. Wojewódzkie i powiatowe wydziały oświaty posiadane fundusze rozdzielają przede wszystkim między własne kolonie, często pomijały TPD, odnosiły się do kolonii TPD jak do „obcych” placówek.

Zagaćnienie wspomnianych wyżej „ognisk” nie miało również zrozumienia w komisjach wojewódzkich i powiatowych. Szkoły nie zawsze były przygotowane do prowadzenia akcji kolonijnej. Brak materiałów i ludzi do przeprowadzenia remontów, czym się zasłaniały niektóre wydziały oświatowe, nie usprawiedliwia faktu, że urzędnicy niektórych punktów kolonijnych zakończono dopiero po przyjeździe dzieci.

Jeszcze raz należy podkreślić, że akcja wczasów TPD jest częścią akcji ogólnokrajowej. TPD powinno korzystać ze wszystkich uprawnień, jakie przysługują akcji prowadzonej przez wydziały oświaty rad narodowych.

Niepokrywanie w porę kosztów remontów (Olsztyn, Gdańsk-miasto, Białystok, Wrocław — 4 powiaty, Poznań, Bydgoszcz — 1 powiat, Lublin), stwarza poważne trudności, a brak sprzętu gospodarczego dezorganizuje porządek na koloniach.

Rozpoczęła się już praca przygotowawcza dla wczasów na 1952 r. Kwalifikacja obiektów powinna być zrobiona do 15 marca 1952 r., a przydział i remonty do 15 marca i 15 maja 1952 r. Obiekty

raz przyznane nie mogą się stać przedmiotem przetargów między zakładami pracy, TPD czy innymi organizatorami. Złożenie zapotrzebowania na sprzęt do ministerstw jest sprawą bardzo ważną.

Organizatorem powinny być zakłady pracy i szkoły. Należy jednak umożliwić dzieciom ze szkół TPD korzystanie w maksymalnym procencie z kolonii organizowanych przez szkoły TPD.

S. WALKOWIAK

Insp. kontroli Prez. Woj. RN
w Katowicach

O racjonalizatorstwie i nowatorstwie w administracji publicznej

I

Premier Cyrankiewicz przy otwarciu zakładów w Gorzowie powiedział: „Spójrzmy jeszcze bardziej krytycznie niż dotąd na prace w naszych przedsiębiorstwach, zakładach i urzędach, zobaczymy, czy przypadkiem tam, gdzie urzęduje trzech ludzi nie zawsze w pełni wykorzystanych, nie wystarczy dwóch“.

Pod tym kątem należy również popatrzeć na wydajność i styl pracy aparatu prezydiów rad narodowych.

Zagadnienie usprawnienia pracy biurowej wciąż jeszcze nie jest należycie doceniane w naszej administracji. Konkretnie projekty usprawnienia techniki pracy biurowej należą w naszym aparacie administracyjnym do rzadkości, te jednak, które są, świadczą o tym, że racjonalizatorstwo jest możliwe.

Na słabość tego ruchu składają się najrozmaitsze czynniki i przyczyny, których przełamanie zależy od każdego pracownika, począwszy od woźnego, a skończywszy na kierowniku wydziału czy dyrektorze. Uważam, że u podstaw niedocenywania usprawnienia techniki pracy biurowej leży pewnego rodzaju niechęć do każdego wysiłku myślowego, którego praktyczna użyteczność nie jest bezpośrednio widoczna, tak, jak to ma miejsce w przemyśle, gdzie np. przy prostym ustawieniu w inny sposób maszyn czy narzędzi lub usunięciu tzw. wąskich gardeł w produkcji — usprawnienie i wzrost produkcji przy zmniejszonych kosztach własnych widoczne są od razu lub po stosunkowo krótkim okresie czasu.

Pamiętamy, jakie były trudności i opory ze strony licznych pracowników administracyjnych, nawet we władzach centralnych, przy wyrugowaniu z administracji państwowej dziennika podawczego i wprowadzeniu systemu bezdziennikowego*). A przecież sprawa obiegu akt i pism jest bodajże naczelnym problemem w całokształcie racionali-

Centralizacja funduszków akcji zleconej w powiatowych radach narodowych pozwoli zakładom pracy oraz innym organizatorom ustalić zasięg rekrutacji dzieci na kolonie.

TPD, jak w 1951 r., prowadzi już prace przygotowawcze na wczesny 1952 r. w przekonaniu, że wydziały oświaty rad narodowych dadzą im pełne swoje poparcie.

zacji pracy biurowej. Są jednak dzisiaj jeszcze pracownicy, którzy, uważając dziennik korespondencyjny za nienaruszalną część tzw. biura podawczego kancelarii, usiłują wprowadzić z powrotem dawno przestarzały i nieracjonalny system dziennika podawczego, jak to stwierdziłem niedawno w Wydziale Oświaty Prez. PRN w Pszczynie.

Dlatego też zagadnieniu temu należy więcej, niż dotychczas, poświęcić uwagi. Więcej uwag krytycznych na tematy niewłaściwej pracy biurowej, biurokratyzmu, trochę więcej wysiłku myślowego pracowników rad narodowych, a pomysłów i projektów racjonalizatorskich w naszej administracji pojawi się o wiele więcej, co przyczyni się niewątpliwie nie tylko do sprawniejszego załatwiania spraw i zagadnień, ale do zmniejszenia kosztów utrzymania administracji.

II.

Przez ruch racjonalizatorski w administracji publicznej w najszerszym tego słowa znaczeniu rozumiem nie tylko wprowadzenie konkretnych i nowych metod, czy form techniki biurowej w pewnym określonym wydziale czy oddziale, lecz w ogóle usuwanie z aparatu państwowego wszystkich tych zatorów, które pośrednio albo bezpośrednio utrudniają lub uniemożliwiają powiązanie organów władzy ludowej z potrzebami i życiem mas pracujących, jak również wprowadzenie sposobów pracy i urzędzeń, zmierzających do obniżenia kosztów utrzymania tej administracji. Chodzi więc o każdą niepotrzebną czynność, która przedłuża załatwienie spraw, chodzi o należyte wykorzystanie środków technicznych, o używanie pewnych jednolitych wzorów, o sprawność aprobaty, o oszczędność w używaniu papieru, chodzi wreszcie o przeprowadzenie należytego podziału pracy w każdej jednostce administracyjnej, o racjonalne opracowanie planów pracy zarówno dla całej jednostki biurowej, jak i dla każdego pracownika.

Aby racjonalizatorstwo stało się ruchem koniecznym jest ponadto rozpowszechnienie i propagowanie osiągniętych wyników oraz wymiana doświadczeń w jednostkach administracyjnych poszczególnych terenowych rad narodowych.

*) Patrz artykuł M. Chudały pt. „Dziennik podawczy, czy system bezdziennikowy“, umieszczony w „Śl.-Dąbr. Przeglądzie Administracyjnym“ w nr 4—5 1946 r.

III.

Ważnym czynnikiem w racjonalnym zorganizowaniu pracy w administracji publicznej jest jednolitość organizacji aparatu biurowego w terenie. Zasadnicze znaczenie dla zrealizowania tego postulatu posiada ustawa z 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Ważnym elementem sprawnego funkcjonowania biura jest następnie należyty podział czynności i określenie odpowiedzialności za powierzone funkcje. Prawo podziału pracy mówi, że gdy pracę w danej jednostce lub urzędzie podzielimy tak, że każdy wykonywać będzie ściśle określoną czynność, za którą będzie odpowiedzialny, wówczas ogólny nakład pracy i środków zmniejszy się, a wynik się powiększy. Ta zasada jest niekiedy niedoceniana zarówno w powiatowych i miejskich jak też w wojewódzkich wydziałach. Wynikiem tego są fakty wędrowania pism od jednego oddziału do drugiego, od jednego pracownika do drugiego i w rezultacie — ginięcia pism i akt, jak to np. stwierdzono w Wydziale Oświaty Prez. PRN w Pszczynie, gdzie na skutek zaginięcia pisma Prez. Woj. RN w sprawie wskaźnika procentowego na książki — Wydz. Oświaty zmuszony był wysłać specjalnie pracownika do Prez. Woj. RN celem dokonania tam odpisu pisma.

To samo zaobserwować można w Wydziale Oświaty Prez. Woj. RN w Katowicach, gdzie zdarzają się fakty ginięcia akt; pisma wędrują od oddziału do oddziału, co odbija się ujemnie na terminowym załatwianiu spraw, powodując przez to czasem straty dla interesantów lub dla Skarbu Państwa. Oczywiście, że podział pracy trudno przeprowadzić tam, gdzie pracownicy zmieniają się zbyt często oraz tam, gdzie do wykonania pewnych prac ilość pracowników jest niewystarczająca, jak to miało miejsce w wymienionym Wydziale Oświaty.

IV.

Warunkiem sprawnego wykonywania czynności biurowych jest również konieczność przeprowadzenia konsultacji zawodowych z pracownikami, zwłaszcza ze słabo orientującymi się, a konsultacji takich w powiatowych i miejskich wydziałach oświaty nie przeprowadza się prawie wcale. W Wydziale Oświaty Prez. Woj. RN w Katowicach natomiast odbywają się wprawdzie takie zebrania szkoleniowe, lecz tylko w oddziale spraw osobowych oraz w referacie finansowym. Referat finansowy tegoż Wydziału należał i należy do najlepiej i najsprawniej pracujących. Niewiele by jednak znaczyły konsultacje zawodowe, gdyby w ślad za nimi nie były przeprowadzane kontrole wykonania i stałe nadzory nad pracą każdego pracownika. Np. brak kontroli wykonania poleconej pracy w Wydziale Oświaty Prez. Woj. RN spowodował to, że po odejściu jednej z pracowniczek tegoż Wydziału znaleziono w jej biurku stos nie załatwionych akt i spraw, wymagających terminowego załatwienia.

Planowanie obowiązuje nie tylko w produkcji, lecz także w każdej jednostce administracyjnej; w pracy biurowej obowiązuje ono każdego pracownika administracji. Na tym odcinku planowanie wykazuje wiele niedociągnięć, powodujących powstawanie najrozmaitszych zatorów w czynnościach biurowych. Plany opracowywane są w wydziałach i oddziałach merytorycznych albo na wyrost, albo też nie umieszcza się w nich zagadnień istotnych i ważnych, a które w czasie ich koniecznej realizacji powodują znów niewykonanie lub złe wykonanie problemów, objętych planem. Nie uwzględnia się w planach urlopów, jak również tych zadań, które pracownik spełniać musi w zastępstwie innego pracownika, będącego na urlopie lub w czasie jego nieobecności. Słowem, plany pracy pracowników, oddziałów i wydziałów nie są zharmonizowane, nie uwzględniają wszystkich momentów sprzyjających wykonaniu pewnych określonych zadań czy czynności w pewnych okresach czasu albo też hamujących to wykonanie. Planowane zagadnienia nie są powiązane z czynnościami i akcjami całej jednostki organizacyjnej.

Trzeba jednak wspomnieć, że i we władzach centralnych planowanie prac czy akcji nie zawsze stoi na odpowiednim poziomie. Tak np. zarządzenia i instrukcje odnośnie do całej tegorocznej akcji wczasów dla dzieci i młodzieży były mocno spóźnione i tylko nadzwyczajnej wprost ofiarności pracowników wydziałów oświaty prezydium miejskich i powiatowych rad narodowych przypisać należy, że akcja ta na terenie woj. katowickiego została przeprowadzona sprawnie i bez większych zatorów.

V.

Inną zasadą sprawnego załatwiania czynności biurowych jest przestrzeganie prawa harmonii, które wyraża się we współdziałaniu i uzgadnianiu między oddziałami lub referatami tych czynności, które do ostatecznego załatwienia wymagają decyzji i zajęcia stanowiska kilku oddziałów czy referatów, jak również w uzgadnianiu prac poszczególnych oddziałów czy referatów z ogólnymi założeniami wydziału i całego prezydium. I tak np., jeśli referat spraw osobowych Wydziału Oświaty Prez. Woj. RN przekaże sprawę zaangażowania lub przeniesienia nauczyciela do oddziału merytorycznego, a więc do oddziału szkolnictwa podstawowego lub do oddz. szkolnictwa licealnego celem zajęcia stanowiska i wydania decyzji, a oddziały te przetrzymują sprawę przez dłuższy okres czasu, lub kilka razy zmieniają decyzje, wówczas ostateczne załatwienie sprawy ulega opóźnieniu, powodując niejednokrotnie znaczne opóźnienie wypłaty poborów, jak to właśnie miało miejsce w tymże Wydziale, gdzie sprawa wyrażenia zgody na dodatkowe zajęcie nauczyciela leżała w oddziale szkolnictwa licealnego 30 dni, zanim wróciła do ref. spraw osobowych do ostatecznego załatwienia.

Jednym ze sposobów usprawnienia pracy są harmonogramy czynności; da się je zastosować nie

tylko w produkcji, lecz również w pracy administracyjnej. Ponieważ opracowanie ich wymaga pewnego wysiłku myślowego, dlatego też nie ma się do nich przekonania, aczkolwiek stwierdzono już próby zastosowania ich np. w Prez. PRN w Tarnowskich Górach, gdzie imprezy 1-majowe w r. 1951 odbywały się ściśle wg opracowanego harmonogramu.

Na podstawie dokładnie przeanalizowanych czynności biurowych dla każdego pracownika, dobrze przeprowadzonego podziału pracy wszystkich pracowników i opracowanego planu pracy przy uwzględnieniu koordynacji i harmonizacji pracy wszystkich jednostek organizacyjnych (referatów, oddziałów i wydziałów) można opracować harmonogramy ogólne dla całej jednostki oraz dla każdego pracownika oddzielnie, a następnie w ciągu realizacji planu śledzić, czy i o ile praca przebiega wg określonego harmonogramu, przeprowadzając w następnych harmonogramach potrzebne korekty.

VI.

Niemalą wpływ na sprawność pracy wywierają warunki lokalowe i środki techniczne, jak maszyny do pisania i liczenia, powielacze, wzory druków, kartotek itp. Lokale zbyt małe, ciemne, nie sprzyjają dobrym wynikom pracy. Lecz i wtedy można sobie radzić, czyniąc warunki pracy znośniejszymi. Tak np. można przydzielić pomieszczenia większe i jaśniejsze dla tych referatów, oddziałów lub wydziałów, które z uwagi na ważność opracowywanych zagadnień takich warunków wymagają, zaś dla organów, których pracownicy przebywają przeważnie w terenie — przydzielić pokoje szersze i mniej wygodne. Nieodpowiednie warunki lokalowe posiada obecnie Wydział Oświaty Prez. Woj. RN w Katowicach, który już po raz czwarty został przeniesiony do innego budynku. Posiada on za mało pomieszczeń, pokoje są ciemne i brudne, a niektóre oddziały urzędują w barakach.

O konserwacji maszyn biurowych nie będę się rozwodził, choć i tu stwierdzić można duże zaniedbania; w czasie kontroli miejskich i powiatowych wydziałów oświaty stwierdzono, że maszyny biurowe są zanieczyszczone i rzadko gdzie należycie konserwowane. Nie przestrzega się zasad oszczędności co do używania przyborów biurowych, aczkolwiek obowiązuje okólnik Nr 7 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 lutego 1948 r. o normatywach zużycia, których nie przestrzega się prawie wcale w jednostkach administracji publicznej. To samo odnosi się do używania papieru referatowego i maszynowego, który często bezmyślnie niszczy się, nie przestrzegając zasad celowej oszczędności. Tak np. we wszystkich prawie wydziałach oświaty prezydentów powiatowych i miejskich rad narodowych pisze się jeszcze referaty w ten sposób, że tzw. brudnopisy niszczy się po przepisaniu kilku odbitek na maszynie zamiast brudnopis zostawić w aktach, a na maszynie przepisywać referaty w jednym egzemplarzu, jeśli sprawa nie wymaga

jedne lub więcej odbitek. Należy również krytycznie podejść do niektórych druków, które są nieracjonalne i sprzeczne z zasadą oszczędności. Za taki np. uważam druk urzędowy, przeznaczony na koszty podróży (wzór Nr 8 do § 83 przep. o wyk. budż. i rach. budż.), w którym rubryki przeznaczone na poświadczenia służbowe i uwagi, adnotacje związane z wypłatą oraz adnotacje związane z wypłatą zaliczki zajmują tak dużo niepotrzebnego miejsca, że prawie nigdy nie są wykorzystane. Format tego druku mógłby być o połowę mniejszy.

Wnioski

Zdaję sobie sprawę z tego, że nie poruszyłem wszystkich zagadnień organizacji pracy aparatu administracyjnego, które powinny być przedmiotem „usprawnienia administracji publicznej”. Nie poruszyłem całego szeregu spraw, związanych np. z drobnymi czynnościami biurowymi oraz spraw natury organizacyjnej*), których usprawnienie przyczynić się może do zmniejszenia kosztów utrzymania tej administracji. Nie o to mi też chodziło. Chciałem jedynie, na podstawie zaobserwowanych przykładów, zwrócić uwagę na możliwość wprowadzania oraz pobudzania ruchu racjonalizatorskiego w nasze, administracji i przekonać o słuszności i możliwości rozwoju tego ruchu wśród wszystkich tych pracowników administracyjnych, którzy uważają ten ruch w administracji za niemożliwy lub mało ważny. Usprawnić można każdą działalność ludzką, a ile tylko zdajemy sobie sprawę z celu działalności oraz o ile podejmiemy do niej krytycznie z myślą uczynienia pracy łatwiejszą, z myślą zmniejszenia wysiłków, a zwiększenia wydajności użytecznej oraz zmniejszenia kosztów wykonania.

Stosowanie wszystkich zasad naukowej organizacji i techniki pracy biurowej jest podstawowym warunkiem sprawnego działania aparatu administracyjnego. A gdy do tych zasad podejmiemy krytycznie poprzez systematyczną kontrolę wykonania i analizę — pomysły usprawnienia, pomysły racjonalizatorskie nasuną się niewątpliwie myślącemu pracownikowi w jego codziennej pracy.

Do ożywienia tego ruchu powołane są przede wszystkim oddziały i wydziały ogólne, które powinny koordynować pracę na tym odcinku i przedstawiać wnioski racjonalizatorskie Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej; komisje takie zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 2.XII.1950 r. istnieją przy prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych**), na

*) Np. sposób układania akt, niepotrzebnego spinania spinaczami tych pism, które układane są w segregatorach lub skoroszytach, układanie załatwionych spraw, przeznaczonych do przepisywania lub do przekazania innemu oddziałowi czy wydziałowi — na jednym umówionym miejscu, sprawa kompetencji, wykorzystanie uzdolnień pracowników itp.

**) Zob. „Rada Narodowa“ Nr 2 (188) z dnia 15 stycznia 1951, str. 30.

ogół jednak nie przejawiają w tym kierunku prawie żadnej działalności i inicjatywy.

Materiałów do usprawnień dostarczyć powinny organa kontrolne (oddziały nadzoru i inspekcji), których protokoły i sprawozdania pokontrolne odnośnie do zagadnień niewłaściwie działającego aparatu biurowego powinny być przedstawiane właściwej Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej.

Materiałów do opracowania usprawnień dostarczają także skargi i zażalenia ludności, które powinny być dokładnie analizowane i rozpatrywane pod kątem wprowadzenia usprawnień.

Zagadnienie to powinno być przedmiotem zainteresowań wszystkich wydziałów merytorycznych prezydiów rad narodowych na wszystkich szczeblach terenowych. Wydział Oświaty Prez. Woj. RN w Katowicach od dawna zwracał na to zagadnienie uwagę, wprowadzając nawet dobrze opracowany regulamin punktowania pracy pracowników za sprawne wykonywanie wszystkich czynności biurowych; niestety przeszedł on dziś już do „historii“ i nowozatrudnieni pracownicy

nie wiedzą nawet, że taki regulamin istnieje i obowiązuje.

Tak więc prezydium rad narodowych powinny zainteresować się zagadnieniem tym poprzez kontrolę wykonawstwa, wykorzystanie wszelkich materiałów pokontrolnych w kierunku np. ustalenia wskaźników obciążeń w poszczególnych wydziałach merytorycznych na szczeblach powiatowych, miejskich i wojewódzkich, przez dokładne analizowanie skarg i zażaleń ludności, narady wytwórcze, przez popieranie każdej zdrowej inicjatywy w kierunku wprowadzenia chociażby drobnych ulepszeń, jak również przez wymianę doświadczeń i propagowanie tego ruchu w prasie czy czasopismach

Prezydium rad narodowych i ich organa powinny podjąć hasło, wypowiedziane przez premiera Cyrankiewicza przy otwarciu zakładów w Gorzowie:

„Niech z racjonalizatorskich pomysłów, z pojedynczych złotówek, rodzi się dalsza siła, która prześpieszy nasz marsz naprzód, która pomnoży siły Polski Ludowej“.

B. SOBACKI

okręg. wizytator szkół
w Toruniu

Ocena działalności komitetów rodzicielskich w woj. bydgoskim za rok szkolny 1950/51

Celem zebrania konkretnych danych co do działalności komitetów rodzicielskich i podsumowania wyników ich pracy na obszarze województwa bydgoskiego w czasie ubiegłego roku szkolnego Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN opracował i przesłał komitetom do wypełnienia ankietę. Wypowiedzi ankietowe zostały na ogół ujęte w formie rzeczowej i wyczerpującej, co umożliwiło wyrobienie sobie poglądu na całokształt pracy komitetów rodzicielskich i wysnuć odpowiednich wniosków i postulatów. Zebrane tą drogą dane z terenu posłużyły Wydziałowi Oświaty jako materiał do wytyczenia kierunku pracy komitetom rodzicielskim na przyszłość, do upowszechnienia ich wartościowych doświadczeń i osiągnięć opartych na zaktualizowanych i zrationalizowanych koncepcjach. Materiał zebrany w wyniku tej ankiety daje również dobrą podstawę do określenia zadań, jakie stoją przed komitetami rodzicielskimi.

Przytoczone poniżej na podstawie materiału ankietowego liczbowe dane charakteryzują w pewnym stopniu działalność komitetów rodzicielskich jako czynnika społecznego i najbliższego sojusznika szkoły.

Czynnych komitetów rodzicielskich przy państwowych szkołach wszystkich typów było w roku szkolnym 1950/51 na terenie bydgoskiego okręgu szkolnego 1996 (w tym przy szkołach podstawowych i specjalnych 1424).

Liczba członków wybranych do komitetów rodzicielskich w okręgu wynosiła 21.276; w tej liczbie 62,1% mężczyzn, 37,9% kobiet; spośród nich należało do PZPR 39,3%, do ZSL 8,4%, do SD 1,5%, bezpartyjnych 50,8%.

Pod względem składu socjalnego było: robotników 38,7%, chłopów 37,4%, inteligencji 17,5%, innych zawodów 6,4%.

Z zestawienia powyższego widać, że jeszcze jest mało kobiet w komitetach rodzicielskich.

W czasie określonym w ankiecie zorganizowano zebrań ogólnorodzicielskich 12.063 oraz zebrań komitetów rodzicielskich 9.962.

Do najpowszechniejszych form pracy komitetów rodzicielskich należą:

pomoc techniczna w organizowaniu uroczystości, obchodów i imprez szkolnych,

współdziałanie ze szkołą w zakresie podniesienia frekwencji przez przeprowadzenie kontroli obecności uczniów na lekcjach i zaprowadzenie dzienników kontrolnych,

hospitacje lekcji,

stosowanie form zachęty w stosunku do uczniów i nauczycieli (pochwały, dyplomy, nagrody itp.),

kontrola stacji prywatnych uczniów i internatów,

odwiedzanie domów uczniów słabych i zaniedbujących się w nauce,

kontrola zachowywania się uczniów poza szkołą,

opieka nad samopomocą koleżeńską uczniów,
pomoc w organizowaniu współzawodnictwa międzyklasowego,

organizowanie konkursów gazetek ściennych,
pomoc w organizowaniu wycieczek szkolnych,
pomoc w prowadzeniu akcji dożywiania,

pomoc w walce z analfabetyzmem,
prenumerata czasopism dziecięcych i młodzieżowych,

pomoc w organizowaniu placówek wczasów letnich,

wyposażenie uczniów w podręczniki i przybory szkolne oraz pomoc finansowa szkole w zakresie zakupu nowych podręczników,

rekrutacja uczniów do liceum pedagogicznego i liceum dla wychowawczyń przedszkoli.

Stosowane przez komitety rodzicielskie metody i środki oddziaływania uświadamiającego i wychowawczego na rodziców ograniczały się w okresie sprawozdawczym głównie do akcji odczytowej i prenumeraty czasopisma Szkoła i Dom. Ogółem ogłoszono 7.218 referatów.

Wygłaszaniem odczytów zajmowali się głównie kierownicy szkół, co nie jest właściwe, gdyż wiadomo, że raczej chętnie przyjmowane i w praktyce stosowane są rady i wskazówki, udzielane przez czynnik społeczny.

Do innych form i środków oddziaływania uświadamiającego na rodziców zaliczyć należy udział ich w konferencjach powizytacyjnych, klasowych, rad pedagogicznych i porad produkcyjnych. Zapraszanie komitetów rodzicielskich przez pracowników pedagogicznych do udziału w lustracji lub wizytacji szkół odniesie obopólną korzyść, gdyż umożliwi bezpośrednie zetknięcie się wizytatorów (inspektorów) z rodzicami, zapoznanie ich z rezultatami pracy, wskazanie trudności napotykaných oraz omówienie środków i sposobów usunięcia ich. Tę formę uświadczenia rodziców i współpracy z nimi stosuje się w Bydgoszczy oraz w pow. rypińskim i w pow. włocławskim.

Opieka terenowych komisji oświaty i kultury nad komitetami rodzicielskimi w trybie nadzoru i instruktarzu nie wystąpiła jeszcze w pełnym zakresie i formie. Miarą zainteresowania się komisji oświaty i kultury GRN i PRN działalnością komitetów rodzicielskich i troski o ich poziom pracy są w pewnym stopniu zorganizowane przez nie konferencje szkolniowe dla przewodniczących komitetów rodzicielskich, tak na szczeblu powiatu jak i gminy. Pierwszych zorganizowano 26, drugich 62. W niektórych powiatach nie było ich w ogóle, np.: w tucholskim, grudziądzkim, świeckim i sepońskim.

Charakterystyczne przejawy powiązania działalności komitetów rodzicielskich z terenowymi

komisjami oświaty i kultury wyrażały się głównie w akcji przygotowania szkół do nowego roku szkolnego, a więc w projektowaniu i przeprowadzaniu remontów budynków szkolnych, zaopatrzeniu uczniów w podręczniki itp. Komisje oświaty i kultury nie wystąpiły jednak w dostatecznej mierze w stosunku do komitetów rodzicielskich jako czynnik inicjujący, doradczy, instrukcyjny, jako aktywne narzędzie mobilizujące ich działalność i przeobrażające ich styl pracy. Pewne wysiłki w tym kierunku są jednak do zanotowania. I tak: w pow. grudziądzkim powołano 3 przewodniczących komitetów rodzicielskich jako członków Komisji Oświaty i Kultury PRN i tą drogą powiązано wzajemnie działalność tych dwóch czynników. W pow.: wąbrzeskim w 12 przypadkach członkowie zarządów komitetów rodzicielskich są członkami terenowych komisji oświaty i kultury. Praktykuje się również zapraszanie przewodniczących komitetów rodzicielskich na posiedzenia terenowych komisji oświaty i kultury, gdy przedmiotem obrad są sprawy natury wychowawczej lub współpracy domu ze szkołą. Ma to miejsce w Toruniu, Włocławku i w Inowrocławiu. Komisja Oświaty i Kultury PRN w Brodnicy organizuje sesje wyjazdowe celem uprzyśtępnienia zarządom komitetów rodzicielskich udziału w swoich posiedzeniach. Jest to przykład godny naśladowania, pozwala bowiem na kontaktowanie się z szerokimi masami społeczeństwa. Wskazane byłoby również jak najczęstsze branie udziału przez członków terenowych komisji oświaty i kultury w posiedzeniach komitetów rodzicielskich. Niestety ta forma współpracy należy jeszcze do rzadko stosowanych na terenie województwa. Upowszechnienie jej byłoby połączone z dużymi korzyściami dla obydwu stron.

Dla zapewnienia frekwencji uczniów w szkole oraz postępów młodzieży w nauce w Inowrocławiu zorganizowano trójki spośród członków komitetów rodzicielskich, które mają zbadać warunki mieszkaniowe i materialne rodziców uczniów zaniebujących się w wykonywaniu obowiązków.

W pow. szubińskim i aleksandrowskim postanowiono urozmaicić zebrania komitetów rodzicielskich występami artystycznymi młodzieży szkolnej; popisy uczniów mają między innymi wpłynąć na zwiększenie się frekwencji rodziców na zebraniach.

W miejscowości Brzezie pow. chojnickiego komitet rodzicielski zaprowadził skrzynkę życzeń, a dla zorientowania członków w zakresie postępów dzieci organizuje zebrania z wystawami prac uczniowskich, np. zeszytów, rysunków itp.

Niektóre komitety rodzicielskie przy szkołach w Toruniu i na terenie pow. toruńskiego dokonują wyboru spośród swoich członków opiekunów klasowych, sprawujących rolę łączników pomiędzy komitetami rodzicielskimi a wychowawcami klasowymi.

Przy wielu szkołach średnich z inicjatywy komitetów rodzicielskich zorganizowano poradnie dla rodziców; w pow. wąbrzeskim zorganizowano ich 6 przy szkołach podstawowych.

Zakreślone szkołom odnośne zadania o charakterze wychowawczym i naukowym na nowy rok szkolny wymagają nowych metod pracy, nowego jej stylu wyrażającego się w jak najściślejszym powiązaniu ich z najbliższymi sojusznikami, jaki-

mi są komitety rodzicielskie. Im większa będzie troska o dobro szkoły, im bardziej dojrzałe politycznie i kulturalniejsze będzie najbliższe środowisko uczniów, tym skuteczniej wpłyną one na proces nauczania i wychowania.

Nasi korespondenci piszą

WCZESNA MOBILIZACJA AKTYWU DAŁA DOBRE WYNIKI

Prezydium GRN w Żmigródku, pow. Milicz, wcześniej, bo już 22 sierpnia zaplanowało omówienie na sesji GRN najważniejszych zadań państwowych, jakie stanęły przed gminą w tym okresie.

Na sesję zaproszono wszystkich sołtysów, gromadzkie komisje podatkowe oraz gminny i gromadzki aktyw społeczno-polityczny. Po omówieniu i przedyskutowaniu bieżących zadań, a więc planowego skupu zboża, wpłat podatku gruntowego i FOR, GRN podjęła uchwałę, w której zobowiązała wszystkich członków Rady do pracy mającej na celu uświadomienie chłopów o znaczeniu przedterminowego wpłacania podatku gruntowego, FOR i dostawy zboża dla państwa.

Dzięki dobrej pracy komisji podatkowej w gromadzie Garbce z sołtysem, ob. Pawłem Pożężyńskim, i członkiem Rady, ob. Franciszkiem Kulibabką na czele, gromada Garbce podjęła zobowiązanie i wezwała wszystkie gromady gminy Żmigródek do współzawodnictwa w realizacji II raty podatku gruntowego i FOR do 20 września. Za przykładem gminy Garbce poszły gromady: Korzeńsko, Radziądz, Przywsie, Gątka i Żmigródek. Natomiast gromady: Borek, Dębno, Laskowo i Chodlewo zwlekały ze spłatami należności podatkowych.

Komisje podatkowe w gromadach ruszyły do pracy. Codziennie odwiedzano opieszłych chłopów i uświadamiano ich o wielkim znaczeniu dla państwa przedterminowych wpłat podatku gruntowego i FOR. Przeprowadzono również zebrania w gromadach. Akcja dała dobre wyniki. Gromada Garbce zrealizowała podatek gruntowy i FOR w 100% na 20 września, a gromady: Korzeńsko, Przywsie i Gątka zrealizowały podatek gruntowy i FOR w 100% na 28 września.

Nie wszędzie było dobrze. Zła praca w gromadzie Borek odbiła się na wynikach. Kułacy, nie ponaglani, odwlekali spłatę swoich należności wobec państwa. Dopiero na zebraniu gromadzkiem zdemaskowali ich sąsiedzi, którzy już spłacili podatek gruntowy i FOR. To pomogło. We wrześniu cała gmina Żmigródek zrealizowała w 100% podatek gruntowy i FOR, wzywając wszystkie gminy powiatu milickiego, by poszły za jej przykładem.

W realizacji planowego skupu zboża na czołowe miejsce wysunęła się gromada Garbce, wzywając do współzawodnictwa inne gromady. W wykonywaniu zobowiązań wyróżnili się: średniorolny chłop ob. Paweł Gielski, który już 28 sierpnia

wykonał plan w 122%, i ob. Bronisław Skibiński z Garbce (115%). Do 10 października gromada wykonała plan skupu zboża w 104%. Dzięki dobrej organizacji pracy aktyw gminnego za przykładem gromady Garbce poszły inne gromady. Organizowano zbiorowe dostawy w gromadzie Chodlewo, Laskowo, Dębno, Przywsie. Miały one charakter uroczysty świadczący o obywatelskim wyrobieniu małorolnych i średniorolnych chłopów.

Po naradzie z sołtysami i z trójkami gromadzkimi, która odbyła się w Prezydium GRN 28 września, podjęto zobowiązania przedterminowej sprzedaży zboża dla państwa. Za przykładem gromady Garbce ruszyły gromady: Korzeńsko, Przywsie, Chodlewo, Laskowo, Żmigródek, Radziądz, realizując plan w 95%. Brak zrozumienia wśród chłopów gromady Borek i Gątka zahamował przedterminowe i stuprocentowe wykonanie planu skupu zboża gminy Żmigródek. Opieszali to kułacy: ob. ob. Stanisław Lech, Paweł Olejnik i Jan Mularczyk z gromady Borek oraz Alfred Wolny i Maria Stelmaszczyk z gromady Gątka.

Na naradzie Zespołu gminnego wytypowano więc silny aktyw uświadamiający i wysłano go do dwóch opieszłych gromad. Dało to dobre wyniki i w pierwszej połowie listopada gmina Żmigródek wykonała przeszło 90% planu skupu zboża.

Jednocześnie z realizacją planu skupu zboża w październiku realizowano plan skupu ziemniaków. Wyróżniła się tu gromada Żmigródek, która do 28 października zrealizowała swój plan w 104%. Wszystkie inne gromady zrealizowały plan skupu ziemniaków w 100%.

W czasie akcji skupu zboża, realizacji podatku gruntowego i FOR chłopci realizowali jednocześnie dobrowolne deklaracje Narodowej Pożyczki Rozbudowy Sił Polski, wpłacali na rzecz odbudowy Warszawy, a także uiszczali zadłużenia bankowe. W ten sposób plan finansowy gminy Żmigródek zrealizowano przed terminem w 100%.

Z przeprowadzenia tych akcji wypływa nauka, że dla zapewnienia wykonania planu skupu zboża i wykonania planu finansowego gmin należy wciągnąć do tych prac organizacje społeczno-polityczne, organizacje młodzieżowe, uaktywnić członków rady narodowej, odbywać konferencje instrukcyjne, przeprowadzać zebrania gromadzkie oraz czuwać, by swoje obowiązki spełnił w pierwszym rzędzie aktyw gminny i gromadzki, który bierze udział w uświadamianiu chłopów.

H. Koźlakowski
sekretarz Prezydium GRN w Żmigródku
pow. milickiego

SKUP ZBOŻA W POW. WADOWICKIM

Powiat wadowicki przekroczył w dniu 21 listopada 92% planu skupu zboża i należy do powiatów, które zwolniono z miarek i odsypów młyńskich.

Akcja skupu zboża nie przebiegała łatwo. Początkowo nie była ona doceniana należycie ani przez prezydium i komisje rolne GRN, ani przez aktyw polityczno-gospodarczy i członków poszczególnych rad narodowych. Nie wszędzie jednak było źle.

Miasto Andrychów dzięki aktywności Prezydium MRN już dawno przekroczyło 116% planu. Również wieś Andrychów dzięki dobrej organizacji pracy, właściwej organizacji odpraw sołtysów i narad aktywnego gromadzkiego także już przekroczyła 100% planu. Prezydium GRN w Wadowicach należycie podeszło do zagadnień uaktywnienia radnych i komisji. Włączyło ono ich do współdziałania, co korzystnie wpłynęło na przebieg akcji w poszczególnych gromadach. Tacy radni jak ob. Maj z Gorzenia i ob. Jan Bury z Tomic dobrze wypełnili swoje obowiązki jako radni, bo osobistym przykładem i wybitną aktywnością pomogli do przekroczenia 100% planu. Wiele gromad tej gminy wykonało plan przed terminem, co było zasługą nie tylko radnych, ale również i sołtysów o takiej postawie politycznej jak ob. Maciej Świerkosz z Kleczy Górnej, ob. Malec z Barwałdu i inni. Samym zaś sołtysom pomogły w pracy narady, które nie ograniczyły się jedynie do przekazywania instrukcji, lecz odbywały się w atmosferze upolitycznienia i nauczyły ich wykonywania wziętych na siebie obowiązków.

Bardzo słabo pracowało początkowo Prezydium MRN w Kalwarii. Sprawa skupu zboża nie była tam głównym zagadnieniem i radni mało się nią interesowali. Dopiero ostatnio, dzięki właściwemu podejściu Prezydium i dzięki pomocy aktywnego powiatowego, m. Kalwaria przekroczyła 107% planu, wysuwając się na czołowe miejsce w powiecie.

Aktywne okazało się Prezydium MRN w Makowie. Skup zboża rozważany był tam na posiedzeniach Prezydium i na sesjach Rady.

Słabą natomiast działalność przejawiało Prezydium GRN w Wieprzu, gdzie kułacy przeszkadzali w rozwinięciu akcji. Ostatnio jednak dzięki pomocy radia i właściwej postawie małorolnych chłopów skup zboża w tej gminie wybitnie się poprawił. Małorolni chłopcy w gromadach gminy Wieprz zgrupowali się w zespoły, które pilnowały planowego skupu zboża i zobowiązywały kułaków do odstawy.

Najgorzej przedstawiała się organizacja skupu zboża w Prezydium GRN w Ryczowie, w Stryszowie i w Mucharzu. W gminach tych brak było odpowiedniego nastawienia politycznego sołtysów, których pozostawiano samym sobie, bez pomocy aktywnego politycznego, bez należytej kontroli ze strony prezydium. Sołtysi nie tylko nie wykazywali aktywności, ale sami hamowali akcję i wykazywali wrogą działalność, jak np. ob. Jan Gołba ze Spytkowic oraz sołtysi w Marcówce, Inwałdzie,

Sosnowicach, Ryczowie i Rokowie. Praca tych prezydium ograniczała się do wydawania bezdusznych, formalnych zarządzeń, których wykonania prawie wcale nie kontrolowano.

Typowym przykładem takiego postępowania było również Prezydium GRN w Mucharzu, gdzie odwołania obywateli od wymiaru w planowym skupie zboża leżały przez trzy miesiące w biurku referenta CUS, a przewodniczący Prezydium nie zainteresował się ich losem. Fakt ten spowodował poważne opóźnienie wykonania planu gminnego i powiatowego, wpłynął niekorzystnie na ustosunkowanie się obywateli do Prezydium i dał zarazem doskonałą pożywkę dla wrogiej propagandy.

Z powodu lekceważenia obowiązków gminne rady narodowe odwołały z zajmowanych stanowisk: przewodniczącego Prezydium GRN w Mucharzu, ob. Kapłonia, przewodniczącego Prezydium GRN w Stryszowie, ob. Okręglickiego i jego zastępcę, ob. Godawę oraz w Ryczowie — ob. Braninę.

W gminach, gdzie prezydium umiały odpowiednio zainteresować się akcją skupu zboża i wciągnąć do niej cały aktyw polityczny, społeczny i gospodarczy oraz sołtysów, akcja poszła dobrze i idzie nadal dobrze. Natomiast tam, gdzie zlekceważono akcję już na początku, wyniki osiągnięto takie, jak w Mucharzu, Stryszowie i Ryczowie. Na te właśnie gminy zwraca obecnie większą uwagę Prezydium PRN i aktyw powiatowy.

J. Malczyk

kier. Ref. Org. Prezydium
PRN w Wadowicach

PRZELAMUJEMY TRUDNOŚCI AKCJI SKUPU

Poważnym czynnikiem mobilizującym chłopów pow. tarnobrzskiego do wykonania zobowiązań była akcja uświadamiająca, prowadzona zarówno na zebraniach gromadzkich, jak i w rozmowach indywidualnych z chłopami przez aktyw gminny i gromadzki oraz przez robotników, którzy przybyli z zakładów pracy, by pomóc chłopom w wykonaniu zadań. Poważnym czynnikiem wpływającym na wyniki akcji była świadoma i mobilizująca postawa poważnej części chłopów. Wyróżnić tu należy ob. Stanisława Tomaszewskiego z gromady Skowierzyn, który jako przewodniczący spółdzielni produkcyjnej przyczynił się do tego, że spółdzielnia z początkiem sierpnia odstawiła manifestacyjnie zboże w ilości 19 ton ponad plan. Spółdzielnia jedna z pierwszych wykonała wszystkie pozostałe zobowiązania towarowe i pieniężne. Dalszym przykładem może być ob. Michał Biało z Chmielowa, chłop małorolny, posiadający 1,5 ha ziemi i dorabiający na życie jako robotnik w miejscowym tartaku. Ob. Biało wykonał zobowiązanie sprzedaży zboża w 200%, a zobowiązanie sprzedaży ziemniaków w 150%. Jako jeden z pierwszych w gromadzie wpłacił podatek gruntowy i całą zadeklarowaną sumę pożyczki narodowej. Ob. Biało nie

tylko świeci przykładem, ale sam przekonywał chłopów oraz robotników w zakładzie pracy, mobilizując ich do wcześniejszego wykonania zobowiązań. Takich obywateli można by wymienić wielu.

Do sprawnego przebiegu akcji przyczynili się również w poważnej mierze sołtysi. Trzeba tu wymienić ob. Fr. Chodora z gromady Ocice gminy Tarnobrzeg, który pierwszy odwiózł do punktu skupu zboże i ziemniaki, przy czym sprzedał o 200 kg zboża więcej. Ob. Chodor wpłacił również jeden z pierwszych podatek gruntowy i pożyczkę narodową, odstawił w bieżącym roku cztery sztuki tuczników i zakontraktował na rok przyszły cztery dalsze tuczniaki. Swoją obywatelską postawą i przykładem oraz aktywną pracą w gromadzie ob. Chodor spowodował, że jego gromada pierwsza w gminie wywiązała się ze skupu zboża, ziemniaków i podatku niemal w 100%.

Oprócz tego jednak akcja wykazała, że w aparacie rad narodowych nie wszyscy należycie wywiązują się ze swoich zadań. Poważnym sygnałem z terenu były niedociągnięcia w dostawie zboża i wykonaniu innych zobowiązań zarówno przez niektórych członków rad narodowych, jak sołtysów i pracowników aparatu rad. Dopiero interwencje i kontrole w terenie, w czasie których wytknięto sołtysom i radnym niewłaściwość ich postępowania, poprawiły sytuację.

Obecna akcja była egzaminem dla rad narodowych oraz sołtysów. Władza ludowa nie mogła i nie może tolerować sołtysów, którzy lekceważą sobie doniosłość akcji państwowych i sami nie spełniają swoich obowiązków. Jest rzeczą charakterystyczną, że chłopci sami domagali się usunięcia tych sołtysów, którzy w niedbały sposób podchodzili do zagadnień ogólnopaństwowych.

Poważną trudnością w akcji był opór ze strony kułaków, którzy posiadając poważne nadwyżki zbożowe zwlekali ze sprzedażą zboża, pragnąc przerzucić ten obowiązek na barki małorolnych chłopów. Szczególnie złośliwi kułacy byli ukarani zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Trudności nastęrczała również zła praca niektórych referatów finansowych w gminach. Podchodząc biurokratycznie do uprawnień chłopów pracujących, odmawiały one, bądź odwlekały stosowanie ulg podatkowych za dostawę trzody chlewnej, hamując w ten sposób przebieg akcji i wywołując zniechęcenie producentów. Jednak sygnały z terenu i skargi ludności pozwoliły na szybką i skuteczną interwencję w wyniku czego dziś wszyscy chłopci, którzy dostawili trzodę, uzyskali przysługujące im ulgi podatkowe w całej rozciągłości.

Ważnym czynnikiem w należytym przebiegu akcji jest sprawne załatwianie odwołań oraz rozpatrzenie wniosków chłopów o ulgi w dostawie zboża z powodu licznej rodziny lub dostawy trzody chlewnej. Skargi ludności z terenu zaalarmowały, że nie wszystkie gminy rozpatrują bieżące odwołania, wnioski i prośby, że gromadzą je w

biurkach. Celem przełamania tych trudności Związek Zawodowy Pracowników Państwowych w porozumieniu z Prezydium PRN rzucił w teren liczny aktyw pracowniczy, który dopomógł prezydium GRN w uporządkowaniu spraw i obecnie na terenie powiatu nie ma nie załatwionych odwołań, skarg czy zażaleń. Zaznaczyć należy, że członkowie Związku udzielili tej pomocy częściowo w ramach Czynu Październikowego.

W ten sposób wspólnym wysiłkiem organów rad narodowych i organizacji społecznych, pod kierunkiem partii, przełamuje się trudności w wykonywaniu zadań państwowych.

Wł. Witkowski

kierownik Ref. Org. Prezydium PRN
w Tarnobrzegu

KOMISJA PRACY I POMOCY SPOŁECZNEJ MRN W NOWYM SĄCZU AKTYWNIJ PRACUJE

Mniej więcej do połowy roku 1950 działalność Komisji Pracy i Pomocy Społecznej MRN w Nowym Sączu polegała na tym, że Komisja zbierała się nawet dosyć często, i na posiedzeniach, trwających nieraz po kilka godzin, rozpatrywała podania osób ubiegających się o zapomogi. Kontrole, przeprowadzane od czasu do czasu przez Komisję dotyczyły również prawie wyłącznie podopiecznych.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że tego rodzaju styl pracy Komisji nie jest właściwy, jednak nie mogliśmy znaleźć innych form pracy. Wydawało się nam również, że rola naszej Komisji kończy się na rozdziale zapomóg lub kontroli sprawiedliwego rozdziału tych zapomóg oraz na dopilnowaniu prawidłowego funkcjonowania zakładów opieki zamkniętej.

Dopiero od połowy roku 1950 udało się nam zmienić dotychczasowy styl pracy. Zmiana stylu pracy polegała przede wszystkim na tym, że ustaliliśmy konkretne zadania dla poszczególnych członków Komisji. Doszliśmy również do wniosku, że dla usprawnienia działalności Komisji sami musimy się szkolić. Rozpoczęliśmy od tego, że na jednym z posiedzeń Komisji przedyskutowaliśmy tekst ustawy z 20 marca 1950 roku.

Szczególną uwagę zwróciliśmy na artykuł 4-tej ustawy, mówiący o utrzymaniu stałej więzi z masami pracującymi. Postanowiliśmy dla nawiązania kontaktu z masami pracującymi zaprosić na najbliższe posiedzenie Komisji przedstawicieli związków zawodowych i Ligi Kobiet, by z nimi omówić szereg zagadnień. Jednakże nasza inicjatywa nie znalazła oddźwięku i przez szereg miesięcy na próżno wysyłailiśmy zaproszenia.

Zrozumieliśmy, że tą drogą nic nie uzyskamy i zmieniliśmy metodę. Członkowie Komisji, korzystając z zebrań pracowniczych, w zakładach pracy, ogłosili krótkie pogadanki o działalności rad na-

rodowca ze szczególnym podkreśleniem działalności Komisji Pracy i Pomocy Społecznej. W ten sposób obsłużyliśmy 8 zakładów pracy, w tym 5 zakładów produkcyjnych i 3 urzędy. Akcja ta dała pewne wyniki.

Następnie zaprosiliśmy na posiedzenie Komisji przewodniczącą zakładowych kół Ligi Kobiet. Na 30 zaproszonych przyszło 26 i ten fakt skłonił Zarząd Powiatowy LK do zainteresowania się działalnością komisji.

Na posiedzeniu omówiliśmy problemy zatrudnienia ze szczególnym uwzględnieniem zatrudnienia kobiet oraz problemy pomocy społecznej, kładąc szczególny nacisk na to, aby zatrudnić osoby korzystające z zapomóg a mogące wykonywać lekką pracę. Okazało się, że możliwości takie istnieją, gdyż PSS prowadzi punkt usługowy, w którym przyjmuje się do cerowania i naprawy bielizny, skarpetki, ubrania itd., i że prace te mogą być powierzane do wykonania w domu.

Przy pomocy przewodniczącej koła LK w PSS udało się zatrudnić cztery kobiety oczekujące na zapomogi, a ponieważ dwie z nich zapomogi już pobierały, więc przez stworzenie im możliwości zarobkowania zapomogi te mogła Komisja przyznać innym osobom, całkowicie do pracy niezdolnym.

Poza tym przewodniczącą koła LK zobowiązały się, że w swoich zakładach pracy i w kołach omówią problemy pomocy społecznej i zorganizują zbiórki odzieży i pieniędzy wśród członkiń, aby tym sposobem pomóc podopiecznym w okresie noworocznym. Jako zadanie długofalowe postanowiono, że członkinie LK z poszczególnych zakładów pracy zainteresują się w swoich rejonach zamieszkania osobami wymagającymi opieki.

Komisja nauczona doświadczeniem nie poprzestała na podjęciu uchwał, lecz postanowiła kontrolować ich wykonanie. Kontrola rzeczywiście okazała się konieczna. Członkowie Komisji udali się na kontrolę do poszczególnych zakładów pracy i stwierdzili, że niektóre koła LK jeszcze nie zorganizowały u siebie pogadanek, mimo że od zebrania upłynęło 6 tygodni. Przeprowadzona kontrola posunęła sprawę naprzód.

Zwróciliśmy większą uwagę na sprawy dotyczące zatrudnienia. W wyniku konferencji z dyrekcją MHD zwiększono liczbę zatrudnionych kobiet.

Co kwartał Komisja poddaje ocenie swoją działalność, a krytyczne omawianie dokonanej pracy pozwala na jej usprawnienie.

R. Pawłowski

członek MRN w Nowym Sączu

O ŚCIŚLEJSZE WIĄZANIE RAD NARODOWYCH Z APARATEM SPÓŁDZIELCZYM

Prezydium Woj. RN w Lublinie na posiedzeniu 16 listopada br. przeanalizowało sprawę

współdziałania rad narodowych ze spółdzielczością samopomocową na szczeblu powiatowym i gminnym.

Szeroka i wnikliwa dyskusja wykazała, iż prezydium PRN i GRN, mimo że okazały wiele pomocy aparatowi spółdzielczemu na odcinku realizacji zadań gospodarczych, a szczególnie w okresie ostatniej ofensywy gospodarczej, to jednak pomoc ta nie była dostateczna. Prezydium za mało wykorzystywało uprawnienia kontrolne rad narodowych, a w wielu przypadkach ustosunkowały się do zasygnalizowanych nadużyć i niedociągnięć zbyt pobłażliwie nie stosując wobec winnych odpowiednich sankcji, co mogłoby zlikwidować niedociągnięcia w samym zarodku i nie dopuścić do większych strat.

Brak kontroli aparatu spółdzielczego przez rady narodowe spowodował, że np. w gminie Celejów siewniki wypożyczono w pierwszej kolejności kulakom, którzy je trzymali po kilka dni, a później dopiero małorolnym i średniorolnym chłopom, którzy z tego powodu siali z opóźnieniem, a większość z nich ręcznie.

Brak kontroli przyczyniał się do zahamowania realizacji zadań państwowych. Np. w GS w Terespolu pow. zamojskiego w czasie wielkiego nasilenia dostawy zboża brakowało właściwych kwitów; chłopci otrzymywali za dostawione zboże zastępcze pokwitowania i musieli przyjeżdżać po kwity powtórnie, a po raz trzeci po pieniądze, ponieważ brakowało gotówki. Brak było również śrutu, która należy się chłopom za dostawione tuczniaki.

Natomiast tam, gdzie rady narodowe wykazały czujność, gdzie pomagały aparatowi spółdzielczemu, wszelkie trudności natury technicznej są pokonywane z łatwością, co zapobiega tworzeniu się i narastaniu różnego rodzaju usterek i niedociągnięć.

Podsumowując dyskusję przewodniczący Prezydium Woj. RN ob. Paweł Dąbek wskazał na konieczność właściwej współpracy prezydiów rad narodowych ze spółdzielczością. Prezydium powinny poprzez kontrolę czuwać nad ustalaniem rozdziałników towarów, nad planem zamówień, właściwym przyjmowaniem i skupem towarów i nad terminowym dokonywaniem za nie wypłat. Rady narodowe powinny powiązać pracę prezydiów z gminnymi radami kontroli, a pracę komisji rad narodowych z komitetami członkowskimi. Pracowników aparatu spółdzielczego należy włączyć do pomocy na odcinku realizacji zadań państwowych, ubojowić w tej walce, a biernych pracowników usunąć.

By wytyczyć kierunek działania Prezydium Woj. RN podjęło uchwałę zobowiązującą rady narodowe do nawiązania ściślej współpracy z GS na odcinku gospodarczym. Uchwała zobowiązuje prezydium do zwołania sesji na szczeblu powiatowym i gminnym, na których radni wysłuchają sprawozdań z dotychczasowej działalności aparatu

spółdzielczego, a komisje rad narodowych wygłoszą koreferaty po uprzednim skontrolowaniu działalności spółdzielni znajdujących się na ich terenie. Ponadto Prezydium Woj. RN naczyli na prezydium PRN obowiązek rozpatrywania i zatwierdzania rozdzielników towarowych powiatowych zarządów PZGS na poszczególne GS, zaś na prezydium GRN — obowiązek zatwierdzania na posiedzeniach rozdzielników na poszczególne filie. Wyznaczono terminy sesji PRN i GRN.

Myślą przewodnią uchwały Prezydium Woj. RN było właściwe ustawienie współpracy rad narodowych woj. lubelskiego ze spółdzielczością.

K. Jaworska

instr. ter. rad narodowych
Prezydium Woj. RN w Lublinie

NA WŁASNYM PODWÓRKU...

— Czy w waszej fabryce są radni?

Z tym pytaniem zwracamy się do Rady Zakładowej w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi.

Gorączkowe wzajemne dopytywanie się wśród członków Rady Zakładowej nie daje żadnego rezultatu. Dopiero kilka telefonów i wreszcie odpowiedź:

— Owszem, są u nas radni. Wanda Sygdiak i Maria Klimczak-Dominiak.

Wanda Sygdiak jest prządką. Wyrabia 123 proc. normy i nosi zaszczytne miano przodownicy pracy. Jest członkiem rady oddziałowej oraz członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi. Jej koleżanka, Maria Klimczak-Dominiak, również prządką i przodownicą pracy, została wybrana w maju br. na sekretarza oddziałowej organizacji podstawowej. Poza tym jest członkiem Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście.

Obie radne cieszą się bardzo dobrą opinią. Są doskonałymi pracownicami i dobrymi koleżankami.

— A czy na zebraniach opowiadają wam o uchwałach rad narodowych? Czy pilnują, aby uchwały te realizowano w waszej fabryce?

Moje pytanie wznieca nowy niepokój. Wzrosła fala pochwał, ale rzeczowej odpowiedzi nie otrzymuję.

Idę więc do Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście.

Przewodniczący Prezydium i kierownik Wydziału Ogólnego nie znają nazwiska Wandy Klimczak-Dominiak. Nie jest ona członkiem Rady, ani też żadnej komisji. Jej nazwisko nie figuruje również w rejestrze radnych w Miejskiej Radzie Narodowej w Łodzi.

Widocznie Rada Zakładowa w Zakładach im. Marchlewskiego niezbyt dobrze zdaje sobie

sprawę ze znaczenia słowa „członek rady narodowej“.

* * *

Z pewnym łękiem pytam o drugą radną. Ale na szczęście nazwisko Wandy Sygdiak jest znane w łódzkiej MRN. Nie jest ona co prawda radną, lecz członkiem Komisji Zdrowia spoza Rady.

Do komisji została wybrana 17 kwietnia br. Jest bezpartyjna. Początkowo dość opieszale uczęszczała na posiedzenia. Obecnie jednak nie opuszcza ani jednego zebrania. Bierze udział w dyskusjach.

Przeprowadzała już kontrolę sanitarną w Zakładach im. Stalina w Łodzi i w agendach lecznictwa otwartego na terenie Łódź-Śródmieście i Póh.noc.

Opinię ma więc dobrą zarówno w Radzie Narodowej jak i w fabryce.

Czemu jednak aktywność jej uzewnętrznia się tylko poza macierzystą fabryką? Czemu jako członek Komisji Zdrowia nie dba o sprawy sanitarne na własnym podwórku?

Zakłady im. Marchlewskiego nie są skanalizowane. Cierpią na tym w pierwszym rzędzie robotnicy. Co prawda Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Łodzi zobowiązało się jeszcze we wrześniu do rozpoczęcia prac kanalizacyjnych w terminie do 22 października, ale minął październik i listopad, a kanalizacji w Zakładach im. Marchlewskiego w dalszym ciągu nie ma.

— Okólnik Ministerstwa Budownictwa zaleca nierozpoczynanie robót, do których nie przystąpiono przed 20 października — usprawiedliwia się Zjednoczenie.

Sprawa kanalizacji w Zakładach im. Marchlewskiego oparła się o wyższe czynniki. Ale stanowi to już oddzielny rozdział. Nas interesuje jedynie rola ob. Sygdiak w tej sprawie.

A jaka jest jej rola? Żadna. A przecież sprawy kanalizacyjne wchodzą w zakres spraw sanitarnych, a więc komisji zdrowia.

Wanda Sygdiak jest przodownicą pracy. Chwała ją w fabryce i chwała w Miejskiej Radzie Narodowej. Powinna się chyba interesować zagadnieniem poprawy warunków sanitarnych w macierzystym zakładzie pracy. A jednak tak nie jest.

Członkowie MRN i DRN, a także członkowie komisji spoza rady — robotnicy zakładów przemysłowych, mają wdzięczne pole do działania. Zaznajamianie załóg fabrycznych z uchwałami rad narodowych, dbałość o wykonanie tych uchwał na własnym podwórku i wreszcie stała kontrola, nie objęta każdorazowym nakazem „z góry“.

Gdyby ob. Sygdiak spełniała swoje obowiązki sumiennie, jej Rada Zakładowa znalazłaby różnicę między członkiem Rady Narodowej a członkiem Komisji. Wiedziałyby, co zdziałali „jej“ radni.

Uniknęłoby się wówczas wielu pomyłek. Droga z rady narodowej do zakładu pracy jest jeszcze bardzo długa. Należałoby ją koniecznie skrócić.

St. Sońska

Notatki z życia rad narodowych

SKARGI I ZAŻALENIA OBYWATELI MUSZĄ BYĆ WNIKLIWIE I SZYBKO ZAŁATWIANE

Przez Biuro Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa przewijają się tysiące skarg i zażaleń obywateli. Zadaniem Biura jest czuwać nad właściwym ich załatwieniem.

Załatwienie bywa dobre i złe; są władze, które sumiennie i ze zrozumieniem traktują otrzymane skargi, ale niestety często się zdarza niedbałe i biurokratyczne traktowanie spraw.

A oto kilka przykładów:

Zwrócił się do Biura Listów i Zażaleń 14-letni uczeń Tadeusz Bujakowski z powiatu ciechanowskiego z prośbą, w której m. in. pisał, że matka pracuje w cukrowni „Izabelin“. Chłopiec żali się, że ich mały domek wali się, a jego mama nie ma warunków, by domek naprawić.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ciechanowie, do której list chłopca przesłano, zbadało sytuację na miejscu i stwierdziło zgodność treści listu ze stanem faktycznym, wobec czego wydało PZGS i GS odpowiednie zlecenie sprzedaży materiałów budowlanych matce żalącego się. Stwierdziwszy ponadto, że Bujakowska pracuje tylko w cukrowni sezonowo, wystąpiło o zatrudnienie jej jako stałego pracownika.

Ale nie wszystkie prezydia tak załatwiają przesłane im skargi.

Często można spotkać fakty zwlekania z załatwianiem sprawy. Pokutuje jeszcze biurokratyczna zasada, że akta muszą się „odleżeć“ — nabrać „mocy urzędowej“. Taką zasadę zdaje się uznaje Prezydium MRN w Gdyni, dokąd w kwietniu przekazano skargę ob. Ludwikowskiego w sprawie mieszkaniowej. We wrześniu, a więc po upływie 5 miesięcy, przyszła odpowiedź z Prezydium Woj. RN w Gdańsku, że sprawa jest już nieaktualna... gdyż Ludwikowski wyjechał na stałe do Szczecina.

Członek straży pożarnej w Pruszczu Gdańskim, ob. Szczepański, uległ w drodze do pożaru nieszczęśliwemu wypadkowi i poczynił starania o otrzymanie należnych mu z tego tytułu świadczeń. Kasa strażacka wysłała dwukrotnie do Prezydium MRN w Pruszczu Gdańskim formularz wypadkowy do wypełnienia i zwrotu. W myśl przepisów ubezpieczeniowych wypełnione formularze powinny być zwrócone do kasy niezwłocznie, nie później jednak, niż w terminie 3-miesięcznym od daty ich wysłania. Prezydium MRN nie nadesłało jednak formularza w ciągu trzech miesięcy i sprawa przyznania świadczeń Szczepańskiemu została umorzona. Dopiero na skutek skargi poszkodowanego i interwencji Biura Listów i Zażaleń ob. Szczepański otrzymał należne mu świadczenia.

Poza opieszałością w załatwianiu skarg i zażaleń można się również często spotkać z niedbałością i powierzchownością w badaniu spraw przez niektóre prezydium rad narodowych.

Jaskrawego przykładu dostarczyło tu Prezydium Woj. R. N. we Wrocławiu. Biuro Listów i Zażaleń posłało tam skargę średniorolnego chłopca, ob. Zawady, z powiatu Ząbkowice, na szykanowanie go przez miejscowego sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej ob. Plejewskiego. Równocześnie odpis tej skargi przesłano do KW PZPR.

Z Prezydium Woj. RN przyszła odpowiedź, w której m. in. doniesiono, że „w toku dochodzeń nie ustalono, aby ob. Plejewski szykanował ob. Zawadę“. Natomiast KW PZPR w związku ze skargą zawiadomił, że „sektarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Plejewski został zdjęty ze stanowiska i wykluczony z partii“.

Przykładów niewłaściwego traktowania skarg i zażaleń — na podstawie materiałów Biura Listów i Zażaleń przy Radzie Państwa — można by przytoczyć jeszcze długi szereg. Przykłady przytoczone powinny wystarczyć, by zwrócić uwagę prezydium rad

narodowych na konieczność bardziej sumiennego i wnikliwego podchodzenia do spraw obywateli.

CZŁONEK GRN, WZOROWY ROLNIK, OB. JÓZEF WĘGŁOWSKI ODZNACZONY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze odznaczył srebrnym krzyżem zasługi ob. Józefa Węglowskiego, członka GRN w Raculi, pow. Zielona Góra.

Ob. Węglowski pochodzi z małorolnej rodziny chłopskiej. Rodzice jego posiadali niewielką 7-morgową gospodarkę, która poza jego ojcem, inwalidą z pierwszej wojny światowej, musiała wyżywić troje dzieci. Niewesoła była młodość ob. Węglowskiego, warunki przedwojennego ustroju nie pozwoliły mu mimo zdolności poświęcić się nauce, wykształcenie jego ograniczyło się do 5 oddziałów szkoły powszechnej. Ciężkie to były czasy, gdy jako robotnik za złotówkę dziennie musiał pracować na pańskich dobrach.

Po wojnie ob. Węglowski osiedla się na ziemiach zachodnich. Ob. Węglowski jest teraz przodującym rolnikiem w gromadzie Ługowo, gm. Racula. Gromada licząca tylko 16 numerów nie ma sołtysa. Wiele czynności, które powinien spełniać sołtys, wykonuje ob. Węglowski. Jako członek GRN w Raculi ob. Węglowski bierze czynny udział w pracach Komisji Rolnej oraz w Komisji Urządzenia Osiedli. Przez swoją wzorową postawę daje przykład innym mieszkańcom gromady. Ze wszystkich zobowiązań wobec państwa wywiązuje się pierwszy. Przykładem swoim pociąga innych; gromada Ługowo jest przodującą gromadą w całej gminie na co wskazuje fakt wykonania planu odstawy zboża w 114% i

przed terminem. Dzięki pracy uświadamiającej wśród mieszkańców ob. Węglowski doprowadził do tego, że gromada Ługowo pierwsza ukończyła subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

NASI KORESPONDENCI DONOSZA

Ob. Florian Łagosz, sekretarz Prezydium PRN w **Wolsztynie**, komunikuje, że powiat wykonał z nadwyżką plan skupu ziemniaków konsumpcyjnych. W wykonaniu planu przodowały następujące gminy: Siedlec, Mochy i Kopanica. Do dobrych wyników przyczynili się ofiarną pracą: w Siedlcu — przewodniczący Prezydium GRN, ob. Hawryliszyn, sekretarz KG PZPR, ob. Kasprzak oraz pełnomocnik CUSiK, ob. Krenc; w Mochach — zastępca przewodniczącego Prezydium GRN, ob. Konieczny; w Kopanicy — zastępca przewodniczącego Prezydium GRN, ob. Pośpiech i pełnomocnik CUSiK, ob. Cichy.

Ob. Stefan Mioduszewski, sekretarz Prezydium GRN w **Dobroszycach**, pow. Oleśnica, pisze o trudnościach jakie wynikły przy realizowaniu zobowiązań finansowych gminy. Trudności powstały z braku uświadomienia chłopów.

Ob. Tadeusz Łach, pracownik Prezydium PRN w **Środzie Śląskiej**, pisze, że nawet najgorszą gminę można zmobilizować do wykonania zobowiązań. Posiedzenie Prezydium PRN poświęcone akcji skupu i spłaty należności finansowych zwołano w siedzibie gminy Udanin, bowiem gmina ta stała na ostatnim miejscu w powiecie w realizacji zobowiązań. Okazało się, że przyczyną załamania planu było niewłaściwe przeprowadzenie zebrań gromadzkich. Po ujawnieniu źródeł braków i błędów gmina wykonuje swoje plany realizacji zobowiązań wsi wobec państwa.

Ob. Marian Nowak, przewodniczący Prezydium PRN w **Włocławku**, pisząc o wykonaniu przez powiat planu skupu zboża,

donosi, że kułacy ociągają się z dostarczaniem zboża do punktów skupu.

Ob. Henryk Leśniewski, przewodniczący Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w **Rypinie**, pisze o wykonaniu planów finansowo - gospodarczych gminy Radomin: „...dobre wyniki osiągnęły te gromady, gdzie należycie była zorganizowana praca propagandowo - uświadamiająca i gdzie przykład w wywiązywaniu się z obowiązków dawał aktyw gromadzki i sołtysi... gmina Radomin spośród 14 gmin wiejskich powiatu przoduje we wszystkich akcjach o charakterze finansowo - gospodarczym, mimo że na terenie gminy znajduje się spora ilość kułaków, którzy próbowali niejednokrotnie sabotować plany gminne. Należyta postawa Prezydium GRN, aktywno społeczno-politycznego oraz mało i średniorolnych chłopów potrafiła zawsze skutecznie pokrzyżować ich zamiary.“

Ob. H. Łaguna, sekretarz Prezydium Olsztyńskiej PRN w **Barczewie**, zawiadamia, że ku uczczeniu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy Prezydium GRN w **Ramsowie** jedną z niedziel poświęcili na wyjazd do gromad w związku z realizacją zobowiązań finansowych wsi i planowym skupem ziemniaków i zboża. Ponadto pracowali przez 4 tygodnie w godzinach nadliczbowych.

Ob. Tadeusz Tuliński, wiceprzewodniczący Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w **Hawie**, pisze, że komisje rolne GRN przeprowadzały kontrolę punktów skupu. W wyniku kontroli ujawniono niesumienne pracowników GS w **Kisielicach** i **Klimach**, oszukujących na wadze rolników przy przyjmowaniu zboża i ziemniaków. Brak odpowiedniej ilości sortowników i wag hamował dostawę, chłopcy często byli zmuszeni czekać cały dzień.

Ob. Bogumił Skuba z **gminy Sulów pow. zamojskiego** pisze, że gmina nie wykonywała planów miesięcznych skupu zboża, ponieważ w początkowym okresie, tj. w sierpniu, Prezydium GRN nie

zajął się tą sprawą w należyty sposób i nie przeprowadziło akcji uświadamiającej.

Ob. Edward Appel, członek PRN w **Żarach**, komunikuje, że brak kontroli ze strony prezydium GRN nad pracą w terenie powoduje niedomagania w wykonaniu planowego skupu zboża. Np. Prezydium GRN w **Olbrachtowie** nie prowadzi stałej walki o wykonanie planu, a brak porządku w kartotekach powoduje, że nie wiadomo dokładnie, która gromada wykonała plan, który z chłopów zalega w dostawie.

Ob. Paweł Szczyrbowski, pracownik Prezydium PRN w **Kartuzach**, donosi, że w wykonaniu zobowiązań państwowych na pierwsze miejsce w powiecie wysunęła się gmina **Przodkowo**, która potrafiła wyciągnąć naukę z początkowych błędów i niedociągnięć.

Ob. M. Domański z **Bystrzycy** donosi, że gromada **Poręba** gminy **Długopole** pierwsza w powiecie wykonała swoje zobowiązania wobec państwa dzięki energii i pracy sołtysa, ob. **Kominiaka**. Nieudolna klasyfikacja gruntów w pow. bystrzyckim spowodowała zaległości w spłacie podatku gruntowego. W akcji skupu zboża pracownicy GS wykazali dobrą organizację pracy, dzięki czemu nie było wypadków, aby chłopcy czekali na należne im pieniądze.

Ob. F. Polusik, sekretarz Prezydium MRN w **Rudzie Śląskiej**, donosi o wykonaniu zobowiązań przez rolników — mieszkańców miasta.

Ob. Teofil Sadkowski, sekretarz Prezydium GRN w **Brodnicy**, skarży się, że na sesjach GRN radni nie przestrzegają regulaminu obrad. „Opuszczanie sali obrad bez wiedzy przewodniczącego w połowie sesji przez kilku radnych na każdej niemal sesji jest jeszcze stałym zjawiskiem. Wielu radnych nadużywa żądania udzielenia głosu rzekomo „w sprawie formalnej“...“

Ob. Maria Polowa, członek MRN w **Sosnowcu**, pisze o pewnych osiągnięciach Komisji do Walki ze Spekulacją, równocześnie jednak donosi o brakach.

Działalność Komisji ograniczyła się do kontroli handlu detalicznego. Prezydium nie umiało dotąd wyciągnąć wniosków z pracy kontrolerów; protokoły kontrolne zawierają nieraz bardzo cenny materiał, ale Prezydium nie wykorzystywało tego materiału dla wydania zarządzeń ogólnych.

Ob. Stanisław Józefowski, sekretarz Prezydium PRN w **Wadowicach**, pisze, że trudności w pracy Komisji do Walki ze Spekulacją wynikają z braku aktywności i słabego przygotowania kontrolerów

Ob. Henryk Kaczmarczyk, członek MRN w **Bydgoszczy**, pisze, że na IX sesji MRN oceniono pracę Komisji do Walki ze Spekulacją i wytknięto jej wiele błędów i niedociągnięć. W podjętej uchwale zobowiązano Komisję do Walki ze Spekulacją oraz Komisję Handlu do intensywniejszej działalności.

Ob. W. Jezierska, pracownik Prezydium MRN w **Sopocie**, pisze, że błędem w dotychczasowej pracy Komisji MRN był brak koordynacji pracy między poszczególnymi komisjami i niezamierzone planów gospodarczych, inwestycyjnych i finansowych.

Ob. Helena Chrzęściel, przewodnicząca Komisji Finansowo-Budżetowej GRN w **Strzelcach** pow. namysłowskiego, pisze, że słabe wyniki pracy Komisji spowodowane są tym, że pracę oparto na bardzo szczupłym aktywie.

Ob. Adam Promny, sekretarz Prezydium PRN w **Namysłowie**, zawiadamia, że w ciągu listopada odbyły się sesje wszystkich GRN na terenie powiatu, poświęcone ocenie wkładu pracy radnych, członków komisji i prezydiów w realizacji zobowiązań wsi wobec państwa.

Ob. Edward Osowski, zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w **Lubaniu**, donosi, że niewłaściwie i niedbale pracuje Prezydium GRN w **Zawidowie**.

Ob. Władysław Gawron, pracownik Prezydium Woj. RN w **Poznaniu**, i **ob. Florian Łagosz**, sekretarz Prezydium PRN w **Wolsztynie**, piszą o zorganizowanej przez Prezydium Woj. RN naradzie sekretarzy prezydiów

rad narodowych. Narada była poświęcona zagadnieniom organizacyjnym w pracy prezydiów. Przeprowadzono ją w oparciu o sprawozdania poszczególnych sekretarzy i o artykuły dyr. W. Morawskiego, ogłoszone w Nr Nr 14 i 15 „Rady Narodowej“.

Ob. Zygmunt Korusiewicz, pracownik Prezydium PRN w **Zawierciu**, donosi, że wielką pomocą dla niego w pracy są wiadomości uzyskane na miesięcznym kursie szkoleniowym zorganizowanym w Szczecinie przez Prezydium Rady Ministrów. **Ob. Korusiewicz** zwraca się z apelem do pracowników aparatu rad narodowych, by się szkolili.

Ob. Stanisław Jamroz, pracownik Prezydium MRN w **Legnicy**, nadesłał interesujący projekt wzoru budżetowego dotyczący przeniesień kredytów w budżetach.

Ob. Józef Adamkiewicz, sekretarz prezydium PRN w **Częstochowie**, komunikuje, że na sesji wyjazdowej MRN w **Krzepicach** odbyła się uroczystość wręczenia złotego krzyża zasługi **ob. Stanisławie Grzyb**, matce 13 dzieci.

ZMP POMAGA W REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ CHŁOPÓW WOBEC PAŃSTWA

W szeregu powiatów woj. bydgoskiego organizacje masowe, a przede wszystkim ZMP, dopomagały w realizacji zobowiązań chłopów wobec państwa.

Na terenie pow. świeckiego koła ZMP zorganizowały 13 masowych dostaw zboża i 3 większe dostawy zbiorowe ziemniaków. Do wykonania planów skupu w gminie Lniano tego powiatu w znacznej mierze przyczyniło się miejscowe koło ZMP. Koło to zorganizowało ponadto sztafetę młodzieżową do najbardziej zalegającej w skupie gminy Bukowiec, wzywając ją do współzawodnictwa.

W pow. wąbrzeskim duży wkład do akcji wniosło koło ZMP w gminie Kowalewo-Wieś. Członkowie tego koła razem z nauczycielem brali udział w akcji uświadamiającej rolników o potrzebie wywiązania się z zobowiązań i obsługiwali zebrania gromadzkie.

Młodzież ZMP w gminie Podzamek Golubski pomogła soltysom w inkasowaniu zaległych podatków i FOR.

Współpraca z ZMP na terenie pow. grudziądzkiego przejawiała się w udzielaniu pomocy zespołom kierowniczym oraz prezydiom gminnych rad narodowych w doręczaniu upomnień zalegającym z zapłatą lub wykonaniem zobowiązań, w roznoszeniu plakatów propagandowych i organizowaniu zebrania młodzieżowych. Na zebraniach tych omawiano sposoby przyspieszenia akcji, z którymi młodzież zaznajamiała rodziców.

Nie wszystkie jednak koła ZMP brały udział w akcji. Na terenie pow. aleksandrowskiego koła ZMP nie przeprowadzały konkretnej akcji w terenie, również nie zainteresowały się, czy ich członkowie wywiązali się z zobowiązań. Również koło ZMP w **Katarzynie**, pow. włocławski, nie brało udziału w akcji. Przewodniczący tego koła całą energię kierował raczej na organizowanie zabaw świetlicowych. Koło nie potrafiło pogodzić realizacji zobowiązań z zabawą.

Organizacje młodzieżowe na wsi powinny brać czynny udział w wykonaniu zadań państwowych. Pomoc udzielona przez nie radom narodowym może przejawiać się nie tylko w akcji propagandowej i bezpośredniego oddziaływania na rodziców, lecz również w inicjowaniu i organizowaniu współzawodnictwa, odstaw masowych, współpracy z komisjami, w kontroli, pomocy soltysom itp.

T. H.

*

Na sesji Gminnej Rady Narodowej w **Kopanicy**, w dniu 4 listopada 1951 r. podczas analizowania wyników planowego skupu zboża i ziemniaków stwierdzono, że koło ZMP w gromadzie **Mała Wieś** pomogło w wykonaniu planów skupu zboża i ziemniaków. Dzięki pracy propagandowo-uświadamiającej trójek zetempowskich gromada wywiązała się z rocznego planu skupu

zboża i z planu dostawy ziemniaków.

Najbardziej aktywny członek Koła ZMP, B. Domagalski, opowiedział na sesji GRN, jak to na zebraniu Koła podjęto uchwałę, by każdy z członków przekonał swoich rodziców, krewnych i sąsiadów o konieczności przedterminowego wykonania planu. Ponadto, gdzie ta indywidualna akcja nie dała rezultatów postanowili oni agitować trójkami i tak działali, aż osiągnęli obecne rezultaty.

Z uwagi na to, że prawie wszyscy gospodarze gromady Mała Wieś kontraktowali ziemniaki przemysłowe, miała gromada dość poważne trudności w rozprawieniu planu dostawy ziemniaków jadalnych, dlatego, że trzeba było obciążać planem gospodarzy najdrobniejszych, którzy nie kontraktowali, ale też i nie uprawiali więcej jak na własne potrzeby. W tym wypadku aktywiści z ZMP też znaleźli radę. Zwrócili się z apelem do tych, którzy chociaż kontraktowali ziemniaki, to jednak mogli mieć w nadwyżce stosunkowo więcej od zobowiązanych małorolnych. Skutek był taki, że gromada wykonała plan w 100%.

Reprezentujący na sesji GRN Koło ZMP ob. ob. B. Domagalski i M. Pułkownik zgłosili zobowiązanie obsłużenia swoim aktywnym propagandowo-uświadamiającym najbardziej oporną w wykonaniu planu skupu zboża i ziemniaków gromadę Jaromierz. Z zapału jaki cechował wypowiedzi tych młodych ZMP-owców można być pewnym, że praca ich na terenie gromady Jaromierz przyniesie również takie wyniki jak praca we własnej gromadzie.

Pfezydium PRN w Wolsztynie, oceniając wspomnianą pracę Koła ZMP w Małej Wsi i kierując się potrzebami gromady postanowiło przeprowadzić niezbędny remont świetlicy ZMP w tej gromadzie (doprowadzić światło elektryczne i postawić piec) jeszcze w roku bieżącym.

F. Łagosz

sekretarz Prezydium PRN
w Wolsztynie

*

W dniu 17 listopada 1951 r. graniczne miasto Słubice w woj. zielonogórskim rozbrzmiewało radosnymi dźwiękami muzyki. To chłopci z gromady Nowy Lubusz, gm. Słubice dostarczali manifestacyjnie, na udekorowanych flagami wozach, swoje zboże dla państwa. Korowód 13 furmanek, na których załadowano 9000 kg zboża otwierał członek GRN, ob. Jan Milecki. Ob. Mieczysław Boba, który funkcje sołtysa sprawuje od 3 lat, niedawno został powołany na członka GRN — jechał na drugim wozie. Za nim jechali inni gospodarze. Na transparentach widniały napisy: „Chłopi z gromady Lubusz odwożą państwu zboże i wykonują swoje obywatelskie obowiązki” — „Wieżemy chleb dla miasta”. Przybyłych na punkt skupu chłopów powitał przewodniczący Prezydium GRN, ob. Józef Palichleb, który podziękował gromadzie za spełnienie obowiązku dostawy zboża dla państwa i wskazał na konieczność pogłębiania sojuszu robotniczo - chłopskiego przez sumienne wykonywanie obowiązków wobec państwa przez chłopów. W odpowiedzi sołtys, ob. Boba, podkreślił, że gromada wypełniając swój całoroczny plan dostawy zboża będzie się starała na wszystkich odcinkach spełniać swoje obowiązki i pomóc państwu w obecnych chwilowych trudnościach. Po owocnej na cześć chłopów z gromady Nowy Lubusz w kolejności zaczęły podjeżdżać wozy do magazynu. We drzwiach oczekiwał ich magazynier, który sprawnie i szybko obsłużył przybyłych chłopów z gromady Nowy Lubusz.

Dlaczego właśnie w tym dniu, a nie wcześniej została zorganizowana zbiorowa dostawa? Otóż nie jest to przypadek. Ta masowa, manifestacyjna dostawa jest wynikiem pracy uświadamiającej przeprowadzonej przez członków rady narodowej, sołtysa Boba, oraz członka rady Mileckiego, którym w pracy tej pomógł Z.M.P. ze Szkoły Mechanicznej w Słubicach. Interesująca była forma tej pomocy. Nie było to osobiste przekonywanie poszczególnych gospodarzy w indywidualnych

rozmowach, ale specjalnie przygotowane przedstawienie. W obrazkach tego przedstawienia mieszkańcy gromady ujrzeni ociągających się z wykonaniem swych obowiązków wobec państwa. Każdy zalegający ze specjalnie ułożonych piosenek i satyrycznych wierszy dowiedział się, jak wypełnia swoje zobowiązania i jakie ma wobec państwa zaległości. Wskazano również mieszkańcom na niewłaściwość opieszalego wykonania zobowiązań, podając ile zawdzięczają chłopci Państwu Ludowemu. Trzeba dodać, że na przedstawienie przybyli prawie wszyscy mieszkańcy gromady. Występ artystyczny Koła Z.M.P. ze Szkoły Mechanicznej w Słubicach spełnił swoją rolę wychowawczą, przekonał chłopów z gromady Nowy Lubusz, że nie należy ociągać się z wykonaniem ciężkich obowiązków wobec państwa, że szybkie spełnienie obowiązków wsi przyczynia się do wykonania Planu 6-letniego. Dlatego też mieszkańcy gromady Lubusz postanowili swój całoroczny plan wypełnić jak najprędzej, co też wykonali 17.XI. 1951 r. S. Ś.

SKUP W WOJ. BYDGOSKIM

W realizacji świadczeń wsi na rzecz państwa w woj. bydgoskim najważniejszą pracą była akcja uświadamiająca, przeprowadzana wśród małorolnych i średniorolnych chłopów.

Na naradach gospodarczych zorganizowanych na szczeblu gminnym i na szczeblu gromadzkim aktywiści terenowi imiennie wskazywali wrogo ustosunkowanych kulaków, równocześnie przeciwstawiając im wykonanie planów przez małorolnych i średniorolnych.

Rypin, Tuchola i Toruń są powiatami o najlepszych wynikach.

Kulactwo osłabiało wykonanie planu nie tylko przez osobiste opóźnianie realizowania zobowiązań, ale także przez próby pociągnięcia za sobą średniaków i biedniaków.

Uwinnono 86 sołtysów — kulaków, którzy nie wykonali świadczeń i nie wywiązali się z obowiązków służbowych.

Pierwsze wywiązały się ze wszystkich świadczeń spółdzielnie produkcyjne Warszawice, pow. Toruń i Lipinek, pow. Chełmno oraz gromady: Czarna Mała, pow. Rybin, Mariampol, pow. Bydgoszcz i Józefkowo, pow. Szubin. Zostały one nagrodzone przez Prezydium Woj. RN cennymi premiami w postaci siewników, urządzeń świetlicowych, aparatów radiowych i dobroczynnych sztuk zwierząt hodowlanych. Również wiele gromad i chłopów, wzorowych rolników, otrzymało listy pochwalne od Prezydium Woj. RN.

Pośród małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy pierwsi w woj. bydgoskim wywiązali się z zobowiązań, 43 zostało odznaczonych krzyżami zasługi.

Do walki z wrogiem klasowym na wsi w imię sojuszu robotniczo-chłopskiego stanęło około 600 aktywistów robotniczych z zakładów przemysłowych woj. bydgoskiego. Wspólna walka robotników i pracujących chłopów o pełną realizację świadczeń daje wyniki. Powiat toruński przekroczył już 90% planu skupu zboża, za nim podążają powiaty: tucholski, bydgoski, wyrzyski, włocławski, aleksandrowski, rypiński, inowrocławski i mogileński, które przekroczyły 80% planu. Na szarym końcu ciągną się powiaty Żnin i Grudziądz. Są to powiaty, w których procent kułaków jest wyższy niż w innych powiatach. Stosunek kułactwa do wykonywania zobowiązań ilustrują cyfry: małorolni i średniorolni chłopci do 15 listopada wywiązali się ze wszystkich świadczeń w 75%, a kułacy tylko w 59%.

St. Grochowski

pracownik Prezydium Woj. RN
w Bydgoszczy

WYNIKI REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ WSI WOBEC PAŃSTWA W POW. GORLICKIM

Chłopi pow. gorlickiego wykonali roczny plan skupu zboża do 29.X. 1951 r. w 93,8%, zajmując pierwsze miejsce w skali województwa i siódme miejsce w ska-

li państwowej. W związku z tym zostali z dniem 1.XI. 1951 r. zwolnieni z odsypów i miarek młyńskich. Osiągnięcia te m. in. są wynikiem przeprowadzenia szeregu zebrań gromadzkich, na których omówiono ważność akcji i terminowej realizacji zobowiązań. Radni, członkowie komisji PRN i GRN przeprowadzili następnie wiele zebrań sprawozdawczych w gminach i w gromadach, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia uświadomienia mas chłopskich i do zlikwidowania wrogiej propagandy kułactwa, które usiłowało nakłonić małorolnych i średniorolnych do niewykonywania świadczeń.

Dzięki należytej koordynacji pracy prezydiów z aktywem rad narodowych i z miejscowymi organizacjami masowymi w akcji skupu zboża wybiły się na pierwszy plan: gmina Śnietnica, która pierwsza wykonała roczny plan w 107%, a następnie gmina Uście Gorlickie (114%), m. Gorlice (106%), gmina Bobowa, Ropa i Rzeplennik Strzyżewski (po 100%). Inne gminy osiągnęły powyżej 70% planu rocznego.

Na wyróżnienie zasługują spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielnia produkcyjna Grudna Kępska wykonała roczny plan skupu zboża jeszcze we wrześniu w 218%. Inne spółdzielnie realizowały plany powyżej 100%. Wykazały one więc wyższość gospodarki społecznej nad gospodarką indywidualną.

Wyniki akcji pokazały, że małorolny i średniorolny chłop wywiązał się z nałożonych obowiązków. Natomiast bogaci gospodarze w większości są opieszali. Małorolny chłop, osadnik, ob. Jan Gurga, dostawił 620 kg zboża zamiast 120 kg, ob. Władysław Bryt dostawił 220 kg zamiast 80 kg, natomiast ob. Józef Mucha z gromady Bobowa nie wykonał nałożonego przez plan skupu obowiązków. Tak samo nie wywiązali się: ob. Marian Janas z gromady Mszanka, ob. Katarzyna Kotowicz, zatrudniająca po dziś dzień 2 siły najemne i inni.

W czasie obecnie przeprowadzonych akcji na czoło wysunęły się GRN w Bobowej, Śnietnicy i w Ropie.

Duże niedociągnięcia przy organizacji skupu zboża miały gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Pracownicy GS nie zawsze i nie na czas przybywali na punkty skupu i nie prowadzili należytej ewidencji odstawnego zboża. Brak dokładnej sprawozdawczości utrudniał z kolei pracę prezydiom.

O ile Prezydium PRN i prezydium GRN dzięki wyteżonej pracy należycie przeprowadziły skup zboża, o tyle skup ziemniaków przebiegał niezadowolająco, szczególnie ziemniaków przemysłowych. W skupie ziemniaków przoduje gmina Bohowa (110% planu) i gmina Śnietnica, która, mimo iż nie była ujęta planem skupu, odstawiła 13 ton.

Gmina Bobowa i gmina Glinik Mariampolski przodują w wykonaniu zobowiązań finansowych.

Najsłabiej przebiega kontraktacja trzody chlewnej. Radni za mało wykazali w tej sprawie inicjatywy, nie przeprowadzali narad z grupami hodowców, nie dopilnowali przeprowadzenia kontraktacji i nie wyjaśniali chłopom korzyści wypływających z kontraktacji.

M. Czawa

sekretarz Prezydium PRN
w Gorlicach

GMINA CHRZYPSKO WIELKIE PRZODUJE

Międzychód jest drugim powiatem w woj. poznańskim, który osiągnął 90% rocznego planu skupu zboża i w dniu 12.XI. br. zwolniony został od miarek i odsypów młyńskich. Przodującą gminą tego powiatu, która pretenduje do zajęcia pierwszego miejsca w województwie — jest Chrzypsko Wielkie.

Jak stwierdza uchwała Prezydium PRN w Międzychodzie z 24 października br. gmina Chrzypsko Wielkie zajęła pierwsze miejsce w skali powiatowej w realizacji planów skupu oraz zobowiązań finansowych wsi. Miejsiczne plany skupu zboża gmina ta stale przekraczała: już w dniu 7.XI. br. wykonała ona w Czynie Październikowym w 101% plan roczny. Podobnie wykonane zostały: plan skupu ziemniaków,

trzody chlewnej, podatku gruntowego i FOR.

Swoje osiągnięcia zawdzięcza gmina Chrzypsko Wielkie przede wszystkim pracy zespołowej całego aktywu gminnego, kierowanego przez Prezydium GRN.

Przewodniczący Prezydium, ob. Józef Grzesiak, który na odprawie wszystkich przewodniczących GRN w dniu 15.XI. br. podzielił się swymi doświadczeniami w pracy, stwierdził, że wykonanie planów zawdzięcza gmina przede wszystkim harmonijnej i kolektywnej pracy całego zespołu pracującego na terenie gminy w akcjach gospodarczych.

Natychmiast po ogłoszeniu uchwały Prezydium Woj. RN w sprawie skupu zwołano w Prez. GRN naradę roboczą z udziałem wszystkich radnych, członków komisji, sołtysów oraz aktywu politycznego, na której ustalono plan działania oraz postanowiono wykonać jak najszybciej wszystkie akcje gospodarcze. Przeanalizowano dokładnie dotychczasową realizację planów oraz zaległości pozostające do wykonania planów rocznych. Każdy aktywista otrzymał konkretne zadania i zobowiązany został do pracy z poszczególnymi rolnikami, za którą to pracę był odpowiedzialny. Kontrolę pracy aktywistów przeprowadzało Prezydium GRN. W pewnym okresie powstała trudność w wykonywaniu omlotów, do których jedynie posiadano w gminie 2 agregaty. Ale Prezydium GRN nie zraziło się trudnościami. W ramach pomocy sąsiedzkiej zorganizowano i przygotowano dalsze 4 agregaty prywatne z większych gospodarstw, którymi dokonano omlotów.

Szczególne uwagę zwrócił aktyw gminny i Prezydium GRN zaraz na początku akcji na planową odstawę zboża przez bogaczy wiejskich, którzy dzięki moralnemu naciskowi poszczególnych gromad wykonać musieli już we wrześniu swoje plany. W ten sposób pozostało gminie jedynie zboże u mało i średniorolnych chłopów, którzy dzięki wiściwej pracy politycznej aktywu gminnego z pełnym zrozumieniem sprzedawali zboże państwu.

Na nadzwyczajnej sesji GRN zwołanej dla omówienia realiza-

cji zadań gospodarczych wsi wyróżniono 16 przodujących rolników z gminy specjalnymi dyplomami uznania, nadanymi przez Prezydium Woj. RN.

Cały aparat pracowniczy Prezydium GRN włączył się również do akcji. Na specjalne wyróżnienie zasługuje referent finansowy, ob. Prętki, który w akcji bezpośredniego inkasa w gromadach osiąga bardzo dobre wyniki a przez to samo przyczynił się do tego, że gmina ta wykonała plan podatku gruntowego i FOR w 102%. Ob. Prętki w akcji tej zainkasował w przeciągu 3 dni 75.600 zł należności finansowych.

Wspomnieć należy również i o sąsiednich gminach, pow. Międzychód. Tak np. gromada Gralewo gm. Łowyn zameldowała, że w dniu 24. X. br. wykonała wszystkie plany skupu i zobowiązań finansowych. Najaktywniejszym sołtysiem w powiecie jest ob. Franciszek Smoczyk z gromady Grobia, gm. Sieraków, który mimo trudności terenowych, postawą swoją i przykładem ujął wszystkich rolników gromady, stawiając gromadę swą na drugim miejscu w powiecie.

Władysław Gawron
prac. Prez. Woj. R N w Poznaniu

POMAGAMY SOŁTYSOM W REGULOWANIU NALEŻNOŚCI FINANSOWYCH WSI

Nasz system regulowania należności finansowych wsi polegał na inkasowaniu należności przez samych sołtysów. W niedzielę i święta prezydium GRN sołtysom pomagały. Prezydium PRN także pomogło sołtysom przez zorganizowanie trzech masowych akcji regulowania należności wysyłając w dni świąteczne na wieś po czterdziestu najlepszych pracowników, co w rezultacie dało około jednego miliona wpływów.

Radni z GRN i PRN, mieszkający w gromadach, również pomagają sołtysom, uświadamiając ludność o jej obowiązku wobec państwa. Radni przodują na ogół w spłacaniu należności i są przykładem dla innych.

Wielu sołtysów bardzo dobrze spełniło swoje obowiązki i umiało

wciągnąć do pracy gromadzki aktyw społeczny: takim np. był ob. Józef Lewiński — sołtys z Kosobud, ob. Goliński — sołtys z Granowa gminy Chojnice i wielu innych.

Wyróżnili się również członkowie prezydiów GRN. Przewodniczący Prezydium GRN w Konarzynie, ob. Jadwiga Hammermeistrowa, która nie szczydziła świąt i niedziel w odwiedzaniu gromad. W gminie Konarzyny wpływ z podatku gruntowego wyniósł 99,7%, FOR — 93,6%, PZUW — 82,9%.

Są jednak takie prezydium, jak Prezydium GRN w Czersku, których członkowie nie biorą udziału w akcji, wpływy z tytułu należności finansowych w gminie Czersk są najniższe w powiecie. Słabo pracuje Prezydium GRN w Brusach: Prezydium to stosuje nacisk administracyjny i nie prowadzi akcji uświadamiającej.

Nasze komisje społeczne do spraw podatkowych dobrze pracują i wiedzą, że podatek jest jedną z broni w walce klasowej na wsi. Jednakże trafia się jeszcze tu i ówdzie ktoś, kto po kumotersku próbuje obniżyć wymiar podatku. Z takimi aktyw gminny umiał walczyć. Jeszcze w początkach października dawał się odczuć silny opór ze strony kulactwa. Obecnie jednak przełamaliśmy trudności.

Wszystko dobrze się udaje, kiedy nie pracujemy w pojedynkę, a wciągamy do współdziałania szerokie rzesze aktywów.

Stanisław Lis
przewodniczący Prezydium PRN
w Chojnicach

SŁUSZNIE ZASTOSOWANO METODĘ KRYTYKI I SAMOKRYTYKI

W dniu 20 października 1951 r. zwołano nadzwyczajną sesję Powiatowej Rady Narodowej w Bartoszycach, na której w referacie sprawozdawczym wskazano radnym powody zbyt niskiego procentu wykonywania planów finansowych i skupu płodów rolnych. Między innymi podano zadłużenia, jakie mieli w powiecie członkowie PRN i GRN, sołtysi, pracownicy gminnych kas s. 11-

dzielczych oraz prezesi gminni i gromadzcy ZSCh.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Pierwszy raz na sesji Rady wystąpiła na szeroką skalę krytyka poszczególnych radnych, przeplatana wypowiedziami samokrytycznymi. Np. ob. Madonia z gromady Węgoryty gminy Galiny oświadczył: „Po raz pierwszy na sesji padły cyfry obrazujące niedocenywanie przez radnych swych obowiązków. Między innymi wymierzone było moje nazwisko. Należy przyznać, że całkowita wina niedociągnięć leży po mojej stronie. Nie usprawiedliwia mnie to, że jestem już w starszym wieku i nie mam sił do pracy. Gdybym więcej o tym myślał, spłaciłbym już nie 10% swego zadłużenia, a przynajmniej 70%. Lecz, nie ponaglany przez nikogo, przeznaczyłem uzyskaną gotówkę na inne cele mniej ważne, nie doceniając jaką krzywdę wyrządzam Państwu Ludowemu. Oświadczam publicznie, że od dziś sytuacja całkowicie się zmieni i w krótkim czasie postaram się uregulować całkowicie swoje należności“.

Podobnie wypowiedział się radny, ob. Augustyn Minkiewicz, z gromady Żydowo gminy Dąbrowa, który w dyskusji podkreślił, że nigdy nie myślał, by jego zaległości w stosunku do Państwa Ludowego mogły zahamować wykonanie drugiego roku Planu 6-letniego, dodając, że w ciągu dwóch najbliższych tygodni ureguluje swoje zaległości w gotówce a płody rolne dostawi w ciągu trzech dni.

Podobne zobowiązania złożył ob. Adolf Syroka z gromady Łapki i wielu innych.

Po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego sesji, ob. Stefana Blima, radni zgłosili szereg wniosków, między innymi, by przeprowadzić podobne sesje gminnych rad narodowych, zwołać odprawę sołtysów, zalecić zorganizowanie podobnej narady Zarządowi Powiatowemu ZSCh z prezesami gromadzkimi ZSCh oraz zobowiązać radnych zamieszkujących w gromadach, by na najbliższych zebraniach gromadzkich zaapelowali do mieszkańców zalegających z uregulowa-

niem należności wobec państwa i sami natychmiast je uregulowali.

Dopiero po przeniesieniu uchwał Rady w teren wyszło na jaw, że pewien odsetek radnych i sołtysów a także i prezesów ZSCh nie myśli spełniać swych obowiązków. Np. sołtys z gromady Długa, ob. Stanisław Łukaszewicz, nie zwołał zebrania sprawozdawczego i dopiero na żądanie aktywu gminnego powiadomił mieszkańców gromady o zebraniu, sam przybył na zebranie z dwugodzinnym opóźnieniem. Podobne fakty miały miejsce w gromadzie Roszajny, Masuny, Galiny, Łabędnik. Wypadków takich nie wolno było tolerować, dlatego też po przedyskutowaniu ich na posiedzeniach prezydiów GRN postanowiono zmienić 9 sołtysów.

Podobne wypadki miały miejsce wśród członków gminnych rad narodowych.

Obecna akcja realizacji zadań państwowych na wsi wykazuje prezydiom rad, że nie z czczych słów można poznać człowieka, ale z uczciwej pracy. Przykładem niech będzie fakt, że ob. Stanisław Dudek, sołtys z gromady Maszewy gminy Sokolica, który w 100% uregulował wszystkie swoje należności, na jednej z narad roboczych umiał przemówić i przekonać pozostałych sołtysów tejże gminy tak, że podjęli zobowiązanie o uregulowaniu należności swoich w 100% do 15 listopada 1951 r.

J. Zgódka

przewodniczący Prezydium PRN w Bartoszycach

SKARGI I ZAŻALENIA PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO SPRAWIEDLIWEGO WYMIARU DOSTAWY ZIEMNIAKÓW

Sołtys gromady Jeszkowice gm. Wojnowo nie był dobrym sołtysiem. Stale wpływające skargi od mieszkańców tej gromady były tego najlepszym dowodem. Jednak Prezydium GRN w Wojnowie lekceważyło sygnały mieszkańców Jeszkowic o złej pracy sołtysa.

Wreszcie, jak to się mówi, „przebrała się miarka“. Gdy sołtys Pustelnik otrzymał wskazówki i instrukcje z Prezydium GRN w Wojnowie, jak rozplanować dostawę ziemniaków, wspólnie z prezesem gromadzkim ZSCh Adamczewskim rozplanowali plan gromadzki tak, by siebie nie „skrzywdzić“. Pustelnik miał 60 arów obsadzonych ziemniakami, a do dostawy wyznaczył sobie tylko 400 kg, a więc wziął za podstawę normę 6,7 q z 1 ha, gdy tymczasem najniższa norma mogła wynosić 12 q z 1 ha. Pustelnik „nie zapomniał“ też o swym wspólniku Adamczewskim. I temu wyznaczył do odstawy z 40 arów tylko 400 kg.

Aby jednak plan gromadzki wyrównać trzeba było komuś dołożyć. Dlatego też „komisja“ podwyższyła samowolnie obowiązujące normy z 1 ha do 20 q zamiast 18 q z 1 ha.

I wszystko byłoby poszło dla kumotrów dobrze, gdyby nie czujność radnego, ob. Adolfa Biseckiego, który ten fakt kumoterstwa zgłosił Prezydium GRN w Wojnowie. Szkoda tylko, że Prezydium GRN w Wojnowie — zamiast kumoterstwo zlikwidować — przeszło nad tym do porządku dziennego. Trzeba było aż interwencji Prezydium PRN we Wrocławiu, by nieuczciwego sołtysa zwolnić dyscyplinarnie z zajmowanego stanowiska i sprawę skierować do prokuratora z wnioskiem o ukaranie winnych.

Drugi podobny fakt zaistniał w gromadzie Owsianówka gmina Gniechówce. Tam również sołtys, ob. Olkiewicz, wraz z drugim członkiem „trójki“ zaproponowali sobie do odstawy najniższe stawki ziemniaków twierdząc, że więcej nie mogą sprzedać, bo nie mają. I tu również może sprawa ta przeszłaby bez echa, gdyby nie skarga mieszkańca gromady Owsianówka, ob. Lucjana Wojtasika. Wskutek tej skargi Prezydium PRN przeprowadziło natychmiast dochodzenia, w wyniku czego sołtys Olkiewicz i członek „trójki“, Pałka, odstawili zgodną z planem ilość ziemniaków. Jak widać ziemniaki od razu się znalazły, a początkowo ich nie było, bo susza itp.

I tu również Prezydium PRN wyciągnęło w stosunku do sołtysa właściwe wnioski. Biorąc jeszcze pod uwagę, że sołtys Olkiewicz, który już od dawna nie posiadał zaufania gromady nie zapłacił dotąd ani grosza podatku i FOR-u i nie odstawił całej ilości zboża, Prezydium uchwałą swą z dnia 5.XI.51 zwolniło go ze stanowiska, przekazując sprawę prokuratorowi do wyciągnięcia konsekwencji karnych.

Józef Kucharczak
insp. Prez. PRN Wrocław.

GDY RADNI PRZEJAWIAJĄ AKTYWNOŚĆ

Na sesji wyjazdowej odbytej we wrześniu 1951 r. PRN Czarnków podjęła uchwałę o włączeniu się wszystkich radnych do bezpośredniej pracy uświadamiającej. Do 17.X. br. tylko 7 radnych nadesłało sprawozdania ze swej pracy. Dlatego też Prezydium zwołało naradę roboczą członków PRN i członków komisji. W naradzie tej wzięli również udział pracownicy Prezydium PRN, MRN i GRN — Czarnków.

Dyskusja, która wywiązała się po referacie ob. Kuchcińskiej, Przewodniczącego Prezydium PRN, wykazała, że wielu członków PRN wykonało swe obowiązki wobec państwa już w październiku. Radni dobrze wywiązujący się pociągnęli swym przykładem także swoje gromady.

Np. ob. Szczepan Kuta, członek PRN, chłop z gromady Sawno, gm. Lubasz, wykonał plan roczny skupu zboża i należności finansowe w 100%. Także gromada, w której mieszka, wykonała plan roczny w 102%.

Ob. Zofia Swierat, członek PRN z m. Czarnkowa, chłopka posiadająca gospodarstwo 7,5 ha wykonała plan zbożowy z nadwyżką, a październiku odstawiła 5 świń i 2.500 kg ziemniaków jadalnych.

Ob. Swierat żywo interesuje się przebiegiem wszystkich akcji na terenie m. Czarnkowa a poza tym czynnie pracuje w Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN.

Ob. Stefan Mazur, członek PRN z Jędrzejowa, chłop małorolny

odstawił 12 sztuk świń bekono-wych.

Po naradzie na szczeblu powiatu takie same narady gospodarcze odbywały się następnie w poszczególnych gminach.

Narady robocze znalazły szybko swe odbicie w zwiększonych o 100% wpływach zboża w ostatnich dniach października. Także wpływy finansowe podniosły się. Zwiększa się ilość odstawionej trzody chlewnej oraz jej kontraktacja. Jako przykład może służyć gromada Chełst gm. Drawsko, gdzie na jednym zebraniu gromadzkim zakontraktowano 30 sztuk świń.

Trzeba jeszcze raz podkreślić, że realizacja państwowych planów gospodarczych zależy w dużym stopniu od czynnego włączenia się do pracy członków rad narodowych i komisji.

J. Mendyk
sekretarz Prezydium PRN
w Czarnkowie

DLACZEGO NIE SZŁA BUDOWA DROGI?

W sierpniu br. Prezydium PRN w Nowym Targu analizując wykonawstwo inwestycyjne stwierdziło, że na ogół inwestycje przebiegają planowo z wyjątkiem inwestycji komunikacyjnych. Budowa dróg była wówczas zrealizowana zaledwie w 12%, a mostów wcale się nie budowało, gdyż Wydział Komunikacyjny Prezydium Woj. RN nie zdążył wykonać dokumentacji.

Prezydium PRN zwróciło szczególną uwagę na budującą się nową drogę, mającą łączyć Śląsk z Podhalem, i dlatego też postanowiło na miejscu budowy, w Zubrzycy Górnej, gm. Jabłonka, przekonać się o trudnościach powodujących zbyt wolny postęp prac.

Z wyjazdem w teren zwlekano i Prezydium byłoby może i dalej odkładało swój wyjazd, gdyby nie ciągnęła interwencja Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, która wciąż donosiła, że za mało jest zatrudnionych robotników, że prace idą wolno itp

Wstawiono więc do planu pracy na IV kwartał posiedzenie wyjazdowe Prezydium.

27 października br. Prezydium wraz z kierownikiem Wydziału Komunikacyjnego, Finansowego i wiceprzewodniczącym Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego wyjechało do Jabłonki.

Najpierw udano się na miejsce budowy drogi, do Zubrzycy Górnej, u stóp Babiej Góry. Obecny odcinek budowy ciągnie się przez las i prace prowadzone są w bardzo trudnych warunkach terenowych.

Członkowie Prezydium po obejrzeniu stanu robót, warunków pracy i po przeprowadzeniu rozmów z załogą pracowniczą przekonali się, że warunki pracy i bytowania robotników są bardzo złe. Stwierdzono również, że wielu robotników jest spoza terenu gminy Jabłonka, a nawet spoza powiatu nowotarskiego. Przekonano się, że robotnicy ci mieszkają w dwóch barakach z wybitymi szybami, bez światła (lampa zepsuta od tygodnia). Dopiero po skończonej pracy o godz. 17.30 zabierają się robotnicy do gotowania strawy na dzień bieżący i na rano następnego dnia. Nie zawsze mają co gotować, bo nawet ziemniaki trudno kupić u miejscowych rolników, a innych artykułów nie mogą nabyć, bo sklep spółdzielczy jest wcześniej zamykany. Gazety ani książki do robotników nie dochodzą.

Okazało się, że kierownictwo budowy nie zatroszczyło się o ułatwienie robotnikom życia. Kierownik budowy, choć sam awansowany z robotnika, nie zatroszczył się o robotników. Nic też dziwnego, że brakowało ludzi, że zamiast 300 robotników pracowało zaledwie 80. W takich warunkach żyć i pracować było trudno.

Po tej lustracji robót drogowych Prezydium PRN wzięło udział w sesji GRN w Jabłonce, a następnie odbyło w lokalu Prezydium GRN swe posiedzenie, w którym wzięli udział także członkowie Prezydium GRN, sołtysi i aktyw terenowy.

Podjęta uchwała, zobowiązująca wydziały i referaty Prezydium PRN oraz Prezydium GRN do roztoczenia opieki nad robotnika-

mi zatrudnionymi przy budowie w Zubrzycy, spowodowała, że robotnicy bardzo szybko odczuli opiekę. Gotuje się już ciepłą strawę w kuchni polowej dostarczonej przez Prezydium PRN, artykuły żywnościowe dowozi się

wprost z magazynów GS w Jablonce, znalazło się mydło, ręczniki, lampy, szkło. Dociera prasa, a nauczycielstwo informuje robotników o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej kraju, wzbudzając w nich chęć do zwią-

szczenia wydajności pracy, a tym samym do przyspieszenia ukończenia budowy.

J. Pukowski
sekretarz Prezydium PRN
w Nowym Targu

Z działalności rad w ZSRR

RADA DELEGATÓW LUDU PRACUJĄCEGO MIASTA GORKI

(Tłumaczenie z języka rosyjskiego)

Stare rosyjskie miasto nad Wołgą, niegdyś kupiecki Niżny Nowogród, za czasów władzy radzieckiej przemianowany został na miasto Gorki, aby w ten sposób uczcić znakomitego obywatela tego miasta, wielkiego pisarza i twórcę radzieckiej literatury — Maksyma Gorkiego.

W ciągu trzeciej części stulecia, dzielącej nas od okresu dorewolucyjnego, prastare miasto nadwożańskie zmieniło swój wygląd wprost nie do poznania. Gorki to administracyjny, gospodarczy i kulturalny ośrodek jednego z większych obwodów ZSRR. Dostarcza on krajowi pięknych samochodów ciężarowych i komfortowych samochodów osobowych, statków rzecznych i parowozów, pociągów osobowych, silników Diesla i sprzętu przemysłowego, tkanin i aparatów elektrotechnicznych, wyrobów krawieckich i dzianych, obuwia i artykułów gospodarstwa domowego. Cały naród radziecki jest dumny z gorkowskich zakładów samochodowych — największych w Europie. Gorki posiadają największy w ZSRR zmechanizowany port rzeczny, przez który corocznie przechodzą dziesiątki milionów ton ładunku idących od Astrachania do wszystkich zakątków kraju.

Do czasów rewolucji w Niżnym Nowogrodzie było niewiele ponad 30 szkół, szlacheckie i kupieckie gimnazjum, instytut „szlachetnie urodzonych panien“, 1 teatr i 8 bibliotek, których księgozbiory nie osiągały 200.000 tomów. W mieście nie było ani jednego wyższego zakładu naukowego.

Obecnie miasto Gorki posiada około 200 różnego rodzaju szkół i techników oraz 10 wyższych zakładów naukowych, które co rok wypuszczają kilkuset inżynierów, lekarzy, agronomów, pedagogów, pracowników naukowych. W szkołach i technikumach wykłada ponad 3600 nauczycieli, a w wyższych zakładach naukowych ponad 1100 profesorów, docentów i wykładowców. Miasto posiada 6 teatrów, filharmonię, cyrk, dziesiątki kin, 50 pałaców kultury i klubów.

Dom Twórczości Ludowej, 5 parków kultury i odpoczynku, pałac pionierów, planetarium, 6 muzeów i 377 bibliotek, w których zasób książek wynosi około 6 milionów tomów...

Zasób domów mieszkalnych m. Gorki jest obecnie trzykrotnie większy niż w r. 1914.

Piękne wielopiętrowe domy mieszkalne wzniesione w Sormowo, fabrycznej osadzie przemysłu samochodowego oraz na innych przedmieściach zatarły ostatecznie różnicę między centrum i krańcami miasta. Na parterze domów mieszkalnych ulokowały się powszechne domy towarowe, pracownie, kawiarnie, ogródki dziecięce, żłobki i inne instytucje socjalne. Liczne linie tramwajowe, trolleybusowe, autobusowe i taksówki łączą centrum miasta z osiedlami robotniczymi. M. Gorki otrzymało w latach powojennych ponad 150 luksusowych trolleybusów, autobusów i nowych wagonów tramwajowych. Wszystkie ulice miasta są zabrukowane i wyasfaltowane.

W latach powojennych wodociągi miejskie zostały gruntownie zrekonstruowane i rozszerzone, przedłużono sieć kanalizacyjną, wzrosła ilość energii elektrycznej zużywanej przez mieszkańców. Znacznie została rozbudowana sieć zakładów leczniczych, które świadczą ludności bezpłatną pomoc lekarską. Jednak nieustanny wzrost ludności miejskiej, jej zwiększający się dobrobyt materialny i dążenie do życia przy zapewnieniu zaspokajania wszystkich jego potrzeb kulturalno-bytowych stawiają przed Miejską Radą Delegatów Ludu Pracującego nowe duże zadania w dziedzinie dalszego rozszerzania budownictwa gospodarczo-kulturalnego.

Mieszkańcy m. Gorki wybrali w grudniu ubiegłego roku 700 delegatów do swej Rady Miejskiej. Do każdego delegata lud podszedł z jednym żądaniem: aby był zdolny do prowadzenia pracy państwowej w Radzie w ten sposób, aby i w przyszłości rosło i rozwijało się jego miasto, aby nieustannie rozwijał się przemysł i kultura w mieście, aby jeszcze lepiej i piękniej żyli ludzie radzieccy. Na delegatów do Rady wybranych zostało 294 robotników, 17 inżynierów, 30 lekarzy, 26 nauczycieli, 18 profesorów i pracowników naukowych, 4 gospodynie domowe, 83 radzieckich pracowników partyjnych i związkowych, duża grupa twórczych pracowników sztuki, urzędników instytucji i zakładów handlowych, transportu kolejowego i wodnego. Fakt, że mandaty delegatów uzyskało 269 kobiet, świadczy o tym, jak ludzie radzieccy wysoko cenią udział kobiet w budownictwie społeczeństwa komunistycznego.

Siła radzieckiego aparatu państwowego, siła rad polega na tym, że opierają się one w swej działal-

ność, na aktywności ludu pracującego, na twórczej działalności samej ludności, jej rzeczywistej gotowości wspomaganie Rady, wcielaniu w życie uchwał partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Nie trudno to zaobserwować w praktyce codziennej pracy Rady Miejskiej w m. Gorki. Od pierwszych dni po wyborach znaczna większość delegatów weszła do zorganizowanych na pierwszej sesji 13 stałych komisji.

Każda z tych komisji zdołała już skupić wokół siebie liczny aktyw spośród delegatów dzielnicowych rad miasta, jak i samych mieszkańców. Ponad dwa tysiące aktywistów stałej komisji urzędzeń miejskich wiosną tego roku współdziałało w organizowaniu masowych narad ludu pracującego. Dziesiątki tysięcy mieszkańców m. Gorki na wezwanie Rady wyszło w niedzielę na place, ulice, do parków i na bulwary. Wysiłkiem społeczeństwa zasadzone zostało ponad milion drzew, dekoracyj-

nych krzewów i roślin oraz należycie urządzone ogromny teren.

Niedawno ponad 400 aktywistów pomogło Komisji Handlu zlustrować sklepy, jadalnie, piekarnie, cukiernie, składy i rynki miejskie. W wyniku tego badania liczne braki zostały bezpośrednio usunięte na miejscu, a najbardziej istotne wnioski i zalecenia Komisji omawiane były na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rady.

Niedawno w Gorkach odbyła się sesja Rady Miejskiej, która rozpatrywała kwestię wykonania nakazów wyborców. Nakazy wyborców — to najbardziej wyraźny wskaźnik ścisłej łączności ludności ze swoją Radą, wskaźnik bezpośredniego udziału ludności w życiu państwowym.

Wszyscy delegaci Rady podtrzymują bezpośrednio łączność z ludnością. I w tej trwałej łączności Rady z ludem leży rękojmia pomyślności całej pracy Rady.

Wykaz okólników Kancelarii Rady Państwa ogłoszonych w 1951 r.

- Nr 1 30.I.** Prezydya miejskich rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty: W sprawie obsługi skrzynek zażaleń w społecznych zakładach służby zdrowia.
- Nr 4 23.II.** Prezydya wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych: W sprawie wiosennej akcji siewnej.
- Nr 6 6.IV.** Prezydya wojewódzkich i powiatowych rad narodowych: Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych rad narodowych w sprawie działalności komisji rolnictwa i leśnictwa rad narodowych.
- Nr 7 3.V.** Prezydya wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty: Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji oświaty i kultury rad narodowych.
- Nr 8 11.VI.** Prezydya rad narodowych: W sprawie oceny akcji likwidacji analfabetyzmu.
- Nr 9 11.VII.** Prezydya wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty: Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej rad narodowych.
- Nr 10 26.VII.** Prezydya wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty: Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji zdrowia rad narodowych.
- Nr 11 21.VIII.** Prezydya rad narodowych (wszystkie): W sprawie opracowania projektów budżetów terenowych na rok 1952.
- Nr 12 27.VIII.** Prezydya wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty: Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji pracy i pomocy społecznej rad narodowych.
- Nr 13 5.IX.** Prezydya wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty: Instrukcja dla wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych w sprawie działalności komisji handlu rad narodowych.
- Nr 14 18.IX.** Prezydya wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty: W sprawie udziału rad narodowych w kontroli zakładów społecznych służby zdrowia.
- Nr 15 12.X.** Prezydya rad narodowych (wszystkie): W sprawie wzmoczenia kontroli prezydów rad narodowych nad załatwianiem skarg i zażaleń ludności.
- Nr 16 2.XI.** Prezydya wojewódzkich i powiatowych rad narodowych: W sprawie wyborów do komitetów rodzicielskich oraz zapewnienia ich współpracy z radami narodowymi.

Przeгляд ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw R. P. od Nr 57 do 61.

Dziennik Ustaw Nr 57 z dnia 9 listopada 1951 r. zawiera m. in. Ustawę z dnia 30 października 1951 r. o Polskiej Akademii Nauk (poz. 391). Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 października 1951 r. w sprawie wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w niektórych miejscowościach województw lubelskiego i szczyńskiego (poz. 394).

Dziennik Ustaw Nr 58 z dnia 13 listopada 1951 r. zawiera m. in.:

Ustawę z dnia 31 października 1951 r. o przekazaniu Ministrowi Kultury i Sztuki zakresu działania Ministra Oświaty w przedmiocie bibliotek i zbiorów bibliotecznych (poz. 400).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 października 1951 r. w sprawie zwalniania lokali użytkowych od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszaniowej (poz. 402).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1951 r. w sprawie określenia równowartości dniówki pracy niewykwalifikowanej i dniówki używania środków przewozowych w ramach świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (poz. 403).

Obwieszczenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 6 listopada 1951 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji (poz. 404).

Dziennik Ustaw Nr 60 z dnia 26 listopada 1951 r. zawiera m. in.:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 października 1951 r. w sprawie zakresu działania Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła (poz. 410).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 listopada 1951 r. w sprawie zmiany siedzib i nazw niektórych gmin w powiatach: hrubieszowskim i tomaszowskim w województwie lubelskim (poz. 412).

Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 14 listopada 1951 r. w sprawie kontroli bezpieczeństwa przeciwpożarowego (poz. 413).

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 listopada 1951 r. w sprawie ksiąg podatkowych dla podatników gospodarki nie uspołecznionej prowadzących młyny, wiatraki, kaszarnie i samodzielne śrutowniki (poz. 414).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Uchwała Rady Ministrów Nr 733 z dnia 22 października 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-93, poz. 1281).

Uchwała Rady Ministrów Nr 734 z dnia 22 października 1951 r. o zmianie instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-93, poz. 1282).

Uchwała Rady Ministrów Nr 736 z dnia 22 października 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-93, poz. 1283).

Zarządzenie Nr 169 Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 października 1951 r. w sprawie przekazania uprawnień władzy naczelnej w stosunku do wydziałów i referatów geodezyjnych (M. P. Nr A-93, poz. 1284).

Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 1 października 1951 r. w sprawie organizacji połączonego aparatu inkasentów należności za gaz i prąd elektryczny oraz obsługi technicznej odbiorców. (M. P. Nr A-93, poz. 1286).

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 6 października 1951 r. w sprawie ustalenia zasad wynagrodzenia należnego osobom nie będącym państwowymi jed-

nostkami gospodarczymi za postawienie magazynów i nie wykorzystanych budynków do dyspozycji dla wykonania zadań związanych z planowym rozdziałem zboża i przetworów zbożowych (M. P. Nr A-93, poz. 1291).

Uchwała Rady Ministrów Nr 749 z dnia 3 listopada 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A-94, poz. 1302).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 27 października 1951 r. w sprawie przekazów pieniężnych nadawanych przez jednostki budżetu Państwa. (M. P. Nr A-94, poz. 1309).

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 21 sierpnia 1951 r. w sprawie dyscypliny w zakresie działalności inwestycyjnej. (M. P. Nr A-94, poz. 1312).

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 22 września 1951 r. w sprawie ustalenia zasad kontraktacji i umów ramowych z przewoźnikami prywatnymi o przewóz środków opałow. (M. P. Nr A-94, poz. 1313).

Zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 listopada 1951 r. w sprawie zakresu świadczeń zakładów społecznych służby zdrowia dla rodzin żołnierzy kadrowej służby wojskowej. (M. P. Nr A-94, poz. 1315).

Uchwała Rady Ministrów Nr 726 z dnia 13 października 1951 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw i instytucji podlegających Ministrowi Przemysłu Drobego i Rzemiosła (M. P. Nr A-95, poz. 1319).

Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 24 października 1951 r. w sprawie zastępstwa sądowego przez organa zastępstwa prawnego terenowych przedsiębiorstw państwowych, nad którymi zwierzchni nadzór sprawuje Minister Gospodarki Komunalnej (M. P. Nr A-95, poz. 1323).

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 30 października 1951 r. z dnia 19 września 1951 r. w sprawie wysokości opłat za przemiał gospodarczy oraz w sprawie wpłat na rzecz Funduszu Remontów Młynów Gospodarczych (M. P. Nr A-96, poz. 1341).

Zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 25 września 1951 r. w sprawie dyscypliny w zakresie działalności inwestycyjnej (M. P. Nr A-96, poz. 1343).

Uchwała Rady Ministrów Nr 669 z dnia 29 września 1951 r., zmieniająca Instrukcję Nr 10 w sprawie zaszerogowania kierowników wydziałów (oddziałów, referatów) w prezydiach rad narodowych (M. P. Nr A-97, poz. 1370).

Uchwała Rady Ministrów Nr 788 z dnia 17 listopada 1951 r. w sprawie przejęcia na własność Państwa niektórych domów małych dzieci (M. P. Nr A-97, poz. 1373).

Uchwała Rady Ministrów Nr 803 z dnia 17 listopada 1951 r. w sprawie zasad i trybu uchwalania terenowych budżetów dodatkowych (M. P. Nr A-97, poz. 1374).

KONTROLA BEZPIECZEŃSTWA PRZECIWOŻAROWEGO

W toku dalszego normowania spraw bezpieczeństwa przeciwpożarowego Minister Gospodarki Komunalnej w rozporządzeniu z dnia 14 listopada 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 413) ustalił zasady wykonywania kontroli bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Kontrolę tę sprawują powiatowe i miejskie komendy straży pożarnych na właściwych sobie terenach przez: 1) lustrację budynków i innych obiektów pod względem dostosowania ich do przepisów obowiązujących w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, 2) wydawanie zarządzeń, mających na celu dostosowanie stanu budynków i obiektów oraz ich urządzeń pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego do obowiązujących przepisów, oraz 3) czuwanie nad wykonaniem tych zarządzeń.

Rozporządzenie zapewnia władzom terenowym na terenie gmin udział w przeprowadzanych kontrolach.

Lustrację budynków znajdujących się na terenach gmin powinny być przeprowadzane przy współudziale sołtysa lub jego zastępcy oraz przedstawiciela prezydium gminnej rady narodowej. Powiatowe i miejskie komendy straży pożarnych mogą zlecać wykonanie poszczególnych czynności kontrolnych komendom zawodowych, ochotniczych lub obowiązkowych straży pożarnych.

Lustracje budynków powinny być dokonywane w miastach co najmniej raz na rok, a na terenach gmin — co najmniej dwa razy do roku, a mianowicie: w okresie wiosennym — do dnia 15 kwietnia i w okresie jesiennym — do dnia 15 października każdego roku.

Ten ostatni przepis nie ma jednak zastosowania do budynków tam, gdzie działa własna służba ochrony przeciwpożarowej.

Wyniki kontroli bezpieczeństwa przeciwpożarowego powinny być ujęte w protokole, w którym wykazuje się wszystkie stwierdzone w czasie lustracji odstępstwa od obowiązujących przepisów w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Na podstawie protokołów sporządzonych w wyniku kontroli powiatowe względnie miejskie komendy straży pożarnych wydają zarządzenia pokontrolne, zawierające stwierdzenie braków i nakaz ich usunięcia w określonym terminie.

Od zarządzeń pokontrolnych wydanych przez powiatowe i miejskie komendy straży pożarnych przysługuje sprzeciw w terminie 7-dniowym do prezydium powiatowej (miejskiej) rady narodowej. Sprzeciw ten rozstrzyga prezydium właściwej rady narodowej na podstawie opinii komisji przeciwpożarowej, w skład której wchodzić będzie przedstawiciel właściwej rady narodowej, przedstawiciel właściwej komendy straży pożarnych oraz przedstawiciel Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Należy podkreślić, że nad przeprowadzeniem odpowiedniej akcji kontrolnej powinny czuwać właściwe komisje rad narodowych: na terenie gmin i mniejszych miast — komisje urzędzenia osiedli, a na terenie większych miast — komisje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

ZMIANY W ORGANIZACJI PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

Na mocy uchwały Nr 749 Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1951 r. (Monitor Polski Nr A-94, poz. 1302) w prezydiach rad narodowych następują niżej wyluszczone zmiany w organizacji:

W prezydiach powiatowych rad narodowych oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty miejskie tworzy się wydziały handlu, a znosi się referaty handlu.

W pozostałych mniejszych miastach, nie będących powiatami miejskimi, zostają powołane odrębne referaty handlu.

ZMIANY W KOMPETENCJI WŁADZ NACZELNYCH W ZAKRESIE ZAOPATRZEŃ EMERYTALNYCH, INWALIDZKICH I INNYCH

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 września 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 364) wprowadziło następujące zmiany w kompetencji władz naczelnych.

Sprawy zaopatrzeń emerytalnych, inwalidzkich i innego rodzaju zaopatrzeń oraz zasiłków wypłacanych z funduszy państwowych, należące według dotychczasowych przepisów do zakresu działania Ministra Finansów, przeszły do zakresu działania Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

W zakresie właściwości Ministra Finansów pozostały tylko niektóre uprawnienia polegające na uzależnieniu od jego zgody niektórych decyzji władz naczelnych, które mogą spowodować obciążenie budżetu Państwa. W szczególności więc nadal wymaga zgody Ministra Finansów przedstawienie Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosku

o przyznanie zaopatrzenia wyjątkowego bądź o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego w większym zakresie, niż przewidują przepisy emerytalne.

ZAKRES DZIAŁANIA MINISTRA PRZEMYSŁU DROBNEGO I RZEMIOSŁA

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 października 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 60, poz. 410) określiło w szczególności sposób zakres działania Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

Do właściwości Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła należy m. in. szereg istotnych spraw, którymi w terenie kierują rady narodowe i ich organa.

W szczególności są to następujące dziedziny spraw:

1) zwierzchni zarząd nad przedsiębiorstwami drobnego przemysłu oraz budownictwa przemysłowego drobnej wytwórczości, podległymi terenowym organom jednolitej władzy państwowej, 2) nadzór państwowy nad gospodarczą działalnością spółdzielczości pracy i rzemieślniczej spółdzielczości pomocniczej w zakresie planowania, produkcji, finansowania, inwestycji, zaopatrzenia i zbytu, organizacji przedsiębiorstw i ich jednostek nadrzędnych, szkolenia, zatrudnienia, płac i kadr, 3) nadzór państwowy nad działalnością prywatnego przemysłu, jego zrzeszeniami i sprawy koordynacji działalności tych zrzeszeń, 4) koordynowanie działalności drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczości pracy, prywatnego przemysłu i rzemiosła, 5) sprawy administracji przemysłowej, wykonywanej w ramach prawa przemysłowego w stosunku do wytwórczych i usługowych przedsiębiorstw spółdzielczych, rzemieślniczych i przemysłu prywatnego.

Dla wyraźnego rozgraniczenia kompetencji rozporządzenie ustala, że przedsiębiorstwa przemysłu gospodniego, kąpielisk, łaźni, pralni oraz kominarstwa — podlegają Ministrowi Gospodarki Komunalnej w zakresie administracji przemysłowej ustanawiania przymusowego zarządu państwowego.

OBOWIĄZEK ŚWIADCZENIA USŁUG TRANSPORTOWYCH NA NIEKTÓRE CELE OGÓLNO-GOSPODARCZE

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5.IX.1951 r. (Dz.U.R.P. Nr 49, poz. 359) ustaliło, że obowiązek świadczenia usług transportowych na cele ogólnogospodarcze obejmuje transport: 1) ziemiopłodów z punktu skupu do stacji kolejowych lub do miejsc ich składowania, 2) ziemiopłodów i środków opałowych ze stacji kolejowych i miejsc ich składowania do sieci punktów detalicznej sprzedaży lub bezpośrednio do dużych odbiorców, 3) innych masowych artykułów ze stacji kolejowych, uzasadniony koniecznością rozładowania zatoru wagonów, 4) druzyn, narzędzi i materiałów koniecznych do zwalczania ognisk szkodników i chorób roślinnych, 5) druzyn i narzędzi do odśnieżania dróg publicznych.

Usługi transportowe świadczy się na rzecz administracji państwowej i jednostek gospodarki społecznej.

Obowiązkowi świadczenia usług transportowych podlegają posiadacze zarejestrowanych pojazdów z samochodowych z wyjątkiem pojazdów, które posiadają nadwozia o specjalnym przeznaczeniu i nie nadają się do transportu objętego świadczeniem.

Usługi transportowe świadczy się przez dostarczenie wraz z kierowcą pojazdu ciężarowego, przygotowanego technicznie do danego transportu i zaopatrzonego w materiały pędne.

Za usługi transportowe, wykonane na podstawie omawianego rozporządzenia, jednostki administracji państwowej oraz gospodarki społecznej, korzystające z tych usług, wypłacać będą wynagrodzenie według taryfy przewidzianej w przepisach o dostarczaniu środków przewozowych na rzecz wojska i służby bezpieczeństwa publicznego w czasie pokoju.

Obowiązek świadczenia usług transportowych wprowadza się zarządzeniem prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Do świadczenia usług transportowych powołują posiadaczy pojazdów samochodowych prezydium właściwych powiatowych i miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty.

W przypadku uszkodzenia, zniszczenia lub utraty dostarczonego pojazdu samochodowego, które nastąpiło bez winy posiadacza lub kierowcy pojazdu w związku z wykonywaniem nim usług transportowych w ramach nakazanego świadczenia, należy się odszkodowanie.

Przyznanie odszkodowania i ustalenie jego wysokości następuje w drodze orzeczenia prezydium rady narodowej, które powołało do świadczenia.

ZMIANY W ZARZĄDZIE NIERUCHOMOŚCIAMI MIESZKALNYMI

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 29 września 1951 r. (Monitor Polski Nr 87, poz. 1200) rozszerzyła zakres zarządu nieruchomościami mieszkalnymi, wykonywanego przez prezydium rad narodowych.

Mianowicie zarząd nieruchomości mieszkalnych, sprawowany dotychczas bezpośrednio przez centralne zarządy przemyślu, centrale handlowe oraz przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przekazuje się Ministrowi Gospodarki Komunalnej, który powierzy wykonywanie tego zarządu prezydium właściwych miejskich (gminnych) rad narodowych.

Przekazanie zarządu tych nieruchomości powinno być dokonane w terminie do dnia 1 stycznia 1952 r.

Mimo przekazania, jednostki przekazujące zachowują prawo dysponowania poszczególnymi budynkami lub mie-

szkaniami, o ile są zajmowane przez ich pracowników, jako mieszkania pracownicze lub służbowe. To znaczy, że wyżej wymienione centralne zarządy lub centrale handlowe posiadają nadal prawo do przydziału poszczególnych mieszkań w przekazanych nieruchomościach dla swych pracowników, zgodnie z przepisami o mieszkaniach służbowych i pracowniczych.

ADRESY TELEGRAFICZNE PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

Okólnik Nr 149 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 września 1951 r. (Monitor Polski Nr A-84, poz. 1159) ustalił następujące skróty dla celów korespondencji telegraficznej:

dla prezydium wojewódzkich rad narodowych — „wojrad“;

dla prezydium powiatowych rad narodowych — „powrad“;

dla prezydium miejskich rad narodowych — „emrad“;

dla prezydium dzielnicowych rad narodowych — „dzielrad“;

dla prezydium gminnych rad narodowych — „gminrad“.

Oczywiście skrótów tych używa się łącznie z nazwą siedziby danej rady narodowej.

Skróty te powinny być zarejestrowane przez prezydium rad narodowych w miejscowych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych i tam opłacane według stawek ustalonych w taryfie telegraficznej.

Głosy prasy

15.200 IZB WYREMONTOWANO W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Prezydium miejskich rad narodowych woj. łódzkiego zrealizowały ostatnio zobowiązanie przedterminowego wykonania rocznego planu remontów kapitalnych mieszkań. Na 75 dni przed terminem wyremontowano przeszło 15.200 izb. Dzięki systematycznemu obniżaniu kosztów własnych przy pracach remontowych z tegorocznego budżetu przeznaczanego na kapitalne remonty, rozpoczęto dodatkowy remont 4.200 izb.

W wyniku przeprowadzonych remontów ok. 40 tys. robotników woj. łódzkiego uzyskało w br. lepsze warunki mieszkaniowe.

(Trybuna Ludu Nr 325)

100 KOBIEŃ WCHODZI W SKŁAD GMINNYCH RAD NARODOWYCH W POW. PSZCZYŃSKIM

Na terenie pow. pszczyńskiego daje się zauważyć w br. bardzo poważna — w porównaniu do lat ubiegłych — aktywizacja kobiet, które biorą czynny udział we wszystkich dziedzinach życia.

100 kobiet piastuje stanowiska radnych, 13 z nich jest członkami prezydium; 60 proc. składów osobowych komitetów rodzicielskich przy szkołach stanowią kobiety; 56 kobiet zatrudnionych jest na kierowniczych stanowiskach w różnych gałęziach przemysłu itd.

Duży wpływ na gospodarkę poszczególnych zakładów pracy posiadają rady kobiece, zaś na odcinku wiejskim — koła gospodyń.

(Trybuna Robotnicza Nr 294)

FOTOGRAFIE PRZODUJĄCYCH CHŁOPÓW W HONOROWEJ GABLOTCE

Przy Prezydium GRN w Milejewie pow. Elbląg ustawiona została ostatnio honorowa gablotka, w której umieszczone zostały zdjęcia chłopów przodujących w realizacji zobowiązań wobec państwa.

Między innymi znajduje się tam zdjęcie chłopca Stanisława Kozłowskiego z gromady Zajęczkowo, który nie tylko wywiązał się jako jeden z pierwszych z dostawy zboża, ale dostarczył dodatkowo 7 sztuk tuczników. Dalej widzimy zdjęcia chłopów: Stanisława Jaszyna z gromady Ogrodniki oraz Wesołowskiego z Milejewa, którzy przed terminem dostarczyli zboże i ziemniaki państwu oraz uregulowali swe zobowiązania finansowe.

W gablotce umieszczono również fotografie przodujących w pracy członków spółdzielni produkcyjnych.

(Głos Wyrbrzeża Nr 298)

PREZYDIA PRN WE WŁODAWIE I BIŁGORAJU NIE SPIESZĄ SIĘ Z ODPOWIEDZIAMI

Referat Skarg i Zażeń przy Prez. Woj. RN w Lublinie napotyka w swej pracy na wiele trudności. Zdarza się niejednokrotnie, że poszczególne instytucje nie odpowiadają na skierowane do nich zażalenia w przewidzianym uchwałą terminie. Co gorsze — nie spotykają się z odzwierciedleniem nawet ponaglenia.

„Niewzruszone“ jest Prezydium PRN w Biłgoraju, które od 30 sierpnia br. pomimo upomnień, nie odpowiedziało dotychczas na jedną ze skarg. Podobnie Prezydium PRN we Włodawie nie raczyło zbadać sprawy z 25 września br. W tym wypadku winę ponosi częściowo i Referat Skarg Woj. RN, który nie wysłał ani jednego ponaglenia.

Mamy nadzieję, że ulegnie zmianie biurokratyczny stosunek niektórych prezydium rad terenowych i instytucji do nadesłanych skarg i zażeń.

(Życie Lubelskie Nr 315)

WYDZIAŁ FINANSOWY PRN W ŁOWICZU WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICTWA

W Wydziale Finansowym Prezydium PRN w Łowiczu odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników Wydziału z udziałem przewodniczącego Zarządu Okręgowego ZZPF w Łodzi ob. Fijałkowskiego.

Zebrań poświęcone było zagadnieniu jak najlepsze wykonania planu wpływów budżetowych za rok 1951, w związku ze zbliżającym się zakończeniem roku budżetowego.

Po szczegółowym przedyskutowaniu zagadnienia, mając na uwadze doniosłe znaczenie należytego wykonania planów finansowych dla realizacji Planu 6-letniego, pracownicy Wydziału Finansowego postanowili dołożyć wszelkich starań w grudniu br., aby plan finansowy na rok bieżący w końcowym okresie jego realizacji był terminowo i należyście wykonywany.

38

Poza tym pracownicy Wydziału Finansowego w Łowiczu jednogłośnie uchwalili wezwać do współzawodnictwa wszystkie inne powiatowe wydziały w województwie łódzkim, w zakresie uzyskania najlepszych rezultatów przy zrealizowaniu planów finansowych 1951 roku.

W dotychczasowych wynikach wykonania planów finansowych Łowicz zajmował stałe jedno z czołowych miejsc w skali wojewódzkiej. W tym zakresie jedynie Wieluń rywalizował z Łowiczem w osiągnięciu najlepszych rezultatów.

(Życie Warszawy Nr 317)

Redakcja prosi o całkowite uregulowanie należności za prenumeratę „Rady Narodowej” za 1951 r. do dnia 31.12.br. i przypomina o konieczności jak najszybszego przesłania zamówień i wpłat za prenumeratę na I kwartał 1952 r. (konto P. K. O. Nr 1-6800 PPK „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna 16).

W zamówieniu prenumeraty na I kwartał 1952 r. prezydium rad narodowych, które zaplanowały pokrycie prenumeraty z kwot budżetu 1952 r., zawiadomią PPK „Ruch”, że dokonają wpłat po otwarciu kredytów z nowego budżetu,

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł. 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6800.
Administracja: W-wa, ul. Wiejska 12 tel. 7-52-50.

Wydawca: RSW „Prasa”. Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa”, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

2-B-45801

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Prezydium GRN gm. Konopnica pow. Lublin zapytuje, czy po wejściu w życie ustawy z dn. 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 130) istnieje nad sołtysem jakaś władza dyscyplinarna.

Odpowiedź:

Do czasu ustawowej zmiany obowiązujących przepisów o gromadach i organach gromadzkich władzą dyscyplinarną nad sołtysem jest prezydium powiatowej rady narodowej, zaś bezpośrednio nadzór nad jego działalnością, bez prawa jednak nakładania kar dyscyplinarnych, sprawuje prezydium gminnej rady narodowej.

Uzasadnienie:

W myśl art. 44 ust. 1 powołanej ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej dotychczasowe przepisy o gromadach i organach gromadzkich zachowują swoją moc do czasu odrębnego uregulowania ustawowego. Zgodnie z tym w sprawach dyscyplinarnej odpowiedzialności sołtysów i nadzoru nad ich działalnością obowiązują nadal przepisy art. 20 ust. 8 i art. 24 ust. 1 i 5 ustawy z dn. 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U.R.P. Nr 35, poz. 294) oraz § 61 ust. 4 rozporządzenia z dn. 29 stycznia 1937 r. o gromadach (Dz. U.R.P. Nr 9, poz. 70).

W myśl art. 24 ust. 5 powołanej ustawy władzę dyscyplinarną nad sołtysem i ich zastępcami (podsołtysami) sprawował starosta, który w razie stwierdzenia przekroczeń i zaniedbań w wykonywaniu obowiązków służbowych miał prawo — po zasięgnięciu opinii wydziału powiatowego — nakładać na sołtysów i podsołtysów kary dyscyplinarne: a) upomnienia, b) nagany, c) grzywny do 50 zł i d) złożenia z urzędu.

Powyższe uprawnienia starosty i wydziału powiatowego w myśl art. art. 33, 34 i 37 ustawy o terenowych organach jednolitej

władzy państwowej przejęły prezydium powiatowych rad narodowych, które należy uważać za właściwą władzę dyscyplinarną nad sołtysami i podsołtysami w oznaczonym wyżej zakresie. Zaznaczyć przy tym należy, że podana wyżej wysokość grzywny, jaką może w drodze dyscyplinarnej nałożyć prezydium powiatowej rady narodowej, w myśl art. 1 ust. 1 dekretu z dn. 26 kwietnia 1948 r. o podwyższeniu grzywnien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek (Dz. U.R.P. z 1948 r. Nr 24, poz. 161 i z 1950 r. Nr 21, poz. 184) oraz art. 9 ust. 1 ustawy z dn. 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U.R.P. Nr 50, poz. 459) wynosi obecnie 75 zł.

Poza przedstawionym zakresem władzy dyscyplinarnej obejmującym i nadzór służbowy, na podstawie przepisów art. 20 ust. 8 i art. 24 ust. 1 powołanej wyżej ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, prezydium gminnych rad narodowych obowiązane są do wykonywania bezpośredniego nadzoru nad działalnością sołtysów i podsołtysów. Z tytułu tego nadzoru prezydium gminnych rad narodowych mają nie tylko prawo, lecz i obowiązek bezpośredniego wejrzenia w tok spraw należących do sołtysów i podsołtysów. Prezydium gminnej rady narodowej nie posiada jednak prawa nakładania kar, lecz — w myśl § 61 ust. 4 wyżej powołanego rozporządzenia o gromadach — winno, w razie stwierdzenia uchybień służbowych sołtysa (podsołtysa), przedstawić prezydium PRN wniosek o ukaranie winnego.

Co się tyczy trybu postępowania w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej sołtysów (podsołtysów), to w myśl art. 24 ust. 5 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego władza dyscyplinarna, tj. prezydium powiatowej rady narodowej przed nałożeniem kary powinno dać obwinionemu możliwość zapoznania się z zarzutami i złożenia wyjaśnień. Od orzeczenia prezydium PRN ukaranemu

sołtysowi lub podsołtysowi służy prawo wniesienia odwołania, w ciągu 14 dni za pośrednictwem prezydium PRN, do prezydium wojewódzkiej rady narodowej, które o karze orzeka ostatecznie. O prawie wniesienia odwołania ukarany sołtys winien być poinformowany.

M. Waškowski

Prezydium PRN w Węgorzewie zapytuje, czy błędnie postąpiono, umieszczając w protokóle z sesji rady nazwiska członków rady obecnych na sesji.

Odpowiedź:

Uchwała Rady Państwa z 12.V. 1950 r. w sprawie tymczasowego ramowego regulaminu obrad rad narodowych w § 17 punkt c wskazuje, że protokół z sesji winien m. in. zawierać nazwiska nieobecnych członków rady i prezydium (usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych), nie wspomina natomiast o obowiązku podawania nazwisk członków rady obecnych na sesji.

Regulamin powyższy jest regulaminem ramowym. Nie należy rozumieć tych przepisów w ten sposób, że wszelkie inne dane, obrazujące przebieg sesji, nie mogą być w protokóle zamieszczone. Można, o ile to jest zdaniem prezydium celowe, umieścić w protokóle nazwiska obecnych. Nie należy tego traktować jako błąd protokołu.

T. Hattowski

Prezydium MRN w Myśliborzu zapytuje, z jakich fundusów należy pokrywać wydatk związany z zatrudnieniem pracownika w Urzędzie Stanu Cywilnego oraz kto może przyznać dodatkowy etat dla obsługi Urzędu Stanu Cywilnego.

Odpowiedź:

Wydatki na place oraz na cele administracyjno - gospodarcze dla Urzędu Stanu Cywilnego ujęte są w rozdziale 13, dziale 11 tytułu 3 preliminarzy budżetowych prezydiów rad narodowych.

Przyznanie dodatkowego etatu dla Urzędu Stanu Cywilnego w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Iyślaborzu (miasto nie stanowiące powiatu) należy do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myślaborzu, które dysponuje pulą etatów pracowniczych dla prezydiów rad narodowych dla całego powiatu.

D. Zespowicz

Prezydium GRN w Bobrownikach zapytuje, jakie opłaty administracyjne mogą pobierać rady narodowe oraz które podania i zaświadczenia podlegają opłacie administracyjnej, a które — opłacie skarbowej.

Odpowiedź:

Uprawnienie do poboru opłat administracyjnych przez terenowe rady narodowe oparte jest na przepisie art. 35 p. 1 ustawy z dnia 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz.U. R.P. Nr 14, poz. 110). W myśl tego przepisu terenowe rady narodowe mogą wprowadzać w drodze uchwały opłaty administracyjne za czynności nie objęte przepisami o opłacie skarbowej i poświadczenia urzędowe prezydiów tych rad.

Przepisy o opłacie skarbowej zawarte są w dekreście z dnia 3 lutego 1947 r. o opłacie skarbowej (Dz. U.R.P. z r. 1951 Nr 9, poz. 73). Według art. 1 tego dekretu opłacie skarbowej podlegają czynności urzędowe, podania i pisma, wymienione w „Tabeli opłat skarbowych“, stanowiącej załącznik do tegoż dekretu.

Z zestawienia przytoczonych przepisów należy dojść do wniosku, że rady narodowe, wprowadzając opłaty administracyjne za wykonywane przez ich organa czynności i za wydawane poświadczenia, powinny baczyć, aby to nie były te czynności i poświadczenia, które są objęte „Tabelą opłat skarbowych“.

A. Hebrowski

Prezydium MRN w Leżajsku zapytuje, ile osób winno wchodzić w skład komisji MRN. Prezydium nadmienia, że Leżajsk liczy 4700 mieszkańców, miasto nie jest uprzemysłowione.

Odpowiedź:

Uchwała Rady Państwa z 12 maja 1950 r. w sprawie tymczasowych wytycznych dla powoływania i działalności komisji rad narodowych (Monitor Polski Nr A-57, poz. 652) wskazuje, że liczbowy skład poszczególnych komisji, w zależności od miejscowych potrzeb, ustala rada narodowa. Komisje gminnych rad narodowych i miast nie stanowiących powiatów mogą liczyć najwyżej po 9 członków.

Na co należy zwrócić uwagę ustalając ilość członków komisji?

Komisja winna składać się z takiej ilości członków, by skład umożliwił jej wykonanie obowiązków oraz dał możliwość pracy kolegalnej. Poszczególne komisje rady mogą mieć ustaloną rozmiarą liczebność. Komisje tego rodzaju jak np. urzędzenia osiedli, zdrowia, pracy i pomocy społecznej, oświaty i kultury mogą mieć na terenie Leżajska więcej pracy do wykonania, praca ich może wymagać podziału na podkomisje np. podkomisja oświaty i podkomisja kultury. Celowe być może powołanie w tych komisjach zespołów do przeprowadzania kontroli — np. w komisji zdrowia, pracy i pomocy społecznej, urzędzenia osiedli — tego rodzaju komisje wymagają przeto składu większej ilości osób.

Wprawdzie nie jest konieczne, by ilość członków w komisjach osiągała górną granicę. Niemniej zbyt mała ilość członków komisji utrudnia komisji opanowanie wszystkich zadań, do których wykonywania komisja jest obowiązana. Niesłusznie zawęża aktyw społeczny, stanowi zmniejszenie udziału mas pracujących w sprawach zarządu zagadnieniami państwowymi.

Praktyka wykazała, że komisje o składzie 2 do 4 osób nie pracują należycie, komisje mają zbyt dużo zadań, by tak mały skład mógł je wykonać. Lepsze wyniki pracy osiągają komisje o składzie zbliżonym do górnej granicy ilości członków komisji, w liczniejszej komisji bowiem możliwy jest lepszy podział pracy, szersza roleta, rozwinięcie przez komisje szerszej akcji społecznej.

T. Hattowski

Prezydium MRN w Tucholi zapytuje, czy znajduje uzasadnienie wstrzymanie przez Nadleśnictwo przydziału drewna serwitutowego dla szkoły podstawowej b. gminy wiejskiej.

Odpowiedź:

Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 130) uznać należy prawa serwitutowe b. szkoły gminnej za wygasłe. Wobec wiążącego w r. 1950 b. gminy wiejskiej Koślinka do miasta Tucholi, a następnie przejęcia majątku b. związków samorządu terytorialnego przez Skarb Państwa, z mocy powołanej ustawy nastąpiło połączenie w jednej osobie prawnej (Skarbu Państwa) zarówno uprawnień b. samorządu w Tucholi jako strony korzystającej ze służebności, jak też administracji lasów państwowych jako strony zobowiązanej do ponoszenia świadczeń serwitutowych.

Sprawa oddania z dniem 1 stycznia 1950 r. lasów państwowych w zarządek i użytkowanie przedsiębiorstw lasów państwowych nie zmienia tego stanu prawnego. Przedsiębiorstwa te bowiem pracują na zaradach rozrachunku gospodarczego i nie mogą być zobowiązane do nieodpłatnego dostarczania drewna dla celów opałow主任 dla szkoły, która ma na ten cel przewidziane fundusze.

S. Leśniewski

Prezydium PRN w Suwałkach zapytuje, czy sędzia obywatelski może być wybrany na zastępcę przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Odpowiedź:

Nie można łączyć funkcji sędziego obywatelskiego ze stanowiskiem w administracji państwowej, toteż sędzia obywatelski wybrany przez radę na zastępcę przewodniczącego prezydium, może przyjąć to stanowisko, ale musi zrezygnować z funkcji sędziego obywatelskiego. Postanowienia tego rodzaju zawiera art. 4 dekretu praw o sądach obywatelskich (Dz. U.R.P. z 1946 Nr 8, poz. 64, z 1948 Nr 23, poz. 153).

St. Szklarczyk

Grupa pracowników dojeżdżających do pracy koleją z dalszych okolic na terenie pow. rzepińskiego, woj. zielonogórskiego zapytuje, czy możliwe jest przesunięcie godzin pracy ze względu na brak dogodnego połączenia kolejowego.

Odpowiedź:

Przesunięcie godzin pracy np. z godziny 8 na godz. 8.30 może mieć miejsce w wypadkach wyjątkowych przy dojazdach z dalszych odległości, gdy rozkład jazdy środków komunikacyjnych, z których pracownicy muszą korzystać, stale uniemożliwia pracownikom przybycie na miejsce pracy w oznaczonym czasie.

Uzasadnienie:

Sprawę przesunięcia godzin pracy dla pracowników przybywających z dalszych odległości wyjaśnia punkt 6 pisma okólnego Nr 2 Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie wykonania postanowień o socjalistycznej dyscyplinie pracy (Monitor Polski Nr A-66, poz. 776), który przewiduje, że: pracownicy dojeżdżający do miejsca pracy z dalszej odległości mogą uzyskać zgodę kierownika instytucji na odpowiednie przesunięcie rozpoczęcia dnia pracy, o ile rozkład jazdy środków komunikacyjnych, z których pracownik musi korzystać, stale uniemożliwia mu przybycie na miejsce pracy w czasie obowiązującym ogół pracowników. Czas pracy utracony na skutek późniejszego przybycia do pracy pracownik winien odpracowywać, gdy to jest możliwe — przez odpowiednio późniejsze zakończenie dnia pracy. Przepis niniejszy ma charakter wyjątkowy. Może on znaleźć zastosowanie tylko w przypadkach, gdy obowiązujący rozkład jazdy środków komunikacji stale uniemożliwia wcześniejszy dojazd do pracy. Przepis niniejszy nie znajduje zatem zastosowania w przypadkach, gdy pracownik korzysta z komunikacji podmiejskiej lub z sieci komunikacyjnej międzyosiedleńczej (np. w okręgach przemysłowych: śląskim, łódzkim itp.).

St. Ślubowski

Prezydium MRN w Paczkowie (miasto nie stanowiące powiatu) zapytuje, czy sekretarzowi prezydium wolno samemu sporządzać sprawozdanie kwartalne z działalności prezydium, czy też prezydium w komplecie ma je opracowywać.

Odpowiedź:

Techniczna strona przygotowania sprawozdań należy do referatu ogólnego - administracyjnego, nad którym nadzór i kontrolę w zasadzie sprawuje sekretarz prezydium. Projekt sprawozdania sporządza bądź to osobiście sekretarz prezydium, bądź też za pośrednictwem referatu ogólnego administracyjnego.

Sekretarz prezydium powinien materiały sprawozdawcze uzgodnić z tymi członkami prezydium, którzy sprawują nadzór i kontrolę nad poszczególnymi wydziałami.

Niezależnie od tego sekretarz prezydium, o ile zajdzie potrzeba, może prosić tychże członków prezydium o sformułowanie pewnych części sprawozdania w odniesieniu do działalności wydziałów (referatów), nad którymi sprawuje nadzór i kontrolę.

W ten sposób opracowane sprawozdanie winno być wniesione pod obrady prezydium i na posiedzeniu prezydium zatwierdzone.

Uzasadnienie:

Stosownie do § 18 instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (Monitor Polski Nr A-57, poz. 654) stale urzędujący członkowie prezydium winni sprawować bezpośredni nadzór i kontrolę nad wyznaczonymi wydziałami (referatami). Przy opracowywaniu sprawozdania współdziałal wspomnianych członków jest konieczny, gdyż każdy z nich, sprawując nadzór i kontrolę nad poszczególnymi wydziałami (referatami), najlepiej jest zorientowany w pracy każdego wydziału (referatu). Zatwierdzenie przygotowanego sprawozdania przez prezydium znajduje oparcie w przepisach § 13 p. 1 wyżej zacytowanej instrukcji, które nakładają obowiązek kolegiąlnego decydowania

o sprawozdaniach z działalności prezydium i wydziałów (referatów), przedkładanych radzie narodowej lub prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

S. Jarmoliński

Prezydium PRN w Skwierzynie zapytuje, czy Prezydium GRN ma obowiązek czuwania nad całością znaków pomiarowych na terenie gminy oraz kto i z jakich kredytów ma pokrywać koszty prac związanych z przywróceniem usuniętych znaków pomiarowych w przypadku niewykrycia sprawcy szkody.

Odpowiedź:

1. Art. 6 ustawy z dnia 28 stycznia 1932 r. w sprawie pomiarów państwa (Dz. U.R.P. Nr 19, poz. 125) nakłada na prezydium gminnych (miejskich) rad narodowych obowiązek czuwania nad całością znajdujących się na ich obszarze znaków pomiarowych i zawiadamiania bezzwłocznie prezydiów powiatowych rad narodowych o każdym fakcie naruszenia tych znaków. Przepis ten nie został uchylony i obowiązuje.

2. Natomiast, ustalony art. 9 wyżej wymienionej ustawy o pomiarach państwa, obowiązek gminy zwrócenia Skarbowi Państwa kosztów naprawy znaków pomiarowych — w razie niewykrycia sprawcy szkody — należy uznać za nieaktualny od 13 IV. 50 r. jako sprzeczny z zasadami ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Również nie znajduje uzasadnienia — traktowanie obowiązku naprawy szkód w znakach pomiarowych, jako środka zapewnienia należyte wykonanie obowiązku opieki nad znakami pomiarowymi przez prezydium gminnych (miejskich) rad narodowych.

Wobec powyższego — należy uznać, że koszty naprawy uszkodzeń znaków pomiarowych, w przypadku niewykrycia sprawcy, są pokrywane z budżetu państwa. Sprawę tę wyjaśnia pismo okólnie Gł. Urz. Pomiarów Kraju z dn. 23.XI. 51 r. Nr VIII — 1-2/1/51.

M. Nowakowski

Pracownik Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy zapytuje, czy przeniesionemu z urzędu pracownikowi państwowemu można zmniejszyć ryczałt za przeniesienie do 50% jednomiesięcznego uposażenia, uzasadniając to faktem, że na pozostającą na utrzymaniu pracownika żonę nie jest wypłacany zasiłek rodzinny.

Odpowiedź:

O ile pracownik ma na utrzymaniu żonę a nie ma dzieci, to niezależnie od tego, czy pobiera na nią dodatek rodzinny — przysługuje mu w przypadku przeniesienia ryczałt w wysokości 100% miesięcznego uposażenia.

Uzasadnienie:

Stosownie do art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U.R.P. Nr 38, poz. 279), w razie przeniesienia pracowników państwowych z urzędu lub w drodze konkursu do innej miejscowości, przysługują — poza dietami i zwrotem kosztów przejazdu oraz kosztów urządzenia domowego — ryczałt na pokrycie innych wydatków połączonych z przeniesieniem; samotnemu — 50%, a utrzymującemu rodzinę — 100% jednomiesięcznego uposażenia obejmującego wszystkie kwoty wypłacane za dany miesiąc z tytułu uposażenia służbowego, mające charakter stały bez potrąceń.

St. Ślubowski

Kierownik Referatu Finansowego Prezydium GRN w Gronowie, pow. Nowy Tomyśl, zapytuje: 1) czy podlega on ustawie o zapobieganiu płynności kadr, 2) czy prezydium rady narodowej może uwarunkować jego zwolnienie z pracy od wyszukania zastępcy na to stanowisko.

Odpowiedź:

ad 1. Kierownik referatu finansowego prezydium gminnej rady narodowej podlega ustawie z dnia 7 marca 1950 r. o zapobieganiu płynności kadr w zawodach lub specjalnościach szcze-

gólnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej (Dz. U.R.P. Nr 10, poz. 107) tylko w tym przypadku, o ile równocześnie wyznaczono go starszym (głównym) księgowym zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1951 r. (Monitor Polski Nr A-18, poz. 234) i zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 9 maja 1951 r. Nr OK. 15836/3/51.

ad 2. Prezydium gminnej rady narodowej nie może uzależnić zwolnienia pracownika od wyszukania zastępcy na zajmowane przez niego stanowisko, o ile zwolnienie nastąpiło zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta R. P. z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U.R.P. Nr 35, poz. 323) lub o ile, będąc pracownikiem etatowym, zgłosił on wystąpienie ze służby.

Finko

Prezydium MRN w Tomaszowie Lubelskim zapytuje, czy Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, Powszechna Spółdzielnia Spożywców itp. podlegają podatkowi od lokali, czy też są od podatku tego zwolnione.

Odpowiedź:

Sprawę tę rozstrzyga przepis art. 14 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 110), który brzmi: „Od podatku są wolne: 2) lokale, zajmowane przez podmioty gospodarki uspołecznionej, z wyjątkiem spółdzielni“; spółdzielnie zatem podlegają opodatkowaniu podatkiem od lokali.

A. Hebrowski

Prezydium PRN w Gostyniu zapytuje, czy można wypłacać rachmistrzowi Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wynagrodzenie za prowadzenie przez niego poza godzinami służbowymi księgowości w Miejskiej Gazowni.

Odpowiedź:

Rachmistrzowi Prezydium MRN można wypłacać wynagrodzenie za prowadzenie przez niego poza godzinami służbowymi księ-

gowości w Miejskiej Gazowni, jako należność za prace zleczone w przedsiębiorstwie komunalnym, nie wchodzące w zakres jego czynności na stanowisku pracownika Prezydium MRN.

Przejęciowe pełnienie czynności rachmistrza w Miejskiej Gazowni przez pracownika Prezydium MRN powinno ustać przez rychłą obsadę wakującego stanowiska.

J. Goskocki

Prezydium MRN w Bydgoszczy zapytuje, kto powinien przeprowadzać wywiady społeczne w terenie i zbierać dane o stanie majątkowym zainteresowanych osób, ich źródłach dochodu, stosunkach rodzinnych, pochodzeniu społecznym itp.

Do dnia 31 grudnia 1950 r. czynności te spełniało Prezydium MRN z pomocą swoich kontrolerów (wywiadowców). Od 1 stycznia 1951 r. stanowiska te zostały zniesione w związku ze zmniejszeniem ogólnej ilości etatów na rok bieżący.

Odpowiedź:

Stosownie do § 12 uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. instrukcji nr 3 (Monitor Polski Nr A-57, poz. 655 z późniejszymi zmianami) zakres działania zniesionych jednostek organizacyjnych urzędów wojewódzkich, starostw grodzkich, zarządów miejskich i gminnych przechodzi do zakresu działania wydziałów (referatów) prezydiów odpowiednich rad narodowych.

Skoro więc odpowiednie przepisy prawne nakładały na b. zarządy miejskie lub na powiatowe władze administracji ogólnej obowiązek przeprowadzania dochodzeń w celu wydawania zaświadczeń, to obowiązek ten ciąży w dalszym ciągu na prezydiach właściwych rad narodowych.

Zmniejszenie ogólnej puli etatów nie może być w żadnym wypadku powodem do zmniejszenia obowiązków prezydiów i zadaniem ich jest przy obecnej obsadzie personalnej obowiązki te wykonać drogą właściwej organizacji pracy.

D. Zespowicz